TELEX

Przyjacielskie spotkanie Edwarda GIERKA z Erichem HONECKEREM

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Edwarda Gierka** przebywał w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 26—27 lutego 1977 roku z przyjacielską wizytą sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Erich Honecker.**

Wizyta ta stanowiła kontynuację regularnych spotkań przywódców obu partii i państw. Edward Gierek i Erich Honecker poinformowali się wzajemnie o osiągnięciach budownictwa socjalistycznego w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i IX Zjazdu SED, wyrażając wielkie uznanie dla wysiłków ludzi pracy obu krajów w rozwijaniu gospodarki narodowej.

I sekretarz KC PZPR i sekretarz generalny KC SED wysoko ocenili stosunki między obiema partiami oraz między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, rozwijające się pomyślnie na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. PZPR i SED będą nadal konsekwentnie zmierzać do zacieśniania współpracy, służącej dobru obu narodów przyczyniającej się do wzrostu siły i autorytetu wspólnoty państw socjalistycznych.

Wyrażono zadowolenie z dynamicznego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i NRD. Równocześnie I sekretarz KC PZPR i sekretarz generalny KC SED stwierdzili, że coraz wyższy poziom rozwoju gospodarczego obu krajów stwarza nowe potrzeby

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

F. Castro przyjął T. Wrzaszczyka

Koordynacja planów gospodarczych do r. 1980

HAWANA (PAP)

Podczas wizyty na Kubie polskiej delegacji rządowej, której przewodniczy zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL — wicepremier **Tadeusz Wrzaszczyk**, został podpisany protokół o koordynacji planów gospodarczych do roku 1980 między Kubą a Polską. Ze strony kubańskiej dokument podpisał przewodniczący Centralnej Rady Pianowania, **Humberto Perez**, ze strony polskiej — **Tadeusz Wrzaszczyk.**

Protokół określa zasady dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obydwoma krajami oraz przewiduje rozszerzenie stosunków handlowych. Przedstawiciele delegacji Kuby i PRL podkreślili owocne rezultaty przeprowadzonych rozmów, które toczyły się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

26 bm. Tadeusza Wrzaszczyka przyjął **Fidel Castro.**

26 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Stefan Olszowski** przyjął kierownictwo Naczelnej Organizacji Technicznej pod przewodnictwem prezesa NOT min. **Aleksandra Kopcia.** Kierownictwo NOT przedstawiło główne kierunki działania stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz jednoczące je Naczelnej Organizacji Technicznej.

Kierownictwo NOT u S. Olszowskiego

Przedstawiciele NOT poinformowali S. Olszowskiego o stanie prac przygotowawczych do mającego się odbyć w Warszawie w dniach 22—24 kwietnia VII Kongresu Techników Polskich. S. Olszowski wysoko oceniając działalność NOT oraz stan przygotowań do VII Kongresu Techników Polskich, wskazał jednocześnie na te kierunki działań ruchu inzynierskiego, które prowadzą do pełnej realizacji uchwał VII Zjazdu Partii oraz V Plenum KC PZPR.

Nacjonalizacja w Angoli

PARYŻ (PAP)

AFP podaje z Luandy, że w sobotę w dzienniku urzędowym Angoli opublikowano komunikat w sprawie nacjonalizacji majątku towarzystwa naftowego „Angol" — angolskiej filii portugalskiego ugrupowania „Sacor". Posunięcie to jest kolejnym krokiem w serii już dokonanych przez Angolę od czasu zdobycia niepodległości, a mających na celu zapewnienie temu krajowi samodzielnego korzystania z własnych bogactw naturalnych.

Pożar w hotelu „Rossija"

MOSKWA (PAP)

Wieczorem 25 bm. w moskiewskim hotelu „Rossija" wybuchł pożar. Według wstępnych danych komendy głównej straży pożarnej przyczyną pożaru była niesprawność techniczna w części maszynowej wydziału wind. Z szybu windowego ogień przerzucił się na górne piętra północnego skrzydła hotelu.

W rezultacie podjętych środków pożar został zlokalizowany. Osobom, które ucierpiały z powodu pożaru udzielono pomocy.

Jak podaje agencja TASS, w celu zbadania przyczyn pożaru utworzono komisję. Podejmowane są środki zmierzające do usunięcia skutków pożaru.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

PONIEDZIAŁEK

28. II. 1977 R.
NR 47 (8973)
ROK XXIX
CENA 1 ZŁ
WYD. A,

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Dziś

TVP przedstawi pierwszy odcinek serialu pt. „Znaki szczególne" reż. R. Załuskiego wg. scenariusza A. Twerdochliba.

a w Magazynie „Poniedziałek"

● Stanowią odrębną specyficzną grupę „klientów" prokuratur i sądów. O malwersantach pisze JANUSZ HAŃDEREK w artykule „NA KIM CHCĄ SIĘ BOGACIĆ?" — str. 3.

● W nawiązaniu do redakcyjnej dyskusji o budownictwie mieszkaniowym w Krakowie wypowiada się na naszych łamach mgr inż. ADAM MICOREK: „WYOBRAŹNIA BEZ REALIZMU" — str. 5.

● JERZY MADEYSKI proponuje zwiedzenie wystawy „PAMIĄTKI PO WYBITNYCH POLAKACH" w nowym gmachu Muzeum Narodowego — str. 3.

● Chińskie rolnictwo jest przedmiotem cyklicznych rozważań EDMUNDA PIEKARZA — str. 4.

● O pana JANA WINCENTEGO KLIMASZEWSKIEGO rządach w „Jamie Michalika" — pisze LESZEK MAZAN — str. 4.

W Karkonoszach — śnieg i słońce CAF — Wołoszczuk

Huta im. Lenina dostarczyła pierwszy w br. milion ton stali — w tym ok. 2.000 ton ponad plan. Złożyły się na to ofiarna praca załóg stalowni konwertorowo-tlenowej, martenowskiej oraz jedynego w naszym hutnictwie dwuwannowego pieca tandem.

Tegoroczne zadania przewidują wyprodukowanie w br. 6,7 mln ton stali, tj. o 100 tys. ton więcej niż w ub. roku. Przyczyni się do tego m. in. skracanie terminów

Milion ton stali z Huty im. Lenina

planowanych remontów pieców konwertorowych i martenowskich.

Na pierwszej niedzielnej zmianie w nowohuckim kombinacie, obsada pieców konwertorowych wykonała 30 wytopów. Wyprodukowano na tej zmianie ponad 7 tys. ton stali. W ten dobry wynik wkład wnieśli inż. inż. **Władysław Jaśko** i **Marian Iwan** oraz operator **Jan Matej**, wytapiacz **Adolf Zmarlak**, pulpitowy **Jan Browarnik** i rozlewczy **Tadeusz Kloc.** Na drugiej niedzielnej zmianie stalownia wyprodukowała prawie 8 tys. ton stali. W sumie w kombinacie wytopiono w niedzielę ponad 20 tys. ton stali, wykonując z nadwyżką zadania planowe.

Działania kontrolne rządu obejmą podstawowe dziedziny gospodarki

WARSZAWA (PAP)

Przywykliśmy do cotygodniowych komunikatów, informujących o posiedzeniach Rady Ministrów bądź Prezydium Rządu i o poruszanych na tych posiedzeniach tematach.

Jakimi głównymi problemami zajmuje się rząd obecnie, na początku 1977 roku? Jaki ma program prac na najbliższe miesiące? Z pytaniami tymi zwrócił się do rzecznika prasowego rządu — wicemin. Włodzimierza Janiurka przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej.

— Opinia społeczna wie z oficjalnych enuncjacji, z ogłaszanych decyzji rządu oraz z publicznych wystąpień premiera Piotra Jaroszewicza, że podstawą prowadzonych prac i precyzowanych zamierzeń, osią rządowych działań i poszukiwań są uchwały V i VI Plenum Komitetu Centralnego.

Chciałbym od razu zwrócić uwagę na moment bardzo istotny, który w działalności rządu zajmuje obecnie eksponowane miejsce. Chodzi mianowicie o wzmocnienie funkcji kontrolnych rządu i wynikających stąd działań, inaczej — o stałe wnikanie na bieżąco w realizację powziętych wcześniej uchwał, postanowień i zaleceń. Ale nie tylko. Kwestią równie ważną jest bowiem doskonalenie samego mechanizmu kontroli, a także związane z tym systematyczne dokonywanie analiz i ocen sytuacji na poszczególnych odcinkach gospodarki. Rząd prowadzi takie prace i nadaje im odpowiednio wysoką rangę. Dla przykładu: gdy chodzi o rolnictwo i gospodarkę żywnościową, w planie prac rządu na I półrocze br. widnieją takie punkty, jak ocena przebiegu zagospodarowywania użytków rolnych, w tym z Państwowego Funduszu Ziemi, dalej — systematyczna analiza bilansu zbożowo-paszowego oraz bilansu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

L. Corvalan we Włoszech

Na zaproszenie Włoskiej Partii Komunistycznej we Włoszech przebywa sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chile, Luis Corvalan. Dziennik „Unita", organ prasowy WłPK podkreśla 27 bm. że przyjazd Luisa Corvalana do Włoch ma wielkie polityczne znaczenie, stanowi nowy wkład w walkę demokratycznej opinii publicznej całego świata przeciwko dyktaturze junty wojskowej. Spotkania przeprowadzone w Rzymie przez przywódcę komunistów chilijskich z politykami włoskimi — podkreśla dziennik — są ważnym elementem działalności Włoch na arenie międzynarodowej, logiczną kontynuacją ich antyfaszystowskiej polityki. „Unita" zwraca uwagę na konieczność izolowania dyktatury Pinocheta, kontynuowania energicznej akcji organizacji miedzynarodowych w obronie ofiar prześladowań.

Neofaszystowska prowokacja w Neapolu

Oburzenie mieszkańców Neapolu wywołała prowokacyjna demonstracja, jaką zorganizowali w sobotę w tym mieście członkowie neofaszystowskiej partii MSI. Po wiecu urządzonym w centrum Neapolu uzbrojeni w pałki neofaszyści zaczęli „rajd" po ulicach zakończony napaścią na jeden z miejskich oddziałów Włoskiej Partii Komunistycznej. Bojówkarze wybili okna lokalu i całkowicie zdemolowali jego pomieszczenia.

WASZYNGTON (PAP)

Z więzienia w Jessup w stanie Maryland ok. 20 km na południe od Baltimore, zbiegło w sobotę 10 niebezpiecznych przestępców, odsiadujących długoletnie wyroki pozbawienia wolności. Sześciu ze zbiegów już raz próbowało ucieczki przed miesiącem. Policja zorganizowała zakrojoną na szeroką skalę obławę, używając nawet helikopterów. Kierowcom polecono nie zabierać żadnych przygodnych pasażerów na drogach tego regionu. Zbiegowie nadal przebywają na wolności. Władze obawiają się, że po dostaniu się uciekinierów do Baltimore, zaginie po nich wszelki ślad.

Ucieczka dziesięciu przestępców

Średnia płaca miesięczna — prawie 4.100 złotych

WARSZAWA (PAP)

Z wstępnych obliczeń Narodowego Banku Polskiego wynika, że średnia płaca miesięczna w gospodarce uspołecznionej wyniosła w styczniu br. 4.088 zł. Oznacza to wzrost o 273 zł czyli o 7,2 proc. w porównaniu ze styczniem 1976 r.

Mówimy o płacy nominalnej, bezwzględnej — pisze dziennikarz PAP. Jeśli natomiast chodzi o realne zarobki, to trzeba wziąć pod uwagę pewien ruch cen w górę, wpływający naturalnie na wzrost kosztów utrzymania. Kształtuje się on różnie w różnych grupach rodzin — w zależności od ich struktury konsumpcji, przeciętnie jednak wyniósł w ub. r. ok. 4,5 proc. Zgodnie zatem z generalną, przyjętą u nas zasadą, wzrost płac jest znacznie poważniejszy, niż zwiększonych — wskutek ruchu cen — wydatków społeczeństwa.

Dodajmy, że łączne wynagrodzenia za pracę sięgnęły w ubiegłym miesiącu niemal 55 mld zł i były wyższe niż przed rokiem o 5,5 mld zł (o 11 proc.). Podobnie jak w całym 1976 r. także i w styczniu br. kwoty te przekraczają założenia planu.

Wytężona praca kolejarzy

Mimo nawrotu zimy i zawiei śnieżnych, dobre tempo przewozów utrzymywali w niedzielę kolejarze południowej DOKP. Załadowano tego dnia kilkadziesiąt tysięcy ton towarów, koncentrowano się na przewozie z „suchego portu" w Medyce-Żurawicy radzieckiej rudy dla Huty im. Lenina i Huty „Katowice". Dobowy plan transportu rudy kolejarze wykonali z pewną nadwyżką. Kolejarze krakowscy wyładowali też kilka tysięcy ton towarów w miejscach ich przeznaczenia. Udało się też wywieźć całą zaplanowaną masę towarową z Huty im. Lenina.

25 bm. otwarto w Warszawie wystawę fotografii prasowej z okazji 25-lecia Centralnej Agencji Fotograficznej.
CAF — WALCZAK — telefoto

W Nowosądeckiem

Podsumowano VI Zimę na Medal

(Inf. wł.) Wczoraj w Nowym Sączu odbyła się impreza podsumowująca tegoroczną **Nieobozową Akcję Zimową**, której współorganizatorami były Komenda Chorągwi Nowosądeckiej ZHP oraz redakcja **„Gazety Południowej"**. Ponad 100 dzieci — wyróżniających się zastępowych **„VI ZIMY NA MEDAL"** z terenu całego województwa nowosądeckiego — spotkało się w sądeckim teatrze lalek. Przygotowano tu wiele różnorodnych atrakcji. Liczne konkursy, ciekawe gry, widowisko lalkowe „Miś Bąbelek u rozbójników" były oprawą najważniejszego wydarzenia dnia — losowania 50 nagród dla uczestników „VI Zimy na Medal".

W czasie gdy młodzi pasjonowali się ciągnieniem nagród, w klubie NOT w Nowym Sączu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przy zakopiańskiej Szkole Podstawowej nr 2 na Krzeptówkach istnieje dziecięcy i młodzieżowy zespół regionalny „Małe Maśniaki". Tańczą i śpiewają w stylu góralskiego folkloru. Kierownikiem zespołu jest Marian Styrczula. CAF — Momot

W Zakopanem od 3 do 6 marca

Dni Muzyki Karola Szymanowskiego

W tym roku, 29 marca, mija 40 rocznica śmierci wielkiego kompozytora Karola Szymanowskiego. Zorganizowane z tej okazji pierwsze w Polsce „Dni Muzyki Karola Szymanowskiego" zainaugurują uroczystości w Zakopanem, gdzie od 3 do 6 marca odbędzie się wiele rozmaitych imprez.

I tak w „Czwartek literacki" Biblioteka Miejska zaprasza na prelekcję o zakopiańskich dniach Szymanowskiego. Natomiast

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Memoriał Kornela MAKUSZYŃSKIEGO

Za zwycięstwo... tort

W atmosferze ogromnego napięcia rodziców i twardej, nieustępliwej walki zawodników w wieku od 2 do 10 lat, odbywały się wczorajsze narciarskie konkurencje o **MEMORIAŁ KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO** w Zakopanem. Trzydzieste już z kolei zawody zgromadziły kilka tysięcy widzów dopingujących ok. 1.500 pociech, które na trasach biegowych, zjazdowych i na skoczni na Lipkach walczyły o zwycięstwo. O tym, z jakim przejęciem ruszały na trasy zawodów niech świadczy fakt, że niektórym maluchom w ferworze zawodów myliło się skąd start i gdzie... meta.

Uzupełnieniem konkurencji czysto sportowych był konkurs rzeźby w śniegu, którego napadało pod dostatkiem. Całe rodziny, nie bacząc na sypiący śnieg i 10-stopniowy mróz, wyczarowywały najrozmaitsze twory, najczęściej przypominające sławną po-

(CIĄG DALSZY NA STR. 8)

Dalsze inicjatywy młodych

Nade wszystko liczą się konkrety

(Inf. wł.) W dalszym ciągu trwa akcja czynów społecznych i produkcyjnych, podejmowanych przez członków ZSMP w odpowiedzi na apel Krajowej Narady Aktywu Robotniczego. W ostatnich dniach, a także we wczorajszą niedzielę 50 członków ZSMP pracowało w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych, ich 70 organizacyjnych kolegów z ZPC „Wawel" produkowało poszukiwane na rynku krajowym słodkie delikatesy, także młodzi z krakowskich Zakładów Przemysłu Tytoniowego dali dodatkową produkcję.

Wśród wielu meldunków o zrealizowaniu podjętych zobowiązań warto odnotować również czyn członków ZSMP, pracowników Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Nowej Hucie. Ci ostatni w liczbie 50 pracowali wczoraj na budowie bloków nr 2 i 3 powstającego w Prokocimiu osiedla „Zastawie". Wczoraj także wykonującą niedzielny czyn krakowską młodzież odwiedził sekretarz ZG ZSMP — **Kazimierz Fortuna.**

(ban)

• SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarze wznowili rozgrywki

Śląsk Wrocław — Stal Mielec 1:0
Górnik Zabrze — Szombierki Bytom 2:1
Widzew Łódź — Ruch Chorzów 1:1
Pogoń Szczecin — Wisła Kraków 2:1
Legia Warszawa — Odra Opole 1:0
GKS Tychy — Zagłębie Sosnowiec 1:0
ROW Rybnik — ŁKS Łódź 0:1
Lech Poznań — Arka Gdynia 0:2

Pozostałe wyniki sportowe na str. 7 i 8

Z meczu Pogoń — Wisła. Płaszewski (z lewej) i A. Szymanowski próbują zatrzymać Wolskiego.
CAF — Undro — telefoto

NOTES REPORTERA

KRONIKA DNIA

W województwie nowosądeckim ochrona środowiska tematem obrad RWPG

Goszczący od ub. poniedziałku w naszym kraju przedstawiciele RWPG z Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii i ZSRR zwiedzili ziemię nowosądecką. Eksperci planiści RWPG podczas roboczych narad w Zakopanem i Nowym Sączu dyskutowali nad problemami infrastruktury technicznej i ochrony środowiska. Uczestnicy narady odwiedzili Poronin, składając kwiaty pod pomnikiem W. Lenina. W sobotę w sali nowosądeckiego Ratusza reprezentanci RWPG spotkali się z gospodarzami województwa na czele z I sekretarzem KW PZPR **Henrykiem Kosteckim** i wojewodą **Lechem Bafią.**

Muszyna otrzymała przychodnię zdrowia

W ub. sobotę **Muszyna** otrzymała nową przychodnię zdrowia, z której korzystać będzie ponad 8 tys. mieszkańców uzdrowiska i okolicznych wsi. Nowa placówka służby zdrowia, dysponuje 5 specjalistycznymi gabinetami lekarskimi i 4 mieszkaniami dla personelu medycznego.

W br. województwo nowosądeckie wzbogaci się jeszcze o dwa ośrodki zdrowia w **Ludźmierzu** i **Gołkowicach**, a kontynuowana będzie budowa podobnych placówek w **Brzeźnej** i **Tęgoborzu.** (jot-ka)

Finał wojewódzkiej olimpiady w Nowosądeckiem

W 18 Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, rozgrywanej pod hasłem **„Człowiek — kraj — świat"** w województwie nowosądeckim wzięło udział ponad 24 tys. młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Do eliminacji wojewódzkich dotarło 96 zawodników z liceów i techników oraz 30 zawodników, reprezentujących szkoły zawodowe.

Jury do finału zakwalifikowało po 6 zawodników z każdej z tych grup. We wczorajszych finałowych zmaganiach najlepsi okazali się w grupie I: **Zdzisław Szyk** z LO w Gorlicach, **Michał Drożdż** z 2 LO w Nowym Sączu i ex aequo **Marek Gryga** z Zespołu Szkół Mechanicznych w Gorlicach i **Bogusław Czerwiński** z Technikum Elektrycznego w Nowym Sączu — w grupie II: **Jan Rychwa** z ZSZ nr 2 w Nowym Sączu, **Krzysztof Ocieczek** z Zasadniczej Szkoły Leśnej w Mszanie Dolnej i **Marian Sobczyk** z ZSZ w Mszanie Dolnej. (jot-ka)

Wyróżnienie dla załogi dębickiego „Stomilu"

Kolejne wyróżnienie zanotowała na swym koncie załoga dębickiego **„Stomilu"**. Otrzymała ona dyplom honorowy, przyznany przez CRZZ za zaangażowanie i aktywny udział w realizacji czynu dla uczczenia VIII Kongresu Związków Zawodowych. (AL)

Wypoczynek niedzielny krakowian

Dziesiątki imprez z okazji IV krakowskich i X nowohuckich „Dni Poezji", aukcja 100 rysunków **Antoniego Wasilewskiego**, z której dochód wdowa po artyście przeznaczyła na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, koncerty zespołu greckiego „Prometheus" i in. uprzyjemniały w niedzielę wypoczynek krakowianom. Korzystając z nawrotu zimy wyruszyli oni też poza miasto m. in. do Puszczy Niepołomickiej oraz do Wieliczki, gdzie w tym dniu oddane zostały do użytku dwa atrakcyjne zajazdy serwujące regionalne potrawy.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie o charkterze zmiennym z przelotnymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna dniem od —7 do —5 st., minimalna nocą od —9 do —12 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, północno-zachodnie, powodujące zamiecie i zawieje śnieżne. W Tatrach zachmurzenie zmienne z przewagą dużego i przelotne opady śniegu. Temperatura od —16 st. dniem do —18 st. nocą. Wiatry umiarkowane i dość silne północno-zachodnie.

PROGNOZA ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Typ pogody podobny, jeszcze chłodniej.

BIOMET INFORMUJE: Brak zakłóceń sprawności psychofizycznej. Widzialność w opadach ograniczona. Drogi bardzo śliskie!

2, 3, 4.

Przyjacielskie spotkanie Edwarda GIERKA z Erichem HONECKEREM

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

i otwiera nowe możliwości w tej dziedzinie. Uznano za celowe opracowanie wspólnej koncepcji dalszej rozbudowy trwałych długofalowych powiązań gospodarczych zgodnie z wytycznymi VII Zjazdu PZPR i IX Zjazdu SED oraz z kompleksowym programem RWPG. Służyć to będzie żywotnym interesom obu krajów.

Z zadowoleniem stwierdzono szybki rozwój ruchu turystycznego pomiędzy Polską i NRD.

Obaj przywódcy uzgodnili, że w 1977 roku zostanie zawarty nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, który odpowiadać będzie wyższemu etapowi bliskich, przyjacielskich stosunków między obu krajami oraz stworzy ramy dla dalszego wszechstronnego rozwoju i pogłębiania braterskiej współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W toku spotkania Edward Gierek i Erich Honecker dokonali również wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe. Podkreślili oni doniosłe znaczenie rozwiniętego przez XXV Zjazd KPZR programu pokoju i jego konsekwentnej realizacji, połączonych wysiłków państw Układu Warszawskiego dla umocnienia procesu odprężenia. Obecnie sprawą najważniejszą jest podjęcie konkretnych kroków na rzecz ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia, całościowa realizacja aktu końcowego konferencji helsińskiej, ścisłe przestrzeganie zawartych w Europie układów.

Edward Gierek i Erich Honecker potwierdzili ponownie wielkie znaczenie propozycji bukareszteńskiej narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego dotyczącej zobowiązania się państw w formie układu do nieużycia przeciwko sobie nawzajem jako pierwsze broni jądrowej.

Zbliżające się spotkanie w Belgradzie przedstawicieli państw - sygnatariuszy aktu końcowego KBWE powinno służyć konstruktywnej kontynuacji procesu odprężenia w Europie.

Obaj przywódcy stwierdzili z zadowoleniem, iż w ostatnim okresie nastąpiło dalsze umocnienie światowego frontu sił postępowych, antyimperialistycznych. Stałe zacieśnianie ich jedności stanowi realizację leninowskich idei Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której 60 rocznicę wspólnie z KPZR i narodami Związku Radzieckiego obchodzić będzie w tym roku cała postępowa ludzkość. Podkreślono ponownie, że rezultaty berlińskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy mają doniosłe znaczenie dla wspólnej walki komunistów i wszystkich sił postępowych o Europę pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i postępu społecznego.

Erich Honecker w imieniu Komitetu Centralnego SED, Rady Państwa i rządu NRD ponowił zaproszenie dla delegacji partyjno-państwowej PRL pod przewodnictwem Edwarda Gierka do złożenia oficjalnej wizyty w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

*

W czasie wizyty w Polsce sekretarz generalny KC SED Erich Honecker spotkał się również z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa PRL **Henrykiem Jabłońskim** oraz członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR — **Edwardem Babiuchem.**

W przyjacielskich rozmowach I sekretarza KC PZPR i sekretarza generalnego KC SED uczestniczyli: ze strony Polski — sekretarz KC PZPR **Ryszard Frelek** i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów **Janusz Hrynkiewicz**, ze strony NRD — kierownik Wydziału Zagranicznego KC SED **Paul Markowski** oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania NRD **Heinz Klopfer.**

Działania kontrolne rządu obejmą podstawowe dziedziny gospodarki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mięsa, mleka i jaj na rok bieżący, ocena wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle owocowo-warzywnym i paszowym, kontrola wykonania uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju produkcji drobiarskiej itp. Rząd zbada również, jak przebiegają niektóre ważne posunięcia, podjęte bądź podejmowane z myślą o wzmocnieniu technicznego wyposażenia rolnictwa.

Działania kontrolne rządu obejmą w zasadzie wszystkie podstawowe dziedziny gospodarki, głównie zaś te, w których dają o sobie znać trudności i napięcia. I znów — żeby posłużyć się przykładem, rząd przeprowadzi ocenę poziomu i struktury zapasów towarów rynkowych, skontroluje przebieg modernizacji w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego produkujących na rynek wewnętrzny i na eksport, oceni zasady rozdziału węgla i materiałów budowlanych pomiędzy województwa oraz terminowość dostaw.

Wzmożonej kontroli organów rządowych poddane będą również inwestycje i gospodarka materiałowo-surowcowa.

— W styczniu i lutym br. odbyły się cztery ogólnopolskie narady aktywu partyjno-gospodarczego. W jakiej mierze zgłoszone tam wnioski i uwagi zostaną uwzględniane w pracach rządu?

— Są to kwestie znacznie szersze, wykraczające poza to, co mieści się w pojęciu kontrola wykonania decyzji. Niektóre problemy omawiane na naradach znalazły już odbicie w planie prac rządu. Dotyczy to zwłaszcza problematyki rynku wewnętrznego i eksportu.

Pragnę ponadto przypomnieć że już wcześniej, w NPSG na ten rok rząd zawarł wiele ustaleń, które zmierzają do stabilizacji rynku i ubezpieczają cele, jakie sobie w tym względzie stawiamy. Założono np. wzrost tempa sprzedaży detalicznej o 11 proc. w stosunku do 1976 r., podczas gdy planowane przychody pieniężne ludności mają podnieść się mniej więcej o 8 proc. Już ta proporcja wskazuje na skrupulatność z jaką dąży się do poprawy zaopatrzenia i ułatwienia zakupów. W planie dostaw rynkowych zawarta jest ponadto pewna rezerwa — na ewentualny, nieprzewidziany wzrost popytu. Postanowiono również zwiększyć import wyrobów rynkowych.

Ogromne znaczenie ma powzięta przez rząd kilka dni temu decyzja o przeznaczeniu dodatkowo, z rezerw planu, 10 miliardów zł na inwestycje służące rozwojowi produkcji rynkowej.

Obecnie — zgodnie z wnioskami wysuniętymi na tegorocznych naradach, rząd dokona analizy istniejącego u nas systemu oceny potrzeb rynkowych i wykorzystywania jej wyników do prawidłowego planowania poziomu oraz asortymentu produkcji i usług.

— Jakie odbicie znajdą w pracach rządu tak żywo dyskutowane dziś kwestie jakości produkcji, zwłaszcza przeznaczonej na rynek?

— Rząd będzie kontynuował podjęte w tej mierze kroki. W końcu września zeszłego roku uchwalony został rządowy program poprawy jakości wyrobów. Stanowi on powszechnie obowiązujący akt prawny i określa jednoznacznie odpowiedzialność producenta. Ustalono zasady ekonomicznego oddziaływania na poprawę jakości wyrobów. Podniesieniu jakości służą również nowe przepisy dotyczące funduszu na naprawy gwarancyjne, który odtąd obciąża koszty własne wytwórcy. W tym kierunku pójdzie się dalej.

Chciałbym na zakończenie dodać, iż na rządowym warsztacie znajdą się oczywiście nie tylko zagadnienia ekonomiczne. Rozpatrywane będą i inne sprawy, a wśród nich te, które dotyczą dalszego rozwoju świadczeń społecznych i usług socjalnych, zapewnienia ładu i porządku w kraju, doskonalenia prawa oraz wielu innych żywotnych dla kraju problemów.

Rozmawiał:
TADEUSZ SAPOCIŃSKI (PAP)

noty RECENZENTÓW

„Te twoje chmury"

ERIC WESTPHAL, wbrew brzmieniu nazwiska, jest Francuzem. Sztuka „Te twoje chmury" ma więc i lekkość dialogów, i dowcip też francuski — choć z pogranicza angielskich „czarnych komedii". Za to zakończenie ma polskie, czyli inne niż w oryginale. Nie wiem, czy wpadł na ten pomysł sam młody reżyser, DARIUSZ MIŁKOWSKI (PWST), ale spektakl i tak jest zabawny, choć to zabawa — powiedzmy otwarcie — dość przewrotna. Dwie stare panny, córki zmarłego zoologa, żyją w świecie naukowym ojca. Starsza opiekuje się młodszą, młodsza zaś szympansami. Obie panie są zwariowane, ale młodsza bardziej — co skrupia się na szympansach. A potem na starszej siostrze. Wszytko zaś przez to, że siostra (mniej szalona, ale czy na pewno?) trzyma jak w klatce drugą siostrę — a tamta pcha do klatki szympansy, by powetować sobie brak wolności oraz inne rzeczy. Chmury nad wariatką — nie wariatką zbierają się co pewien czas — aż wreszcie dochodzi do prawdziwej burzy i gra przestaje być grą, maski maskami, czułość czułością, poddanie poddaniem, śmiech naiwny śmiechem w ogóle.

Przedstawienie jest typowo aktorskie. Ogląda się je z satysfakcją. Znakomita rola MARII KOŚCIAŁKOWSKIEJ (bardziej szalonej, ale jak ukazanej!), inna niż zwykle, wyborna gra HALINY GRYGLASZEWSKIEJ, superdowcipne wcielenie ANDRZEJA KRUCZYŃSKIEGO „pomocnika naukowego" w sprawach zoologii (tylko niepotrzebnie źle ubranego przez scenografa) i kapitalny w typie komiwojażera PAWEŁ GALIA. Czwórka ta wprowadza nas wzorowo w świat absurdu i świat bynajmniej nie absurdalny. Każe zastanowić się nad szaleństwem, które tkwi (lub może tkwić) w każdym, jeśli życie wykolei się z szyn schematów i bajek dla grzecznych dzieci (bez ograniczenia wieku). Autor igra tu nie tylko z tekstem, filozofią i farsowością zewnętrzną zjawisk. Mówi o okrucieństwie, które może wyrastać z pozoru dobra, miłości i humanizmu.

Do przerwy panował śmiech na sali dość pusty, po przerwie wszystko się pogłębiło, aż strasznie było się śmiać. Więc reżyser zmienił finał i chmury (wychowawczo-moralne) rozpłynęły się w oklaskach. Kto chce, niech wierzy, że bohaterka tej ponurej komedii ozdrowiała. Ja tam nie wierzę.

JERZY BOBER

W Tarnowie spotkanie młodych mistrzów urodzaju

(INF. WŁ.) Przyszłość rolnictwa jest w rękach ludzi młodych. Chcą oni gospodarować nowocześnie, nastawiają się na specjalizację, zamierzają powiększać swe gospodarstwa i w coraz większym stopniu korzystać z usług Spółdzielni Kółek Rolniczych, a także fachowych porad służby rolnej. Traktują zawód rolnika z odpowiedzialnością, uważają, że gospodarstwa powinny obejmować nie najmniej zdolni, tylko ci, którzy wybrali rolniczy fach z zamiłowania. Takie głosy padały w dyskusji na **Wojewódzkim Zlocie Młodych Rolników**, który odbył się w ub sobotę **w Tarnowie** z udziałem m. in. sekretarza KW PZPR **Stanisława Nowaka**, wicewojewody **Zenona Musiała**, przewodniczącego ZW ZSMP **Władysława Plewniaka.**

Młodzi mistrzowie urodzaju mówili o swych dotychczasowych dokonaniach i planach na przyszłość, a także o kłopotach dnia codziennego, związanych m. in. ze złym stanem dróg, rozdrobnieniem ziemi, brakiem wiejskich punktów usługowych z zakresu napraw sprzętu gospodarstwa domowego, trudnościami z uzyskaniem dokumentacji na budowę nowoczesnych obiektów inwentarskich. Ten ostatni temat poruszył młody mistrz plonów woj. tarnowskiego **Antoni Kochanek**, który potrzebną mu dokumentację zmuszony był opracować... sam. Mówiono o konieczności pogłębiania przez rolników fachowej wiedzy, roli kobiet w życiu wsi.

Uroczystym momentem zlotu było wręczenie pucharu, dyplomów i nagród zwycięzcom konkursu na młodego mistrza plonu oraz współzawodnictwa pod hasłem **„W ZMR start do nowoczesnego rolnictwa"**. Wyświetlono także film o laureatach tych konkursów, zrealizowany staraniem ZW ZSMP.

(AL)

W 31 rocznicę powstania ORMO

Z okazji 31 rocznicy powołania do życia jednostek ORMO — w Domu Robotniczym w Nowym Sączu, w ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste spotkanie władz politycznych i administracyjnych miasta z reprezentantami 446-osobowej miejskiej organizacji ORMO. Weterani i zasłużeni działacze organizacji otrzymali odznaczenia służbowe, regionalne, dyplomy uznania i nagrody. Złotą Odznaką **„30 lat w służbie narodu"** został odznaczony **Bronisław Wąsowicz.** Tarcze Herbowe miasta Nowego Sącza otrzymało 15 osób, a odznaczeniami **„10 lat w służbie narodu"** i **„Zasłużony działacz ORMO"** wyróżniono 7 osób. Wręczono też 25 legitymacji ORMO-wskich aktywistom ZSMP, tworząc nową jednostkę młodzieżową. Aktu dekoracji wyróżnionych dokonali sekretarz KM PZPR, przewodniczący Miejskiego Społecznego Komitetu ORMO **Andrzej Strakosz**, prezydent miasta **Wiesław Oleksy** i komendant KM MO ppłk **Tadeusz Pawlus.** Gościem nowosądeckich ORMO-wców był też komendant KP MO ze Starej Lubowni (CSRS) ppłk **Paweł Kowalenczuk.**

(jot-ka)

Wieńce pod pomnikami żołnierzy radzieckich w Chinach

Z okazji 59 rocznicy Armii i Marynarki Wojennej ZSRR przedstawiciele ambasady Związku Radzieckiego w ChRL złożyli wieniec w Talienie pod pomnikiem żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walkach przeciwko japońskim militarystom o wyzwolenie Chin. W miastach Harbin, Szenjang, Czangczun, Luszun (Port-Artur) i Wuhan, gdzie przedstawicieli radzieckich nie dopuszczono i w szeregu innych miast, wieńce na cmentarzach żołnierzy Armii Radzieckiej i pod pomnikiem żołnierzy radzieckich złożono w imieniu komitetów rewolucyjnych i oddziałów Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej, o czym poinformowała agencja „Sinhua".

Dni Muzyki Karola Szymanowskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w piątek w salonie BWA w Zakopanem odbędzie się koncert kwartetu WOSPRiT w Katowicach z jednoczesnym otwarciem wystawy pt. „Impresje muzyczne w plastyce". W najbliższą sobotę, w sali teatru „Morskie Oko" da swój występ Państwowa Szkoła Muzyczna w Krakowie z udziałem znakomitej skrzypaczki Kai Danczowskiej, a w niedzielę na zakończenie „Dni", odbędzie się galowy Koncert Filharmonii Krakowskiej. W programie „Litania do Marii Panny" oraz „Stabat Mater" w wykonaniu orkiestry i chóru z solistami Stefanią Woytowicz — sopran, Krystyną Szczepańską — alt i Andrzejem Hiolskim — baryton.

Otwarta przed rokiem willa-muzeum „Atma" proponuje zwiedzanie nowego wystroju domu kompozytora, gdzie przywrócony został do stanu pierwotnego pokój twórcy. W głównym pomieszczeniu willi — salonie stanął fortepian, co pozwoli na urządzanie kameralnych koncertów.

Organizatorami „Dni Szymanowskiego" w Zakopanem są Muzeum wraz z miejscowym kołem SPAM przy współpracy Komitetu d/s Radia i Telewizji i Filharmonii Krakowskiej. (AK)

Z dalekopisu

● (cas) **W BANGKOKU** na zaproszenie tajlandzkiego zrzeszenia Izby Handlu przebywa delegacja Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Prowadzone rozmowy dotyczą możliwości rozszerzenia wzajemnych obrotów towarowych.

● **WEDŁUG** doniesień z Bejrutu, na południu Libanu utrzymuje się napięta sytuacja. Dochodzi tam do starć między wspieranymi przez Izrael siłami prawicy a Palestyńczykami i siłami lewicowymi.

● **WŁADZE** izraelskie nasilają represje wobec Palestyńczyków i innych Arabów zamieszkałych w Izraelu oraz na okupowanych ziemiach arabskich. Francuska powszechna konfederacja pracy (CKT) wystosowała list do przewodniczącego Komisji Praw Człowieka ONZ na temat stale pogarszających się warunków więźniów przebywających w więzieniach izraelskich.

● **Z KAIRU** agencje donoszą o aresztowaniu 30-letniego nauczyciela egipskiego, któremu zarzuca się prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz Izraela.

● **ŚLEDZENIE** przez policję amerykańską „nieprawomyślnych" osób, nabrało w Stanach Zjednoczonych masowych rozmiarów. Świadczą o tym ujawnione ostatnio nowe fakty o działalności „wydziałów do walki z czerwonymi", które utworzono w komendach policji większości dużych miast USA.

● **NA 6 LAT** i 6,5 roku więzienia skazał zachodnioberliński sąd dwóch policjantów, którzy od Bożego Narodzenia 1974 r. do połowy 1976 r. dokonali 25 włamań i kradzieży.

● **W DNIACH** 23—25 lutego w Filadelfii przebywała delegacja Torunia, która podpisała deklarację o współpracy miast bliźniaczych między tymi dwoma bogatymi w tradycje historyczne ośrodkami przemysłowymi, naukowymi i artystycznymi Polski i USA.

Podsumowano VI Zimę na Medal

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trwało spotkanie szefów sztabów Nieobozowej Akcji Zimowej 1977 z miast, miasto-gmin i gmin woj. nowosądeckiego. Dzielono się doświadczeniami i dyskutowano jak działać w przyszłości by akcje organizowane przez ZHP wspólnie z „Gazetą Południową" cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem najmłodszych.

W tym roku w Nieobozowej Akcji Zimowej na terenie woj. nowosądeckiego brało udział ok. 27 tys. dzieci zrzeszonych w 2650 zastępach. Każdy z tych zastępów przygotował swą „kronikę" a najładniejsze opracowania eksponowane były na specjalnej wystawie, czynnej (niestety) tylko jeden dzień. Właśnie wczoraj, wśród osób, które wystawę tę obejrzały byli m. in. uczestniczący w podsumowaniu „VI Zimy na Medal" sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu **Eugeniusz Satoła**, komendant Chorągwi Nowosądeckiej ZHP hm PL **Andrzej Głuc** a także gość honorowy nowosądeckich harcerzy szef sztabu NAZ 77 Chorągwi Krakowskiej ZHP hm **Paweł Raj.**

(sś)

Udana aukcja sztuki ludowej

Kto da więcej?

(INF. WŁ.) Drewniane łyżniki, czerpaki, kołowrotki, półki, przepiękne obrazy malowane na szkle, urokliwe rzeźby w drewnie, hafty, zalipiańskie malowanki, no i owe cudeńka z metalu od maleńkich zbyrcoków po ogromne świeczniki — wszystko to wczoraj „poszło pod młotek" na wielkiej aukcji wytworów sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego, zorganizowanej w nowotarskim Ratuszu z okazji zamknięcia bardzo interesującej wystawy polskiej zabawki ludowej pn. „Mistrzowie rękodzieła — dzieciom".

Eksponatów wystawionych na sprzedaż było 114, potencjalnych nabywców i kibiców — kilkuset, zaś każdy miał ambicję przynajmniej raz „podbić cenę". Wszakże giełdową gorączkę nadzwyczaj umiejętnie regulowali... znani zakopiańscy twórcy ludowi — **Zofia Roj - Gąsienica** i **Mieczysław Biernacik**, którym organizator aukcji, **Spółdzielcze Zrzeszenie „Milenium"** z Krakowa z dużym wyczuciem powierzyło rolę „maklerów". Najdłużej i najskuteczniej podbijano cenę wspaniałego kołowrotka, sprzedanego ostatecznie za 1.600 zł przy cenie wywoławczej 850 złotych.

Cała impreza — uświetniona występem góralskiej kapeli **Józefa Koszarka** z Bukowiny Tatrzańskiej — trwała bite trzy godziny, a ostały się po niej „wyczyszczona" z eksponatów sala galerii i utarg w wysokości 20 tys. zł. Czysty zysk wyniósł 2.400 zł, którą to sumą „Milenium" otworzyło konto na bardzo szczytny cel, jakim jest zamierzona **budowa Pasterskiego Podhalańskiego Parku Etnograficznego w Witowie.** (jap)

Próba samobójstwa R. Hessa

BERLIN (PAP)

Z Berlina Zachodniego podają, że odbywający w tamtejszym sojuszniczym więzieniu wojskowym karę dożywocia hitlerowski zbrodniarz wojenny, **Rudolf Hess**, targnął się w ubiegłą środę na swe życie. Rudolf Hess, były zastępca **Adolfa Hitlera** skazany na dożywocie przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, usiłował zadać sobie cios nożem. Straż więzienna znalazła go w 15 minut po nieudanej próbie samobójstwa. Obecnie, jak poinformowały władze więzienne, jego stan fizyczny jest zadowalający.

Kierowco bądź ostrożny!

Na drogach — ślisko

(Inf. wł.) Zima spłatała wczoraj kolejnego psikusa. Po kilku odwilżowych, ciepłych dniach — sypnęło w niedzielę śniegiem, temperatura w rejonach podgórskich spadła do minus 10 stopni (tyle np. notowano wieczorem w Krynicy).

Z nawrotu zimy cieszyli się narciarze i turyści, mniej powodów do zadowolenia mieli kierowcy. **Na drogach wszystkich 3 województw: miejskiego krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego wystąpiła silna gołoledź. Niektóre odcinki dróg przypominały... szklanki.** Tak było m. in. w rejonie **Obidowej**, w godzinach popołudniowych i wieczornych pracowały tu bez przerwy 3 piaskarki. W rejonie nowosądeckim wszystkie drogi były przejezdne, na drogach w kierunku Krynicy, Gorlic, Limanowej pracowało 16 piaskarek.

Na szczęście mimo tych trudnych warunków obeszło się wczoraj (do godz. 21.30) bez poważniejszych wypadków drogowych. **Zanotowano jedynie zwiększoną liczbę tzw. drobnych „stłuczek", w Krakowie było ich 8.**

Ponieważ meteorolodzy zapowiadają nadal opady i spadki temperatury należy się liczyć z dalszym pogorszeniem warunków jazdy na drogach. Stąd nasz apel do służby drogowej o szybkie działanie i do kierowców — o ostrożną, bezpieczną jazdę.

(ans)

Zapowiedź oszczędności w zużyciu energii w RFN

BONN (PAP)

Zdaniem rządu RFN, przymus oszczędzania energii stanie się wkrótce w RFN sprawą codzienną. Gospodarka powinna się do tego w porę i na dłuższy czas przygotować. Wypowiedzieli się na ten temat kanclerz **Helmut Schmidt** i minister gospodarki — **Hans Friderichs.**

W wywiadzie dla ukazującego się w Monachium dziennika „Sueddeutsche Zeitung" kanclerz Helmut Schmidt zapowiedział opracowanie programu oszczędności w zużyciu energii w skali całej Republiki Federalnej.

Natomiast minister gospodarki Hans H. Friderichs ocenia, że w następstwie kryzysu gospodarczego w świecie kapitalistycznym zużycie energii w Republice Federalnej będzie do roku 1985 o 10 proc. mniejsze niż to przewidywał długoterminowy program energetyczny rządu. W wywiadzie dla rozgłośni radiowej „Suedwestfunk" Hans Friderichs zaapelował do ludności i gospodarki o zwiększenie wysiłków w oszczędzaniu energii.

Posiedzenie naukowe

Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego 28 lutego 1977 r. o godz. 18 w sali wykładowej Instytutu Med. Wewn. ul. Kopernika 15:

1. Prof. dr med. Władysław Król, dr med. Józef Kocemba, dr med. Kalina Kawecka-Jaszcz: Aktualna sytuacja kardiologiczna w Krakowie w świetle własnych badań epidemiologicznych.

2. Dr med. Wiesława Piwowarska, dr med. Andrzej Bielecki: „Moduretic" w leczeniu ambulatoryjnym choroby nadciśnieniowej.

3. Dr med. Kalina Kawecka-Jaszcz: Serce hyperkinetyczne. Prace z Kliniki Kardiologii Akademii Medycznej w Krakowie.

200 tys. ton zboża z ZSRR dla Polski

26 bm. w największym w kraju „suchym porcie" Żurawica — Przemyśl — Medyka przyjęto 200-tysięczną tonę zakupionego w ZSRR jęczmienia.

Protesty hiszpańskich rolników

Od kilku dni wielotysięczne tłumy rolników hiszpańskich wznoszą zapory na drogach Kastylii, Navarry i Galicii, traktorami tarasują przejazdy. Demonstracje odbywają się w spokoju, chociaż atmosfera jest napięta. Rolnicy domagają się prawa do utworzenia własnego związku zawodowego, aby móc się bronić przed wyzyskiem.

Rekordowy wzrost cen kawy

Jak donosi agencja Reutera, w piątek cena kawy na giełdzie londyńskiej wzrosła gwałtownie do 4 tys. funtów szterlingów za tonę, kształtując się na poziomie czterokrotnie wyższym niż przed 2 laty. W ciągu jednego dnia cena kawy podskoczyła o 450 funtów za tonę, a od początku tygodnia o 1000 funtów.

Zdaniem specjalistów, ten nowy wzrost ceny kawy wynika z masowych zakupów dokonywanych w ostatnich dniach na giełdzie nowojorskiej przez wielkie firmy przetwórcze. Kraje eksportujące kawę wprowadzają kolejno podwyżki cen, starając się chronić szybko kurczące się rezerwy. 24 bm. podwyżkę cen kawy ogłosiły Kolumbia i Salwador. Oczekuje się, że w ślad za nimi pójdzie także Brazylia. Tegoroczny wzrost cen kawy na rynkach światowych, spowodowany pierwotnie nieurodzajem w głównych krajach — producentach, uległ zaostrzeniu na skutek spekulacyjnej polityki wielkich koncernów przetwórczych, wykupujących ziarno kawowe.

Uwaga. Czytelnicy!

Dziś, w poniedziałek radca prawny „Gazety" udziela porad telefonicznie nr 109-65 w godz. 12—13 i osobiście w godz. 13—14 w lokalu Działu Łączności z Czytelnikami przy ul. Bohaterów Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 1977 r. zmarł

prof. JERZY SULIKOWSKI

współorganizator i b. dziekan Wydziału Ceramicznego AGH, kierownik Zakładu Technologii Izolacyjnych Materiałów Budowlanych Międzyresortowego Instytutu Materiałów Budowlanych i Ogniotrwałych Akademii Górniczo-Hutniczej, wybitny pracownik nauki, zasłużony pedagog, przyjaciel młodzieży, współtwórca polskiego przemysłu cementowego, wychowawca licznej kadry specjalistów, członek Komisji Chemii Krzemianów PAN, ceniony działacz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych — odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Budownictwa, Złotą Odznaką SITPMB.

W Zmarłym utraciliśmy nieodżałowanego Kolegę i Przyjaciela, wybitnego naukowca i wychowawcę młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28 lutego o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

DZIEKAN i RADA WYDZIAŁU INŻYNIERII MATERIAŁOWEJ i CERAMIKI AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ, DYREKCJA i PRACOWNICY MIĘDZYRESORTOWEGO INSTYTUTU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH i OGNIOTRWAŁYCH AGH

Notowania giełdy samochodowej

(Inf. wł.) Chociaż pogoda była wczoraj zimowa, ceny pojazdów na giełdzie samochodowej — wiosenne. Za szybami kilku samochodów anonse: **„Nowego „fiata 125p" sprzedam. Odbiór w Polmozbycie.** Ceny tych na pniu sprzedawanych wozów **240—248 tys. zł.** Równie wysokie były ceny używanych **„fiatów 125p": MR-75: 195—210 tys. zł, MR-76: 205—230 tys. zł.** Największym jednak powodzeniem cieszyły się samochody tej marki wyprodukowane przed kilku laty. Za wozy z 1972 r. żądano **120—145 tys. zł,** ale zauważyliśmy kilka sfinalizowanych transakcji po cenie **110—130 tys. zł.** Większość tych samochodów była po kapitalnym remoncie nadwozia i silnika. **„Fiaty 125p"** z rocznika **1973** w cenie **140—165 tys. zł,** rocznik **1974 — 150—185 tys. zł** (ta ostatnia cena dotyczyła modelu combi).

Nadal obserwuje się lekki spadek cen **„syren 105".** Nowych wozów nie było, rocznik **1976 — 105—115 tys. zł,** rocznik **1975 — 87—97 tys. zł,** rocznik **1973 — 78—85 tys. zł.** Natomiast drugi produkt fabryki w Bielsku cieszy się niezmiennie dużym powodzeniem. **Za nowe „fiaty 126p"** żądano **125—130 tys. zł,** wozy ubiegłoroczne były w cenie **112—115 tys. zł,** zaś rocznik **1975 — 105—110 tys. zł.**

Ponownie pojawiły się na giełdzie używane **„dacie 1300"** po cenach wyższych niż niegdyś nowe: **175—185 tys. zł.** Zaobserwowaliśmy jedną sfinalizowaną transakcję tego wozu za **169 tys. zł.** Dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród rolników, cieszą się **„warszawy"**, choć produkcji tego wozu zaprzestano przed 5 laty. Jednak wiele części od **„nysy", „żuka"** czy **„tarpana"** pasuje do nich i dlatego ceny tych wozów utrzymują się w granicach **64—87 tys. zł.** Dawno nie było na giełdzie **„zastav 1100 p"** — wczoraj zauważyliśmy dwa egzemplarze **za 195 i 228 tys. zł.** (wam)

NOWY TYDZIEŃ

DZIEWIĄTY W 1977 ROKU

◆ PONIEDZIAŁEK: rusza budowa bazy kontenerowej na nabrzeżu helskim w Gdyni ◆ WTOREK: w Tokio inauguracja mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym ◆ ŚRODA: w Zakopanem rozpoczęcie spartakiady klubów gwardyjskich w narciarstwie klasycznym ◆ CZWARTEK: 3 marca 1847 r. urodził się Alexander Graham Bell, fizyk, wynalazca telefonu ◆ PIĄTEK: w Zakopanem inauguracja uroczystości ku czci Karola Szymanowskiego ◆ SOBOTA: DZIEŃ WOLNY OD PRACY: 30 rocznica podpisania dwustronnego układu o polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej ◆ NIEDZIELA: mecz bokserski Polska – Jugosławia.

Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma" w Zakopanem będzie miejscem seminarium oraz koncertu poświęconego twórczości kompozytora. (Fot. Archiwum)

NA KIM CHCĄ SIĘ BOGACIĆ?

Stanowią odrębną, specyficzną grupę „klientów" prokuratur i sądów. Nazywa się ich przestępcami w „białych kołnierzykach", lub po prostu malwersantami. To oni właśnie traktują społeczne mienie jak własność, z której to i owo uszczknąć można na prywatne potrzeby. Potrzeby — dodajmy — jakże często ekskluzywne, nowobogackie, nie mające nic wspólnego nawet z życiem, które zwykliśmy określać dostatnim.

REPRESJA NIE ZAŁATWIA WSZYSTKIEGO

Mienie społeczne z woli ustawodawcy jest szczególnie chronione. Orzekane kary w stosunku do sprawców przestępstw gospodarczych do pobłażliwych więc wcale nie należą. Nierzadko są to wyroki opiewające na 10, a nawet 15 lat pozbawienia wolności, grzywny liczone w setkach tysięcy złotych, przepadki całego mienia. Tak ostre represje karne powinny — zdawać by się mogło — skutecznie odstraszać potencjalnych naśladowców członków wykrytych i ukaranych gospodarczych gangów.

A tymczasem raz po raz informowani jesteśmy o kolejnych procesach wytoczonych malwersantom w różnych miastach kraju. O rozmiarach przestępczości gospodarczej najbardziej jednak miarodajnie informują dane statystyczne. W samym tylko woj. krakowskim, biorąc pod uwagę jego obecne granice, w latach 1972—1976 za malwersacje skazano 22.984 osoby, a straty jakie z tytułu działalności tych przestępców poniosła gospodarka narodowa nie liczą się w dziesiątkach, lecz w setkach milionów złotych. Dodajmy od razu, że Krakowskie wcale nie jest regionem szczególnie się „wyróżniającym" rozmiarami zaboru społecznego mienia.

Oczywiście zdecydowana większość wykrytych przestępstw gospodarczych ma indywidualny charakter. Jeden czy dwóch sprawców, prymitywne fałszerstwo lub kradzież. Niestety jednak obok tych łatwo wykrywalnych nadużyć tu i ówdzie tworzą się wieloosobowe, często świetnie zorganizowane grupy przestępcze. W ich szeregach znajdziemy i przedstawicieli kierownictw przedsiębiorstw i urzędników organów kontrolnych i zwykłych wykonawców złodziejskiej woli „możnych". Wystarczy bowiem powiedzieć, że aż 23 proc. oskarżonych o nadużycia, to ludzie piastujący w zakładach i spółdzielniach eksponowane stanowiska kierownicze. Nic więc dziwnego, że przy takich powiązaniach często przez długie okresy trwa działalność gangu, a bezkarność przestępstwa rodzi naiwne przekonanie, iż „my jesteśmy sprytniejsi od poprzedników i nie damy się złapać".

Tak, z czasem i ci sprytni trafiają w końcu za kratki. Natychmiast jednak znajdują naśladowców chcących zdobyć „łatwe" pieniądze. Wspomniane, ostre sankcje karne nie odstraszają. Dla fachowców zajmujących się przestępczością gospodarczą nie jest tajemnicą, że bardzo często nadużycia stają się możliwe tylko dlatego, że nie przestrzega się podstawowych przepisów mających chronić nasze wspólne, społeczne dobro.

GODNA PODZIWU BEZTROSKA

„...Na stanowiska kierownicze i związane z materialną odpowiedzialnością winny być przyjmowane wyłącznie osoby nie karane, o nieposzlakowanej opinii, nie nadużywające alkoholu, dające rękojmię należytej ochrony mienia społecznego" — to cytat konkretnego przepisu, który doskonale znają i pracownicy działów kadr, i szefowie przedsiębiorstw. Cóż prostszego jak stosowanie tego wymogu i solidne analizowanie kandydatów ubiegających się o posady związane z ową materialną odpowiedzialnością? Cóż prostszego, a przecież...

Przykładów przytoczyć można wiele. Ograniczmy się jednak do kilku. Oto w magazynie GS „Samopomoc Chłopska" w Niegowici przy skupie zboża zatrudniono pana uprzednio siedmiokrotnie karanego za kradzież. Magazynier z takim życiorysem natychmiast skorzystał z nadażającej się okazji i zaczął po prostu kraść pszenicę. To, że powędrował do więzienia po raz ósmy nie zdejmuje wcale współodpowiedzialności z ludzi, którzy złodzieja przyjęli do pracy. Inny przykład. Spółdzielnia Spożywców „Społem" w Krakowie powierzyła obowiązki ajenta w jednym z bufetów nałogowemu alkoholikowi. Ajent bawił się wesoło, brylował w trakcie urządzanych przez siebie libacji aż wszystko zakończyło się dużym mankiem. Natomiast na stacji PKP w Kokotowie zatrudniono kasjera już trzykrotnie karanego za kradzieże. I tym razem doszło do następnej kradzieży. Także w Zakładach Mięsnych w Krakowie wiedzieć musiano przecież, że dość wysoki odsetek zatrudnionych tutaj konwojentów i strażników to nałogowi alkoholicy. Nie dostrzegano jednak ciągot podwładnych (było to wygodne) i trzeba było kolejnej afery mięsnej, by kierownictwo Zakładów ze swoich poczynań wyciągnęło właściwe, ale nieco spóźnione wnioski.

Właściwy dobór ludzi na określone stanowiska w znacznym stopniu ograniczyć może ilość gospodarczych nadużyć. Podobnie zresztą jak właściwa organizacja pracy i skrupulatnie przeprowadzane kontrole. Ale jakże często i pod tym względem spotykamy się z beztroską i najzwyczajniejszym bałaganiarstwem. Kiedy swego czasu w GS „Samopomoc Chłopska" w Proszowicach wykryto niedobór, eksperci zaskoczeni byli stosunkowo niską wysokością strat. Chodziło o manko nie przekraczające 140 tys. zł, ale we wspomnianej Spółdzielni panował taki chaos, że niedobór mógł być kilkakrotnie większy. W Proszowicach przez pięć lat nie przeprowadzano także ani jednego, nawet pobieżnego remanentu...

LIBERALNE NORMY

Badanie sądowych akt dotyczących procesów o przestępstwa gospodarcze jednoznacznie przekonuje, iż do zaboru mienia społecznego w wielu przedsiębiorstwach i zakładach w znacznym stopniu przyczyniły się zbyt liberalne normy tzw. ubytków. Chodzi tutaj o dopuszczalne, a naturalne straty surowców w procesach technologicznych. Okazuje się, że wcale te straty nie muszą być aż tak duże. Wystarczy trochę staranności ze strony pracowników aby ubytki były minimalne. Ową staranność w wielu przypadkach pracownicy wykazują, lecz nie ma ona nic wspólnego z troską współgospodarzy macierzystego przedsiębiorstwa. Chodzi wyłącznie (oczywiście mówimy o malwersantach) o możliwość nielegalnych zysków. Nie trzeba kraść, wystarczy normami odpowiednio manewrować i przekazać surowiec, który formalnie ubył, kooperującym z przestępcami odbiorcom. Tak jak było to w przypadku Kuśnierskiego Zakładu Produkcyjnego podległego krakowskiej Spółdzielni „Białoskórnik". Kuśnierze oszczędnie krojąc skóry nutrii i karakułów stali się posiadaczami niebagatelnej w końcu sumki przekraczającej 387 tys. zł.

Nie zawsze możliwości stwarzane przez normy ubytków wystarczają gospodarczym przestępcom. Ich pomysłowość dotyczy także zaniżania jakości produkowanych towarów. Surowce droższe zamieniane są na tańsze, aby zachować odpowiednią wagę leje się do kiełbas wodę itp. Oczywiście gdyby wszędzie prowadzona była właściwie kontrola procesów technologicznych i kontrola finalna szanse spryciarzy na dodatkowe zyski stałyby się o wiele mniejsze. Niestety praktyka uczy, że i z tymi wymogami też nie jest najlepiej.

KLIMAT BEZPRAWIA

Każdy zakład pracy jest swoistym mikroświatkiem gdzie wiadomo „kto jest kto". Tu, w gronie współpracowników trudno jest ukryć przestępcze machinacje, trudno niedostrzegalnie kraść. Wiele, bardzo wiele ujawnionych przez milicję i prokuraturę nadużyć jest w dużej mierze zasługą uczciwych pracowników, którzy nie mogąc patrzeć na złodziejstwo informowali organy ścigania o dokonywanych przestępstwach. Zdarza się także czasem jednak, że w konkretnym przedsiębiorstwie toleruje się na co dzień szwindle, że tworzy się klimat bezprawia. Przykładem niech będzie Chłodnia nr 2 Wojewódzkich Zakładów Chłodniczych w Krakowie. W przedsiębiorstwie tym nie reagowano na docierające sygnały o nieuczciwości niektórych pracowników i to nawet takich, którzy przyłapywani byli na systematycznych kradzieżach. Kołomyjka była więc mało zabawna: kradli systematycznie, jednak pozwalano im pracować w dalszym ciągu na tych samych stanowiskach.

Jeden z moich rozmówców, przewodniczący IX Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Krakowie sędzia mgr **ZENON MARTYNIAK** mówiąc o roli prewencyjnej sądu w zakresie zapobiegania przestępczości gospodarczej relacjonował stosowaną przez sędziów metodę informacji. Otóż po każdym procesie karnym o nadużycia w przypadku stwierdzenia w trakcie postępowania nieprawidłowości sprzyjających popełnieniu malwersacji konkretny zakład pracy informowany jest o organizacyjnych uchybieniach. Logiczną konsekwencją takich monitów powinno być natychmiastowe usunięcie nieprawidłowości. Logiczną, ale nie zawsze stosowaną w praktyce. Tylko nieliczne przedsiębiorstwa odpowiadają sądowi na jego pisma. Często trzeba dopiero interwencji dzielnicowej lub wojewódzkiej instancji partyjnej by ten i ów dyrektor zrozumiał, że do jego podstawowych obowiązków należy nie tylko kierowanie zakładem, ale także właściwe i wszechstronne zabezpieczenie społecznego mienia.

SPÓŹNIONE ŻALE

W rozważaniach o przestępczości gospodarczej trudno pominąć problem tolerancji ze strony najbliższych wobec winnych malwersanckich praktyk. Rodziny przestępcy po prostu. Trudno przecież aby żona czy mąż nie domyślali się, że za nagłą poprawą sytuacji materialnej rodziny nie kryło się nadużycie. Często przecież chodzi o sumy wielotysięczne, za które kupuje się luksusowe samochody, buduje z przepychem urządzone wille, prowadzi życie na tzw. wysokiej stopie. Nietrudno wyliczyć, że na te wszystkie zbytki nie może wystarczyć nawet wysoka pensja. Jeżeli rok, czy dwa lata wcześniej te wszystkie dobra były nieosiągalne, to teraz skąd ta nagła prosperita?

Kilkakrotnie zdarzyło mi się pisać o rodzinach, których członkowie zostali skazani na wieloletnie kary pozbawienia wolności za zabór społecznego mienia. Ileż żalów adresowanych do tego co zawiódł, tego, który lekkomyślnym postępowaniem skazał najbliższych na sytuację nie do pozazdroszczenia w końcu przyszło mi wysłuchać. Bo to i wyrok wysoki, olbrzymia grzywna, a do tego wszystkiego konfiskata mienia. Jak sen znikały i wille i samochody i spokojne życie. Wcześniej nie było jednak tych refleksji. Wcześniej było natomiast unikanie drażliwych pytań o źródło imponujących dochodów, zadowolenie, że ma się wszystko, czego tylko dusza zapragnąć może. Było także torpedowanie nękających wątpliwości naiwnym twierdzeniem, że mąż czy żona jest „zaradna" lub „zaradny". Tymczasem cudów nie ma. Nawet największa legalna zaradność nie sprawi, że pieniądze obfitym strumieniem nagle zaczną spadać z nieba...

BEZ ZBYTNIEGO OPTYMIZMU

Oczywiście dużą naiwnością byłoby przekonanie, że uda nam się całkowicie wyeliminować z naszego życia przestępczość gospodarczą. Faktem bezspornym jest natomiast to, iż w znacznym stopniu właśnie przez właściwe zabezpieczenie własności społecznej, dobrą organizację pracy, skuteczną kontrolę i natychmiastowe reagowanie każdego z nas na przejawy malwersacji możemy w znacznym stopniu nadużycia ograniczyć.

Temu celowi służy wiele przedsięwzięć podejmowanych i przez ustawodawcę i przez organizacje polityczne i władze administracyjne. Temu celowi służyło także ostatnie seminarium zorganizowane w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie z udziałem prawników, przedstawicieli nauki i reprezentantów zakładów pracy woj. krakowskiego poświęcone przestępczości gospodarczej. Najlepsze nawet akty prawne, najlepsze dyrektywy nie spełnią jednak swojej roli bez społecznego zaangażowania w tę wspólną sprawę tej przytłaczającej większości uczciwie i rzetelnie pracujących Polaków, którzy mają nie tylko prawo ale i obowiązek przeciwstawiania się grupce malwersantów. Zdecydowanego przeciwstawiania się tym, którzy z efektów naszej wspólnej pracy próbują sobie zbudować pasożytnicze oazy wygodnego życia.

JANUSZ HAŃDEREK

O CZYM MÓWI KRAJ?

Nowy dyrektor Teatru Telewizji **JAN PAWEŁ GAWLIK** opowiada się za większym udziałem ośrodków regionalnych TV w kształtowaniu teatru małego ekranu. Na łamach tygodnika **„EKRAN"** czytamy: *„Deklaracja ta pozwala mieć nadzieję, że sprawa tak istotna, a tak okazjonalnie zaledwie traktowana od lat, nareszcie znalazła poważnego rzecznika. Najlepsze chęci kierownictwa teatru TV pozostaną jednak w sferze pobożnych życzeń, jeśli nie pójdą w parze z modyfikacją polityki repertuarowej w stosunku do Ośrodków. Od dawna bowiem przyjęła się praktyka, że bardziej znaczące pozycje scenariuszowe były niejako z góry zastrzeżone dla realizatorów stołecznych. Bo Ośrodki, wiadomo, poza Krakowem i Katowicami, mają niezwykle ubogi stan wyposażenia technicznego, reżyserów przeważnie wyłącznie zagorzałych patriotów regionu, którzy ponadto źle znoszą lotnicze i kolejowe wojaże, no i aktorów świetnych, ale tylko z grona starszego i średniego pokolenia. Natomiast młodzi aktorzy angażują się do teatrów terenowych tylko wówczas, gdy zawiodą wszelkie nadzieje na otrzymanie etatu w zespołach stołecznych lub co najwyżej krakowskich"*. Ma rację autorka artykułu **MARIA BRZOSTOWIECKA**, że na przedstawieniach Ośrodków ciąży nierówny poziom aktorstwa, drugorzędna literatura, niezwykle skromne ekspozycje. Trudno więc nawet oponować, że spektakle z tych Ośrodków spychane są do programu II. No, ale J. P. Gawlik zapowiada, że będzie inaczej.

☆

Na łamach pisma **„STUDENT"** eksponowana rozmowa z p. profesor **MARIĄ JANION**, autorką m. in. pracy pt. **„Literatura polska wobec wojny i okupacji"**. Ta książka wywołała sporo kontrowersji, gdyż prof. Maria Janion demonizując twórczość Mirona Białoszewskiego i jego „Pamiętnik z powstania warszawskiego" pominęła wielu — a o niektórych tylko napomknęła — wybitnych prozaików, którzy tragedii wojennej Polaków poświęcili swoje dzieła. Teraz w „Studencie" pod pozorem rozważań o humanistyce próba odpowiedzi krytykom dzieła p. Marii Janion. Twierdzi p. M. Janion, że *„uczony ma obowiązek, żeby pisać również to, co dla uczonego jest prawdą, ale co nie cieszy się zbyt wielkim uznaniem społecznym, przeciwnie, co drażni opinię społeczną i co powoduje różne przykre dysonanse"*. Mówiąc to przywołuje akurat swoją książkę, która w rozprawie o Mironie Białoszewskim ma obalać panujący w naszej literaturze kanon prozy wojennej, kanon — jak powiada — w gruncie rzeczy romantyczny. **Należy żałować, że prof. M. Janion nie wypowiada się: kogo należy uznać za uczonego? Natomiast wyrokuje, że „nasze społeczeństwo jest społeczeństwem w określony sposób znerwicowanym" Możliwe, skoro przeświadczony jest o tym akurat krytyk literacki.** M. Janion ma pretensje do tych, którzy dzieło jej uznali za dalekie od *„naukowej rzetelności i obywatelskiej przyzwoitości"*. Rozmowę w „Studencie" z p. profesor przeprowadzili: **STEFAN CHWIN i STANISŁAW ROSIEK.**

☆

Felietonista **„ŻYCIA LITERACKIEGO"**, znany prozaik **OLGIERD TERLECKI**, zawsze konsekwentnie zabiega o sprawy księgarzy. I tym razem, z właściwą sobie swadą, Olgierd Terlecki krytykuje tych, którzy próbują dyskutować na co przeznaczyć Pałac Prasy w Krakowie po wyprowadzeniu się redakcji „Gazety Południowej", „Dziennika Polskiego" i „Tempa". Krakowski Dom Książki uzyskał już promesy, wydał pieniądze na gruntowne badanie obiektu, rozstrzygnął konkurs architektoniczny na adaptację gmachu, i słusznie zdaniem O. Terleckiego Domowi Książki należy się ten budynek, który stałby się największą księgarnią w Polsce, godną tradycji wydawniczych miasta.

☆

Tygodnik **„LITERATURA"** rozmawia z prof. dr hab. **TADEUSZEM WIECZORKIEM**, dyrektorem Instytutu Oświaty Rolniczej SGGW — AR w Warszawie: „Spośród 400 tys. absolwentów rolniczych zasadniczych szkół zawodowych zgodnie z kwalifikacjami pracuje tylko 160 tys. osób, spośród ubiegłorocznych absolwentów rolniczych pracę w gospodarstwach indywidualnych podjęło zaledwie 7,6 proc. osób. Ogólnie — co trzeci specjalista zatrudniony jest poza szeroko rozumianym kompleksem gospodarki żywnościowej. Wynika to w dużej mierze z feminizacji szkolnictwa rolniczego, zwłaszcza na poziomie średnim i wyższym, a także — co już zakrawa na ogromny paradoks — zbyt małego odsetka młodzieży pochodzenia wiejskiego w szkołach rolniczych wszystkich szczebli. Ciąży nad nimi status szkół dla tych, którym nie udało się dostać gdziekolwiek indziej..." Szereg nawyków i schematów myślowych narosłych przez lata przyjdzie nam zmieniać. Odkładać na potem już nie możemy.

☆

„KULISY", tygodnik „Expressu Wieczornego", obchodzą dwudziestolecie, więc numer najnowszy bardziej odświętny. Liczne życzenia, do których dołącza się też „Gazeta Południowa" wybierając ze stronicy pt. „Ludzie chcą się bawić w kabarecie" fragment wiersza JANA PIETRZAKA („Pod Egidą"):

Źle jest gdy nie ma w tobie wiary
w sens życia pracy i działania
Jest nie najlepiej gdy zasady
Zmieniasz częściej niż ubrania
Ale najgorzej
Ale najgorzej — wierz mi stary
Gdy życie mija jak wagary

Tygodnik „Kulisy" jest zawsze młody i pełen werwy!

☆

Tygodnik **„PRZEKRÓJ"** o Wacusiu: *„Kto rano wstaje — powiada Falczak — ten sam sobie robi śniadanie"*. Ha, ha, ha!

Wynotował: BRUNON RAJCA

JERZY MADEYSKI

proponuje

DZIŚ: JUBILEUSZ

gdyż już po raz 25 składam czytelnikom swe propozycje do których — podkreślam — nikt nie musi się stosować. Podobnie jak ja do propozycji czynionych mi w rewanżu przez anonimowych wielbicieli (?), wskazujących z dużą dokładnością miejsce, w które jakobym był zobowiązany ich pocałować. Inni, podpisujący się „prof. dr" bądź „dr hab." (nazwiska nieczytelne) chętnie kwestionują mą męskość sugerując, że jestem „babą i w dodatku lezbiją" (pisownia wg. oryginału), z czym ostatecznie mógłbym się zgodzić, jako że zainteresowania lesbijek rozumiem i podzielam. Ale babą? Co to, to nie. Tym korespondentom zwracam jednak uwagę, że szanujący się naukowiec nigdy nie adresuje się ad hominem. Zajmuje go wyłącznie racja, nie zaś autor, choćby był nawet sodomitą z nekrofilitycznym odchyleniem. Podsumowawszy jubileusz mogę przejść do jubileuszowej, więc równie solennej wystawy pt.

PAMIĄTKI PO WYBITNYCH POLAKACH

w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego. Jest ona podwójnie interesująca: jako zbiór bardzo pięknych nieraz przedmiotów i jako wizytówka osób, do których należały. Nic bowiem nie określa człowieka tak ściśle, choć nieraz okrutnie, jak stworzone przez niego otoczenie. Czyż bowiem nie parskniemy gniewnie porównując złote i niewygodne pióro Konopnickiej ze zwykłym, lekkim i poręcznym piórem Kraszewskiego. Bądź Kościuszko: w poświęconej mu gablocie wspaniałe dary, ofiarowane Naczelnikowi, sąsiadują ze skromnymi aż do przesady obiektami jego prawdziwie codziennego użytku. Złoty kielich dany mu w Bristolu stoi obok drewnianej puszki na tytoń, a złocona i sadzona kamieniami głownia (czyli brzeszczot, a nie rękojeść, jak się powszechnie sądzi) otrzymana od kupców ormiańskich leży przy bawełnianej szlafmycy. Niekiedy zaś pamiątki każą uświadamiać sobie rzeczy oczywiste: wspaniała kołyska Joachima Lelewela dowodzi, że nawet on, ów wiecznie sędziwy i kostyczny mąż ze szkolnych czytanek był niegdyś oseskiem, zatem pewnie i młodzieńcem, w co skądinąd trudno uwierzyć. Para męskich podwiązek natomiast z napisem ku czci Stanisława Augusta napawa zdumieniem,

Pamiątki po Fryderyku Chopinie. Fot. W. KLAG

jako że le beau Stanislas, czyli piękny Stanisław, jak go nazywano, kojarzy się wyłącznie z damskimi desusami. Lub stateczna faja z pokrywką w kształcie ułańskiego czaka wręczona księciu Józefowi przez krakowskich mieszczan w r. 1809, jakże inna od krótkiego cybuszka z jakim ponoć szedł na bagnety, nieco kiczowe relikty po Deotymie oraz cieniutka, na rękę wątłego człowieka obliczona laska Matejki obok pędzli, jakimi malował swe atletyczne płótna. Należy tą wystawę koniecznie oglądnąć a potem rozejrzeć się po własnym mieszkaniu, a zwłaszcza jego drobiazgach. Nie żeby zaraz nieść je do Muzeum, lecz by ich zapytać o własną osobowość. Czymś nader zbliżonym zajmują się dwaj młodzi artyści.

ADAM BRINCKEN I PIOTR KMIEĆ

inaugurujący cykl ekspozycji Galerii Procesów Twórczych w „Pryzmacie" przy ul. Łobzowskiej 3. Zajmują ich destrukty, czyli dzieła zniszczone: przedarte obrazy, portrety, deformowane aż do zaniku kształtu ludzkiej głowy i tym podobne działanie. Wniosek z nich płynie natomiast jeden: obaj artyści są estetami, obracającymi się w kręgu klasycznego już piękna. Ich obrazy po zniszczeniu odsłaniają równie jak one smaczne tła, a poszatkowana twarz układa w rytm plam zgodnych z harmonią budowy ludzkiego ciała. Podobnym, choć niezamierzonym destruktem jest np. Wenus z Milo, której okaleczenie nie mogło zakłócić, a tym bardziej zniszczyć, zawartego w każdym jej fragmencie ładu matematycznych proporcji greckiej rzeźby.

Z OSTATNIEJ CHWILI

„Wesołku — pisze dla odmiany anonim — nie szargaj sztuki!" Otóż, proszę anonima, nie szargam, starając się jedynie nakłonić do naturalnego jej przyjmowania, inaczej mówiąc — zdjęcia plastyki z piedestału, na jakim bezwiednie się znalazła. Wg. anegdoty (znów te nieprzystojne śmichy!) mistrzowi Styce, malującemu Madonnę na klęczkach, objawiła się Ona sama mówiąc: „Ty, Styka, nie maluj mnie na kolanach. Ty mnie maluj dobrze". Właśnie. Nie padajmy przed sztuką na twarze, bo wtedy mało widać, lecz starajmy się ją zrozumieć. I polubić.

Rozmowy w drodze

zapisuje

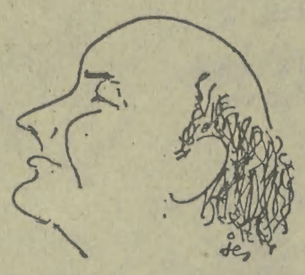

LESZEK MAZAN

Pan Wincenty Klimaszewski zdążył akurat objąć stanowisko kierownika „Jamy", gdy trzeba było wysyłać telegram kondolencyjny do rodziny mistrza Jana Apolinarego Michalika: kędyś w Poznańskiem zmarła żona właściciela „Cukierni Lwowskiej" z ulicy Floriańskiej. Do telegramu dołączono wieniec. Piękny i miarowy, bo nawet podpisujący protokół konieczności zakupu wieńca księgowi uznali, że coś się rodzinie Michalika od Krakowa należy.

No a potem zaczął się pan Klimaszewski bacznie swej nowej placówce przyglądać. Zachodził ci on na Floriańską jeszcze przed wojną, jako młody, wpadający czasem pod Wawel z Warszawy urzędnik; zachodził i po wojnie, gdy tylko pozwalały mu na to obowiązki referenta socjalnego nowohuckiej gastronomii. Różne zresztą pan Wincenty stanowiska piastował, ale nigdy nie przyszło mu do głowy, że będzie kiedyś kierował „Michalikiem". Dobiegał już sześćdziesiątki, domagał się od życia przede wszystkim świętego spokoju, ale polecenie dyrekcji było jasne: idziesz na „Jamę" i koniec!

Uznał to za zaszczyt. Taka kawiarnia, prawie muzeum! I w tym momencie ogarnęły pana Wincentego wątpliwości; właśnie: kawiarnia, czy muzeum? A może jedno i drugie? Może uda się — jak chce — i słusznie — dyrekcja — „wysokoobrotować" — a równocześnie spełniać funkcje żywej świątyni sztuki, gdzie przy dobrej kawie rozmawiać się będzie o dobrej sztuce i bawić tak, jak ongi, za czasów Noskowskiego, Sichulskiego czy Boya?

Zaczął od nader chytrego chwytu: pojechał do Warszawy, na Nowy Świat i odbył dłuższą rozmowę z panem Jerzym Blikle Pan Blikle nie zdradził tajemnicy swych wyrobów, ale nieopatrznie sprzedał wysłannikowi „Jamy" większą ilość pączków. Pączki te po przywiezieniu do Krakowa poddano dokładnej analizie, stwierdzając w nich taki a taki procent rumu i czegoś tam jeszcze. W efekcie po kilku tygodniach szeroko zaczęły słynąć pączki z „Michalika": ależ pyszne! I niedrogie!

Potem zarządził pan Klimaszewski generalne porządki całego swego lokalu. Godzinami deliberował z co słynniejszymi krakowskimi „rzemiechami" nad możliwością naprawy cudownych żyrandoli i demontażu stojącej w rogu na pięterku kanapy. Biegał po mieście w poszukiwaniu zegarmistrza, zdolnego uruchomić wiszący w pierwszej sali zegar. Kokietował pączkami krakowskie zakłady witraży, aż wreszcie naprawili w „Jamie" co trzeba, zresztą po swojemu, czyli pięknie i na medal. A kiedy wszystko już było odkurzone, naprawione i „odkonserwowane" — ustawił pan Wincenty na stolikach świeżo zdobytą porcelanę z napisem „Jama Michalikowa" i czekał na gości.

Fot. W. Klag

Nie czekał długo. Frekwencja — a co za tym idzie i obroty kawiarni skoczyły w górę na nie notowaną dotąd wysokość. Ale i kawa tu była dobra i pączki — jak się rzekło — przednie i obsługa niczym ongi w pana Szotowym Wierzynku. No i był ci kabaret, cudowny kabaret „Jamy" z lat sześćdziesiątych, który Kraków z łezką już tylko może wspominać, podumać, potęsknić i nad zmiennością losu wzdychać... Cóż, było — nie ma. A było tak, że taki „Trędowaty" szedł 510 razy, że na próbach generalnych bywał z reguły prezes Skolicki, że jedna loża rezerwowana była zawsze aż do spektaklu dla gości z Warszawy i to jakich gości! Nie można powiedzieć, cieszyli oni pana Wincentego — któryż gospodarz by się nie cieszył! Ale równocześnie wysłał on pisma z zaproszeniem do „Jamy" do 5000 zakładów pracy: przyjdźcie choćby na kawę. Obejrzyjcie, przeczytajcie przewodnik po kawiarni, a jak wam się u nas spodoba — zostańcie na kabaret! I przychodzili tak licznie, że raz w czasie spektaklu nagła a niespodziewana kontrola PIH-u czy NIK-u musiała stwierdzić w urzędowym protokole: „Z powodu tłoku nie ustalono, czy na sali znajdowało się 187 czy 189 konsumentów. Zachodzi jednak możliwość czasowego przebywania nadwyżki w toalecie..."

Pan Klimaszewski twierdzi, że to niemożliwe, bo kto by tam w czasie kabaretu do toalety wychodził, ale w końcu mniejsza z tym. Ważne, że „Jama" stała się instytucją: znikli z owej instytucji piwosze i waluciarze, w barku zorganizowano pierwsze wystawy prac młodych plastyków, jubileusz zaś 70-lecia kawiarni postanowiono uczcić wielką wystawą i zakupem kilkunastu obrazów: tych, które można teraz podziwiać na ścianach kawiarni i — jak kto ma szczęście — w biurze kierownika. Dyrekcja gastronomicznego przedsiębiorstwa krzywym okiem na te zakupy patrzyła, no, ale w końcu wyniki ekonomiczne „Jamy" były świetne, głośno o niej było, protektorów możnych miała — niechże będzie.

A panu Wincentemu wszystkiego było mało. Dalej skupował i ściągał od znajomych związane z „Jamą" wydawnictwa i dokumenty. Kazał opracować przewodnik po kawiarni. Wreszcie — czego mu historia nie zapomni — wprowadził w „Jamie" lekcje dla klas licealnych. Przychodziła taka klasa, miała do dyspozycji historyczny lokal, pianino i herbatę.. To dopiero były lekcje! Czy można wyobrazić sobie lepsze miejsce do nauki literatury z okresu Młodej Polski?

Odbyło się w „Michaliku" takich lekcji aż 30. Przyjeżdżała młodzież z całej Polski. Teraz już nie przyjeżdża.

— I ja się jej nie dziwię — wzdycha pan Klimaszewski. — Jeżeli wymaga się od tej młodzieży — a właściwie to przecież od jej rodziców — wykupywania bonu konsumpcyjnego po 60 złotych od osoby..?

Pan Wincenty Klimaszewski, człowiek, który najpierw z urzędu, a potem z potrzeby serca zakochał się w „Jamie" nie jest już jej kierownikiem. Odszedł w sławie i chwale, bo musiał: wiadomo, wiek. Trochę się zdziwił, że nie zaproponowano mu połówki, czy ćwierci choćby etatu, no, ale może nowy kierownik nie chciał być skrępowany obecnością i indywidualnością poprzednika? — To zupełnie zrozumiałe — wzdycha pan Wincenty — ale, że żal, to żal...

Nie tylko jemu żal dawnej „Jamy". Zniknęły wystawy. Zniknęły przewodniki, a także lekcje szkolne. Wyparowała w jakowyś sposób piękna, firmowa zastawa. Ba, nawet do pączków nie dodaje się już w takich ilościach rumu, a pan Blikle odzyskał swój absolutny monopol.

— Doszli w dyrekcji do wniosku, że to się nie opłaca. Produkcja takiego pączka kosztowała 1,67 zł, a sprzedawaliśmy go tylko po 2,60.

— Ale za to ile sztuk!

— Ba, pewnie... Ale wie pan, może ja nie potrafię być obiektywny? Może mnie niesłusznie rażą pewne rzeczy? Na przykład: czy pana nie drażni duża reklama pepsi-coli, zawieszona akurat w takim wnętrzu, jak „Michalik"? Bo mnie tak. Nawet, panie Boże odpuść, eksponowanie emblematu „Społem" jest dla mnie trochę nie na miejscu. Toć najgłupsze wróble wiedzą już, kto ma w naszym kraju monopol na gastronomię.

Pan Wincenty wzdycha raz jeszcze, poprawia w klapie wprowadzony ongi przez siebie znaczek „Przyjaciela Jamy" i bierze się ku wyjściu. Na Floriańskiej wiatr huśta tabliczką, reklamującą pana Michalikowy przybytek, który zawsze miał szczęście do ludzi — zapaleńców, do ludzi z fantazją i pomysłami.

Chcę uwierzyć, że i tym razem — nowy szef „Jamy" zechce potwierdzić w niedalekiej przyszłości tę opinię.

PERSONALIA

38-letni doktor medycyny **Dawid Anthony Llewellyn Owen** (na zdjęciu poniżej) jest najmłodszym brytyjskim ministrem spraw zagranicznych od czasu Anthony Edena, który obejmował ten urząd mając 35 lat. Nominację Owena uznano w Londynie za sensację, jako że na stanowisko szefa Foreign Office powszechnie kreowano obecnego ministra skarbu **Denisa Healeya.** Premier Callaghan wolał jednak aby Healey — w trudnej sytuacji gospodarczej kraju — nadal zajmował się problematyką ekonomiczną.

Owen jest absolwentem uniwersytetu w Cambridge, zrobił doktorat z neurochi-

rurgii i zanim zajął się polityką, pracował w szpitalu. Od 1966 r. reprezentuje w parlamencie jeden z okręgów Plymouth, był podsekretarzem stanu d/s obrony, potem podsekretarzem stanu odpowiedzialnym za sprawy służby zdrowia i opieki społecznej, a od września ub. roku do chwili ostatniej nominacji — zastępcą szefa Foreign Office. Jest gorącym zwolennikiem Wspólnego Rynku, należy do polityków labourzystowskich o poglądach centroprawicowych.

MILITARIA

Od 1963 r. obowiązuje zawarte przez ZSRR, USA i W. Brytanię porozumienie o zakazie prób z bronią jądrową w atmosferze, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej. Mimo trwających od lat negocjacji, nadal jednak przeprowadza się takie próby w środowisku podziemnym, a na przeszkodzie w zawarciu odpowiedniego porozumienia stoją zastrzeżenia USA w sprawie kontroli dotrzymywania wierności postanowieniom o całkowitym zakazie doświadczalnych prób z bronią jądrową.

Aby usunąć tę przeszkodę, ZSRR wystąpił w ub. tygodniu w Genewie na forum Komitetu Rozbrojeniowego z nową inicjatywą, która uzupełnia przedstawiony w ONZ radziecki projekt układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową, a przewiduje, że państwo będące obiektem wątpliwości co do jego wierności wobec układu — może zgodzić się na przeprowadzenie kontroli na jego terytorium, zakładając, iż uzna ono powody uzasadniające taką inspekcję. Warto dodać, że zdaniem naukowców wielu państw — istniejąca na świecie sieć stacji sejsmologicznych całkowicie wystarcza, aby odróżnić wstrząsy wywołane podziemnymi wybuchami jądrowymi od naturalnych wstrząsów tektonicznych.

GOSPODARKA

Meksyk może wkrótce stać się potentatem naftowym — oświadczył dyrektor państwowego koncernu naftowego „Petroleos Mexicano" **Jose Diaz Serrano.** Jeżeli potwierdzą się optymistyczne przewidywania, meksykańskie zasoby ropy naftowej mogą **przekroczyć 60 mld, a nawet sięgnąć 100 mld baryłek,** to zaś oznaczałoby, że dziesiąta część zbadanych światowych złóż ropy znajduje się właśnie w Meksyku. **Warto dodać, iż zasoby Arabii Saudyjskiej oceniane są na 165 mld baryłek, USA — 125 mld, Kuwejtu — 72 mld, Iranu — 65 mld.**

Potwierdzone dotychczas meksykańskie zasoby ropy wynoszą 11 mld baryłek, ale jest to efekt dokładnych badań przeprowadzonych zaledwie na 10 proc. powierzchni kraju. Dalsze badania prowadzone będą na wielką skalę — w ciągu 6 lat Meksyk zamierza przeznaczyć na rozwój przemysłu naftowego aż 15 mld dolarów (rząd zabiega o kredyty w USA i zachodniej Europie).

CO PISZĄ INNI

„Hiszpania znajduje się prawdopodobnie na najbardziej niebezpiecznym etapie swego śmiałego przejścia od dyktatury do demokracji".

(Washington Post)

„Jest niemal pewne, że prezydentowi Carterowi nie uda się dotrzymać obietnicy z okresu kampanii wyborczej, kiedy to zapowiadał zmniejszenie budżetu obronnego o 5 do 7 miliardów dolarów".

(Washington Post)

„Praktyka niekontrolowanego awansowania w US Army trwa od co najmniej 10 lat, a wydatki na ten cel wynoszą ok. 1 miliarda dolarów".

(Christian Science Monitor)

„Japonia stała się dla większości rynków zachodnich „wielkim złym wilkiem", który pożera wszystkie zamówienia od budowy okrętów po dostawy stali".

(AFP)

„Parlamentarna komisja śledcza, która postawiła w stan oskarżenia b. ministrów obrony Luigi Gui i Mario Tonassiego pod zarzutem brania łapówki od Lockheeda, przesłała prokuraturze dokumenty n/t zakupu przez Włochy samolotów francuskiej firmy Breguet".

(UPI)

WYPOWIEDZI

Odwrót od polityki odprężenia i zwiększenie wysiłków zbrojeniowych — oto do czego raz jeszcze nawoływał przewodniczący bawarskiej CSU, Franz-Joseph Strauss w przemówieniu wygłoszonym zgodnie z tradycją w środę popielcową w hali Nibelungów w miejscowości Passau.

Zachód, łącznie z RFN, powinien — wedle życzeń Straussa — mocniej niż dotychczas zaprezentować swój potencjał w dziedzinie politycznej. W swoich koncepcjach strategicznych wojowniczy Bawarczyk przypisywał szczególne znaczenie Południowej Afryce, a także Półwyspowi Iberyjskiemu, zaś w zakresie polityki wewnętrznej domagał się ustawodawstwa, które by drastycznie ograniczyło swobody demokratyczne.

KORESPONDENCJE

Zdaniem obserwatorów — jedynym widocznym rezultatem bliskowschodniej sondażowej podróży sekretarza stanu USA C. Vance'a jest to, że mógł on osobiście przekonać się o nieustępliwości Izraela (który już w czasie misji Kurta Waldheima określił swoje warunki wznowienia konferencji w Genewie) oraz sprawdzić, że Arabowie zajmują stanowisko elastyczne i gotowi są dyskutować w sprawie OWP. I tak prezydent Egiptu — A. Sadat — w rozmowie z Vancem (na zdjęciu) zaproponował, by OWP i Jordania występowały razem jako wspólna delegacja w rozmowach genewskich, a utworzone w przyszłości państwo palestyńskie było sfederowane z Jordanią. Wydaje się, że propozycję tę poparł również król Jordanii — Husajn. Sugestie Sadata zostały przyjęte z ostrożnym optymizmem przez sekretarza stanu, który zgadza się, że „kwestia Palestyńczyków jest jedną z kluczowych spraw do rozwiązania".

Trudno już teraz odpowiedzieć na pytanie, czy USA — doceniając skłonność Arabów do kompromisu — wywrą nacisk na Tel Awiw, by przychylniej traktował propozycje arabskie. Trzeba pamiętać, że silne w USA lobby proizraelskie uczyni wszystko, by nie dopuścić do najmniejszych zmian w polityce Waszyngtonu wobec Izraela. Polityka ta zakłada głębokie zainteresowanie USA w utrzymaniu bezpieczeństwa i istnieniu Izraela.

C. Vance oświadczając po zakończeniu swojej misji, że miał możność przekonać się, iż wszyscy przywódcy państw na Bliskim Wschodzie pragną pokoju — musiał jednocześnie podkreślić, że „droga do ostatecznego rozwiązania kryzysu jest długa i trudna". (INTERPRESS)

NARKOMANIA

„Żaden kraj nie jest tak zarażony narkomanią jak RFN!" — coraz częściej dramatycznie stwierdzają zachodnioniemieckie środki masowego przekazu. W ub. roku liczbę osób w RFN regularnie zażywających narkotyki oceniano na ponad 40 tysięcy, a w wyniku przedawkowania środków odurzających zmarło 325 osób. W 1970 r. było tylko 31 śmiertelnych ofiar narkomanii, natomiast w ciągu 5 tygodni br. — już 37.

TENDENCJE

W Afryce coraz mniej ludzi mówi językami angielskim, francuskim i portugalskim. Rozpowszechnia się natomiast suahili — obecnie oficjalny język Tanzanii, Kenii i Ugandy, szeroko używany także w innych krajach Afryki wschodniej i środkowej. Liczba ludzi, dla których suahili staje się językiem podstawowym, stale rośnie; ocenia się, że już obecnie posługuje się nim ponad 50 milionów mieszkańców Afryki.

Suahili wykładany jest obecnie na wielu afrykańskich uniwersytetach, co stanowi jeszcze jeden przejaw wyraźnych na kontynencie tendencji powracania do własnych tradycji kulturowych.

WYBORY

Premier Izraela 54-letni Icchak Rabin nie był zbyt pewny (na zdjęciu — po prawej) swego ponownego wyboru na stanowisko przywódcy rządzącej w tym kraju Partii Pracy. Zagrażał mu poważnie minister obrony Szimon Peres (po lewej). Ostatecznie Rabin pozostał leaderem partii i w wypadku jej zwycięstwa w wyborach parlamentarnych 17 maja br. utrzyma także stanowisko szefa gabinetu. Wszakże wynik głosowania na partyjnym zjeździe w Tel Awiwie, przesądzający o sukcesie Rabina (1445:1404), dowodzi znacznych sprzeczności w łonie izraelskich labourzystów, co w kontekście rosnącej w tym kraju inflacji oraz głośnych skandali finansowych poważnie osłabia szanse Partii Pracy w majowych wyborach.

Świat się śmieje

Tak oto karykaturzysta „Puncha" wyobraża sobie obecny ostry deficyt paliwowy w USA.

ODGŁOSY

Winston Churchill, deputowany z ramienia partii konserwatywnej, imiennik i wnuk słynnego premiera W. Brytanii, oświadczył, że jego dziadek zostawił wprawdzie po sobie niemałą fortunę, to jednak inflacja, zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech lat, poważnie uszczupliła jej rozmiary. Wyznanie to wiąże się z faktem, że 91-letnia wdowa po brytyjskim polityku, lady Spencer-Churchill ma niebawem przystąpić do wyprzedaży znacznej części dóbr rodzinych, wśród nich również obrazów namalowanych przez męża.

METODY

W rurze wentylacyjnej lokalu zakładowej organizacji związkowej przedsiębiorstwa BTR w Clichy pod Paryżem robotnicy wykryli przenośny mikrofon. Nadajnik umieszczony był w suficie, a promień jego działania obejmował cały teren fabryki. Do chwili „odkrycia" nikt nie wiedział jaką drogą postanowienia związkowców trafiały do uszu właściciela fabryki, co pozwalało mu torpedować wszelkie akcje organizacji zmierzające do obrony praw robotników.

ROKOWANIA

„Zasadnicze sprawy pozostają wciąż nie rozstrzygnięte" — stwierdza sucho komunikat ogłoszony po kolejnej rundzie rokowań panamsko-amerykańskich w sprawie przyszłości Kanału Panamskiego.

Przypomnijmy — w 1903 r. Stany Zjednoczone na mocy traktatu *„o wieczystej dzierżawie"* otrzymały wraz z prawem do budowy, eksploatacji i obrony Kanału Panamskiego także obszerne terytorium (1432 km kw.) przylegające do tej trasy wodnej. W ten sposób na terytorium Panamy doszło do utworzenia „państwa w państwie", bowiem w strefie kanału — nazywanej niekiedy 51 stanem USA — obowiązuje m. in. amerykańskie sądownictwo, system policyjny i więzienny, a podlegają tym prawom również pracujący na miejscu Panamczycy. Jednocześnie USA utrzymują w strefie 14 baz wojskowych, jako że strategiczne znaczenie przesmyku między dwoma oceanami jest nie mniejsze niż handlowe.

Panama od dawna dąży do rewizji traktatu z 1903 r., domagając się przywrócenia jej suwerennych praw i pełnej kontroli nad strefą kanału. Rokowania na ten temat trwają z przerwami 12 lat i jak dotąd są bezowocne. Rząd gen. **Omara Torrijosa** (na zdjęciu) stoi na stanowisku, że całkowite wycofanie się USA ze strefy kanału musi nastąpić do 2000 roku, natomiast termin oferowany przez Waszyngton sięga już przyszłego wieku.

Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ

ROLNICTWO NA ŚWIECIE

CHIŃSKIE KOMUNY

Podobnie jak inne dziedziny gospodarki, również rolnictwo chińskie nie jest dostatecznie znane nawet tym, którzy wielkim krajem interesują się profesjonalnie. Trudno ściśle ocenić stan tego rolnictwa i jego zmiany, które zaszły w ostatnim 15-leciu. Nawet dane, dotyczące liczby ludności wahają się między 800—850 mln mieszkańców. Przy rocznym przyroście, sięgającym 15 mln osób w 1980 r. liczba ta przekroczy 1 miliard. Obecnie około 70 proc. ludności mieszka na wsi i w małych miasteczkach. W większości zajmują się oni rolnictwem.

Powierzchnia użytków rolnych sięga tu 140 mln ha z czego na grunty orne przypada 110 mln ha. Zaledwie 1/3 tego obszaru zdołano nawodnić, reszta oczekuje na uregulowanie stosunków wodnych. Na północy kraju, gdzie plony zbiera się jeden raz w roku, najczęściej spotykane rośliny to: pszenica, jęczmień, proso, kukurydza. W dzielnicach środkowych — tu zbiera się plony dwukrotnie — w uprawie znajdują się głównie buraki, ryż, rośliny oleiste i soja. W rejonach południowych (trzykrotne zbiory) dominują: ryż, trzcina cukrowa, juta oraz pszenica.

W 1950 r. na jednego mieszkańca produkowano tu zaledwie 165 kg zbóż, przypadało 1,5 m tkanin bawełnianych. Po 25 latach ilość ta wzrosła do 200 kg zbóż i 6 m tkanin bawełnianych. Wartość kaloryczna spożywanych dziennie przez 1 osobę środków spożywczych wynosi obecnie 2100 kcal. w czym zboża i przetwory stanowią aż 68 proc. Udział zbóż w konsumpcji żywności jest tu ciągle dość wysoki.

Jednym z wyjść z trudności chińskiego rolnictwa miały być komuny. Ich organizacja, rozpoczęta w 1958 r. objęła 115 mln rodzin chłopskich w ponad 2 mln wsi. Do komuny należy średnio 40—60 wsi, skupiających 20—40 tys. mieszkańców. Obecnie następuje dalsza ich integracja.

Utworzenie komun wiąże się z przebudową struktury gospodarczej a wraz z nią administracyjnej i politycznej. Następnie jednak elementy skrajne przeciągnęły strunę i doprowadziły do likwidacji działek przyzagrodowych a nawet do pozbawienia chłopów prawa własności do swych domów mieszkalnych. Rolnikom zakazano utrzymywania wszelkiego drobnego inwentarza. Skutki nie dały długo na siebie czekać. Pogłowie trzody chlewnej szybko zmalało o 50 mln sztuk. Jeszcze większy spadek zanotowano w hodowli drobiu. Dał się odczuć brak produktów wytwarzanych przedtem na działkach przyzagrodowych. Po kilkunastu latach jednak powrócono do działek przyzagrodowych, zezwolono na wychów 2 świń, z których 1 wolno było zużyć na potrzeby własne. Każdy członek komuny mógł sprzedawać dowolną ilość artykułów pochodzenia roślinnego.

Komuny skupiają 70 proc. ludności Chin, lecz produkują tylko 30 proc. produktu narodowego, zapewniają jednak dużą ilość miejsc pracy. Komuny bowiem zajmują się nie tylko produkcją rolną i przetwórstwem rolno-spożywczym, ale także prowadzą szeroko rozwinięty przemysł żelaza i stali, maszyn i narzędzi rolniczych, chemiczny, materiałów budowlanych i inne. Prowadzą także elektrownie. W ramach usług — szkoły ogólnokształcące i zawodowe, zakłady lecznicze. Zajmują się budową dróg, organizowaniem komunikacji i in. Do nich, do komun należy także obrona terytorialna. A więc szkolenie i zbrojenie milicji ludowej, zapewnianie ochrony mienia a ponadto podejmowanie środków w razie klęsk żywiołowych i wreszcie gromadzenie strategicznych zapasów żywności.

W 1972 r. 100 proc. cegły, 50 proc. nawozów i środków ochrony roślin, cementu i maszyn rolniczych wytwarzały komuny we własnym zakresie. Budują one zapory i ciepłownie, wytwarzają pompy i silniki do urządzeń nawadniających i odwadniających, rozwijają przemysł lekki w zasadzie w oparciu o własne zaplecze surowcowe. Jednym z szeroko popularyzowanych przedsięwzięć jest plan budowy tam, zapór, kanałów i innych urządzeń gospodarki wodnej. Prace te prowadzi się poza sezonem rolniczym przy udziale 50 mln osób werbowanych na zasadzie powszechnej mobilizacji. Przykładem takich akcji może być zagospodarowanie rzeki Jangcy-ciang. Przy wysokim stanie wód i dużych opadach 2 mln osób wybudowało w ciągu 24 godzin tamę o dług. 600 km.

Jak więc widać niepodobne jest chińskie rolnictwo do żadnego ze znanych nam w krajach europejskich czy pozaeuropejskich.

EDMUND PIEKARZ

Jeszcze raz o budownictwie mieszkaniowym w Krakowie

WYOBRAŹNIA BEZ REALIZMU

W „Gazecie Południowej" Nr 35 z dnia 14 lutego br. doc. dr Juliusz Jasieński w artykule pt. „Realizm i wyobraźnia" zamieszczonym jako głos w dyskusji o sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, z zaniepokojeniem domagał się ujawnienia źródeł słabości budownictwa mieszkaniowego w naszym regionie, a szczególnie tych jego aspektów, które negatywnie oddziaływują na stopień i szybkość zaspokajania potrzeb społecznych. Zaniepokoił autora ton wypowiedzi przedstawicieli kierownictwa instytucji odpowiedzialnych za realizację programu mieszkaniowego w naszym regionie miejskim. Nawiązując do artykułu pt. „Czas realizmu" zamieszczonym w szóstym numerze „Gazety Południowej" z dnia 10 stycznia br., dopatrzył się braku konstruktywnych wniosków dla przezwyciężenia trapiącego Kraków impasu. Pracując od lat w wykonawstwie budowlanym, mając dostęp do wszystkich podstawowych materiałów statystycznych, a także uczestnicząc w pracach związanych z kolegialnym podejmowaniem decyzji realizacyjnych zarówno w przedsiębiorstwie jak i w Zjednoczeniu, nie mogę bez sprzeciwu przejść obojętnie obok tak sformułowanego głosu w dyskusji.

A więc do rzeczy; na wstępie założenie, że truizmem byłoby podejmowanie tematu związanego z rolą centralnego planowania, jak również obowiązku poszczególnych wykonawców, wynikających z wyznaczonych im zadań roboczych. To by nas do niczego nie doprowadziło. Zorientowany czytelnik „Gazety Południowej" wie, że zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego dla ludności nierolniczej województwa miejskiego, krakowskiego na lata 1976—80 ustalone wstępnie wielkością 1,9 miliona m kw. pum zostały następnie skorygowane na plus do wysokości 2,0 milionów m kw. pum. Powstaje więc pytanie; dużo to — czy mało? Idziemy „do przodu", czy „stoimy w miejscu?".

Doc. dr Juliusz Jasieński powinien wiedzieć, że dynamika wzrostu budownictwa mieszkaniowego w kraju liczona wskaźnikowo dla lat krańcowych bieżącej pięciolatki, tj. rok 1980 do 1975 wykazuje się wzrostem o 135,8 proc. co oznacza, że cytowane w artykule województwa takie jak stołeczne, katowickie, łódzkie, wrocławskie czy gdańskie mają dynamikę rozwojową określaną w przedziale od 99.8 proc. do 137,6 proc. Rzekomo stojący w „miejscu" Kraków legitymuje się zaś wielkością 143,8 proc. Powiedzmy więc językiem sportowym, że poprzeczka bieżącej 5-ciolatki została utrzymana mimo wszystkich trudności na właściwym i potrzebnym miastu poziomie.

Tylko pozornie można przyjąć tezę doc. dr J. Jasieńskiego, że „rozliczenie przeszłości nie stworzy nowych wartości", gdyż w praktyce, bez dogłębnej analizy oraz krytyki błędów przeszłości nie może być mowy o skonstruowaniu rzetelnego — na miarę ambicji środowiska — programu na przyszłość. Chciałbym właśnie zachęcić autora artykułu do bezwzględnej krytyki braku stabilności programu budownictwa mieszkaniowego w latach ubiegłych, w którego tworzeniu osobiście brał udział. Warto rozpatrzyć takie jego aspekty, jak przygotowanie inwestycji, tworzenie planów realizacyjnych, stan i wyposażenie technologiczne przedsiębiorstw wykonawczych, a także stopień udzielanej im pomocy przez wszystkich zainteresowanych uczestników procesu inwestycyjnego, a przynajmniej jego współuczestników. Sądzę, że te właśnie sprawy usiłowano naświetlić w dyskusji opublikowanej w art. „Czas realizmu", zwracając szczególną uwagę na stale pogarszające się z roku na rok spiętrzenia realizacyjne w IV kwartale.

Jest przecież faktem, że w latach 1971—1975 udział efektów w IV kwartale wzrastał odpowiednio od 39 proc. do 57 proc., natomiast średnie zaawansowanie stanów surowych analogicznie malało od 32 proc. do 12 proc. Dla każdego jako tako obeznanego ze sprawą, sytuacja taka jest po prostu alarmująca. Przecież stąd już tylko krok do tzw. poślizgów, do V kwartału w budownictwie, szturmowszczyzny, niskiej jakości robót wykończeniowych itd. Powodowało to również skutki znacznie poważniejsze, wzrastała bowiem ilość obiektów realizowanych w stanie pełnym, tj. obiektów wznoszonych w jednorocznym cyklu kalendarzowym czyli... w pozostałych trzech kwartałach.

Mogę autorowi artykułu podać, że znam przedsiębiorstwa, które w konsekwencji takiej działalności w latach ubiegłych — do dziś muszą realizować plany, w których ani jeden z planowanych obiektów nie jest wznoszony w normatywnym cyklu realizacyjnym! Czy to coś autorowi mówi? A jak należałoby skomentować fakt, że w roku bieżącym przedsiębiorstwa zgrupowane w Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa wykonują aż 67 proc. swoich zadań rocznych w cyklu skróconym średnio o 3,2 miesiąca, że będzie się wznosić prawie 100 tys. m kw. pum równocześnie z realizacją uzbrojenia ogólnomiejskiego, a dalszych 203 tys. m kw. pum będzie równolegle wyposażone w sieci osiedlowe. Czy to wszystko pomaga — czy utrudnia wykonywać — względnie jak chce autor — przekraczać plan?

Analiza działalności inwestorskiej w zakresie przygotowania inwestycji roku 1977 wskazuje również przykładowo, że

— nadal brak jest założeń techniczno - ekonomicznych dla 167 tys. m kw. pum,
— dotychczas nie przekazano placów budów dla 28 tys. m kw. pum efektów bieżącego roku.

Czy bez krytyki tego zjawiska można sformułować poprawny program zapewniający dynamizację zadań zgodną z wyobrażeniem o niej autora? Wcale nie jestem taki pewny, czy przyjęcie przez prezydenta m. Krakowa do planu terenowego budowy dwóch dalszych wytwórni wielkopłytowych jest brakiem minusem, czy sukcesem władzy miejskiej. Jeśli spojrzeć na sąsiadów (Nowosądeckie, Tarnowskie) to czynią to od dawna i z pełną premedytacją, co oznacza, że również działanie miasta Krakowa w tym zakresie jest prawidłowe.

Ale wróćmy jeszcze do jednej sprawy. Brak było u nas i nadal jest brak skutecznego działania, które ułatwiałoby wprowadzanie szerszym frontem nowoczesnych technologii znamionujących się zmniejszaniem pracochłonności na placach budów, ograniczeniem procesów mokrych, względnie murowania tradycyjnie z cegły. Właśnie w tym wykonawstwo widzi głównie możliwość skracania cykli realizacyjnych, a nie z powodów, które przytoczono powyżej. Jest również tylko półprawdą, że nowo uruchomione zakłady prefabrykacji nie osiągają planowych zdolności produkcyjnych. Do takiego stanu przyczyniają się przede wszystkim błędy polityki inwestycyjnej ostatnich lat, kiedy to z jednej skrajności wpadano w drugą — np. albo budujemy tylko nisko albo tylko wysoko — nie biorąc zupełnie pod uwagę wymogów stawianych przez nowoczesne i jednak wydajne fabryki domów. Doc. J. Jasieńskiemu powinien być znany fakt, że w żadnym roku ubiegłej pięciolatki nie udało się w Krakowie zbilansować programu o prawidłowym stosunku zabudowy niskiej do wysokiej. To też o czymś świadczy.

Z takim programem niepowodzeń na fali powszechnej krytyki organizacji wykonawczych, po dokonaniu poważnych zmian kadrowych, przystąpiono do formowania programu działania na lata 1976—1980. Właśnie dlatego wyobraźnia regionalna stymulowana poczuciem realizmu — doprowadziła do ustalenia programu budownictwa mieszkaniowego — jak wyżej wspomniałem — do dwóch milionów m kw. pum, co nie miało i nie ma nic wspólnego z ostrożnym ustawianiem zadań. Oznacza on bowiem możliwość uzyskania na koniec 1977 r. jedynie słusznej koncepcji zaawansowania obiektów roku przyszłego w wysokościach:

— 25 proc. efektów 1978 r. w stanach surowych zamkniętych i ogrzewanych,
— dalszych 35 proc. w różnym stopniu zaawansowanego montażu,
— i co najmniej 25 proc. w stanach zerowych.

Warunkiem spełnienia tych wymogów jest przygotowanie kompletnej dokumentacji technicznej, dokonanie wcześniejszych wykwaterowań bądź wyburzeń pod budownictwo osiedlowe, a także terminowe przekazywanie terenów i placów budów pod ich uzbrojenie. Wymagania pod adresem służb inwestorskich są — jak widzimy — ostre, ale jedynie słuszne, jeśli program budownictwa mieszkaniowego zgodnie z uchwałami V Plenum KC PZPR mamy realizować rytmicznie i na bieżąco.

I na koniec sprawa bardzo „delikatna" — a w artykule autora mająca stanowić argument nie do odparcia, sugerujący niezorientowanemu czytelnikowi, że jednak coś tam budowlani pokpili; mam na myśli sprawę korekty planu o 35 tys. m kw. pum w roku ubiegłym, te 200 konkretnych mieszkań — jak mówi autor — odłożonych o kolejny rok. Wprawdzie autor — jak się zastrzega — nie uczestniczył już w pracach nad planem 1976 r., to jednak powinien wiedzieć, że plan ten w swoim pierwotnym sformułowaniu zawierał wszystkie błędy, które obecnie sam krytykuje i których krytyka zawarta jest też w niniejszym artykule. Powtórzmy więc, że w wielkości 385 tys. m kw. pum zawarte było 374 tys. m kw. pum objęte systemem zleceniowym, że wyznaczało to wykonanie 36,4 proc. planu w stanach pełnych jednorocznych, a dalszych 27 proc. w skróconych cyklach, przy czym udział efektów w IV kwartale wyniósłby 57 proc. ogółu zadań rocznych! Wszelki komentarz jest tu zbyteczny.

Pozytywem natomiast jest to, że tak „zaniżony plan" na rok 1976 oznaczał w stosunku do roku 1975 dynamikę wzrostu 108 proc., przy średniej krajowej 107,7 proc. i przy średniej dla województw: stołecznego, łódzkiego, poznańskiego, wrocławskiego — w przedziale 93,0 proc. do 102,5 proc. Każdego pracownika budownictwa na pewno usatysfakcjonowało stwierdzenie autora, że budownictwo charakteryzuje się znaczną mobilnością, zdolnością do koncentracji sił i środków w przeciągu krótkiego czasu na wybranych odcinkach zadań — ale jednocześnie z całą stanowczością podkreślamy nasze dążenie do pracy bez zrywów, bez okresowej mobilizacji, bez nadmiernego przedłużania dnia pracy bądź pracy w godzinach nadliczbowych. Chcemy — tak jak każdy — mieć wolne soboty, wolne niedziele, a jeśli już pracować w te dni, to z uczuciem obywatelskiej satysfakcji, że powiększamy społeczne dobro dzięki własnej ofiarności, a nie z powodu błędów polityki planistycznej. W tym punkcie jesteśmy chyba wszyscy zgodni.

W konkluzji trzeba zatem stwierdzić, w świetle wszystkich rzeczowych argumentów, wskaźników i ocen, a przede wszystkim na podstawie wyników osiągniętych przez wykonawców, że strategia obrana przez krakowskich budowlanych — jest słuszna, ponieważ przynosi konkretne i wymierne efekty.

mgr inż. ADAM MICOREK

zastępca dyrektora d/s rozwoju i przygotowania produkcji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego

OD REDAKCJI: Kierując się zasadą audiatur et altera pars zaprezentowaliśmy powyżej wypowiedź przedstawiciela budownictwa na temat niełatwej sytuacji w Krakowie na tym newralgicznym odcinku frontu inwestycyjnego. Pamiętamy jednak, że aktualne trudności realizacyjne są w znacznej mierze rezultatem opóźnień, jakie występowały w budownictwie mieszkaniowym w latach poprzednich. W pogoni za oczekiwanymi przez społeczeństwo efektami izbowymi przedsiębiorstwa wykonawcze nie przygotowywały bowiem w odpowiednich rozmiarach stanów surowych oraz nie wykonywały planowanych robót uzbrojeniowych, które dziś stanowią „wąskie gardło" w dynamizacji tego budownictwa.

Nie chcąc przedłużać dyskusji publicznej — Redakcja zamierza wrócić do tej tematyki w gronie zaproszonych specjalistów, których opinie zaprezentuje na swych łamach. Przy okazji informujemy, iż doc. dr JULIUSZ JASIEŃSKI jest autorem szeregu prac naukowych poświęconych problematyce mieszkalnictwa, w tym nagrodzonej przez miasto książki, a ostatnio został powołany w skład Komisji Organizacji Przestrzennej Inwestycji i Budownictwa, działającej pod auspicjami PAN.

TWARZE polskie

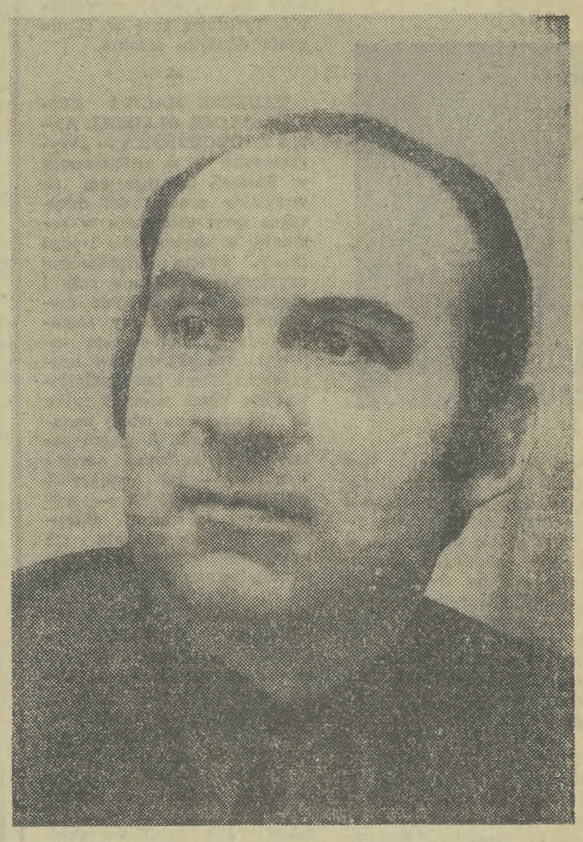

Doc. dr inż. STANISŁAW KORCYL absolwent Wydziału Metalurgii Akademii Górniczo-Hutniczej, przed ponad 20 laty rozpoczął pracę zawodową w Instytucie Odlewnictwa w Krakowie. Obecnie pełni funkcję kierownika Zakładu Żeliwa, mając w swoim dorobku 36 publikacji naukowych, 5 patentów oraz wiele udoskonaleń technicznych. Jego praca naukowa i zawodowa związana ściśle z potrzebami naszego przemysłu przyniosła szereg efektów ekonomicznych dla gospodarki kraju w dziedzinie odlewnictwa. Stanisław Korcyl jest laureatem uzyskanej w 1970 r. nagrody ministra przemysłu maszynowego i ministra przemysłu ciężkiego oraz w 1972 r. nagrody Mistrza Techniki. Pracę zawodową S. Korcyl łączy z aktywną działalnością społeczną, pełniąc szereg funkcji w komisjach Związku Zawodowego Metalowców, jest wieloletnim członkiem Rady Programowej „Przeglądu Odlewnictwa", a od 1975 r. członkiem Rady Naukowej Instytutu Odlewnictwa.

Do albumu wybrał: OTTO LINK

DZIEWCZĘTA SPONAD CHMUR

Ciągłe podróże do Nowego Jorku, Paryża, Londynu, poznawanie interesujących ludzi, niezłe zarobki — oto atrakcje, których oczekuje większość dziewcząt marzących o zawodzie stewardesy. Z takim też przeświadczeniem kandydatki zgłaszają się na specjalistyczne kursy.

Rozczarowanie przychodzi szybko. Nie każda stewardesa lata ciągle na liniach zagranicznych, nie wszystkie poznają wybitnych aktorów, a zarobki wcale nie są aż tak fantastyczne. Poza tym rozmarzone dziewczyny zapominają umieścić w swoich fantazjach jeszcze jeden istotny element — przygody i to nie zawsze całkiem miłej.

Przeżyja ją m. in. stewardesa, pani Katarzyna Radzio. Był to lot z Londynu do Berlina. Podróż zapowiadała się normalnie, gdy nagle w kabinie pasażerów, pomiędzy fotelami, pojawił się gęsty, czarny dym. Stewardesa — zdrętwiała. Pożar! To na pewno koniec! Zaraz maszyna runie w dół!

Całym wysiłkiem woli opanowała strach. Podróżni nie mogli przecież tego dostrzec. Wtedy zaczęłaby się panika... Szybko poszła do kabiny pilotów. Kapitan nie był w stanie ustalić przyczyny dymu; podczas lotu było to niemożliwe. Na razie silniki grały. Zawracać! Jak najprędzej! Już, już podejmowano tę decyzję, gdy nagle dym zaczął zanikać. Może tylko na chwilę? Zdecydowano jednak lecieć dalej. Dla stewardesy minuty lotu wydłużały się w godziny. Wreszcie Berlin. Maszyna spokojnie usiadła.

A dym? Okazało się, że pochodził z rozgrzanych smarów wentylatora. Niby drobiazg, ale...

Pożar, awaria, nagła choroba pasażera — mogą się zdarzyć podczas każdego lotu. Wtedy stewardesa musi zapomnieć o sobie i pamiętać tylko o podróżnych. Oni mają prawo krzyczeć, wpadać w panikę, bać się, ona — nigdy, w żadnych okolicznościach. Musi mieć stalowe nerwy.

Od wirówki do akrobacji

Zaczyna się od gabinetu lekarskiego. Kandydatki na stewardesy przechodzą wszystkie podstawowe badania, określające ich stan zdrowia, a także doświadczenia nieco bardziej wnikliwe. A więc od jazdy na wirówce, co umożliwia sprawdzenie czy i jak działa błędnik u dziewcząt. Wiele ze zgłaszających się osób podczas tych badań zostaje zdyskwalifikowanych. Te, które „przeszły", idą na egzaminy: z dwóch języków, które muszą mieć opanowane biegle oraz z wiadomości o Polsce i świecie. Komisja bierze pod uwagę również wygląd i zachowanie się kandydatek. Dziewczęta, które szczęśliwie przeszły przez to sito, są poddane ostatniej próbie — wsiadają do samolotu.

Maszyna wznosi się w powietrze i pilot zaczyna wykonywać różne figury lotnicze. Jeżeli kandydatki wytrzymują ten lot, wówczas zostają przyjęte na sześciotygodniowy kurs, po zakończeniu którego stają się stewardesami.

W niektórych ośrodkach szkoleniowych selekcja dziewcząt zgłaszających się do tej pracy jest jeszcze ostrzejsza. W Stanach Zjednoczonych np. kandydatki wpuszczane są do kabiny pasażerskiej wypełnionej ciemnym i gryzącym w oczy dymem. Pomiędzy jego kłębami rozbłyskują ogniki. Przyszła stewardesa musi w tej sytuacji zachować zimną krew, odnaleźć w ciemnościach awaryjne wyjście i wyprowadzić nim swoje koleżanki, odgrywające rolę pasażerów. Nie wszystkie dziewczęta wykazują w takich warunkach odpowiednią odporność psychiczną.

Znawczynie savoir-vivre'u

W czasie kursu słuchaczki uczą się zasad opieki nad pasażerami, podstawowych przepisów, ratownictwa, przyrządzania napojów itd. Prowadzone są m. in. zajęcia w basenie, gdzie dziewczęta trenują posługiwanie się kamizelkami ratunkowymi i łodzią gumową. Nigdy nie wiadomo, co się może zdarzyć podczas lotu. W Polsce przyszłe stewardesy kształcone są także na wydziale Ekonomiki Transportu Lotniczego Państwowego Studium Stenotypii i Języków Obcych.

Zajęcia obejmują m. in. gruntowną naukę savoir-vivre'u. Pasażerowie są często bardzo wyczuleni na to, jak zachowuje się wobec nich obsługa samolotu.

Nie dotrzymują obietnicy

Jeszcze 16 lat temu stewardes było zaledwie kilkanaście. Dzisiaj na polskich liniach lotniczych pracuje ich 230. W następnych latach zapotrzebowanie na dziewczęta w niebieskich mundurkach jeszcze wzrośnie. W przyszłym roku przybędzie ich kilkadziesiąt; zostaną przecież otwarte nowe linie.

W tym roku na kurs liczący 35 miejsc zgłosiło się aż ponad 100 osób. Sporo kandydatek, pytanych przez komisję jak długo zamierzają pracować na pokładzie, odpowiada że dwa, może najwyżej trzy lata. Rzadko kiedy ta obietnica bywa dotrzymana. Jeżeli stewardesie nie przeszkodzą warunki zdrowotne lub rodzinne, pracuje ona długo, to znaczy do 38 roku życia, a dopiero potem panie przechodzą do zajęć na ziemi.

Miłośniczki psychologii i turystyki

Na czym polega atrakcyjność profesji? — pytam Katarzynę Radzio i jej koleżankę Marię Skibicką, które w zawodzie pracują już kilkanaście lat.

Obie trafiły do LOT-u właściwie przez przypadek. Decyzji tej jednak nie żałują; dzięki swojemu zawodowi mogły poznać wiele krajów, ludzi, obyczajów. Bywały w sytuacjach, w których nigdy by się w życiu nie znalazły, gdyby nie obrały sobie tego zawodu.

Sama praca jest... dość monotonna, a zarazem — ciekawa. Czas mija trzy, cztery razy szybciej niż na ziemi. Wadą profesji jest brak perspektyw zawodowych — trudno tu awansować.

„Zdarza się..."

Dziecko nie stanowi przeszkody w wykonywaniu zawodu. W związku z macierzyństwem dziewczęta dostają normalny urlop. A mężowie? Z tym bywa różnie. Nie wszyscy oni są zachwyceni zawodem swych żon. Niektórzy woleliby widzieć je w domu, przy dzieciach, albo też pracujące w bardziej unormowanych godzinach.

Takie poglądy reprezentują nawet mężowie — piloci. Może jest w tym wszystkim trochę i zwykłego niepokoju (zazdrości)? Mąż nierzadko obawia się, że jego żona może spotkać wyjątkowo przystojnego pasażera i... Czy tak bywa? — pytam obie stewardesy. Panie przeczą, choć po chwili dodają, że... wyjątkowo zdarza się, iż podróżni próbują umizgów, zwłaszcza południowcy. Dziewczęta w takich sytuacjach obdarzają panów uprzejmym „zawodowym" uśmiechem. Lodowatym.

Okrutna grzeczność...

MAREK GODLEWSKI

POD ADRESEM: KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

MIROSLAV DAVIDEK (CSRS): Portret

BRECHT I MOZART

Najbardziej grywanym autorem na scenach Republiki Federalnej Niemiec — był w sezonie teatralnym 1975/76 Bertolt Brecht (podobnie jak w poprzednim sezonie). Natomiast „Zaczarowany flet" Mozarta należał do najpopularniejszych utworów muzycznych (359 wystawień) na 249 scenach RFN, Austrii i Szwajcarii.

BOKSER ŚPIEWAKIEM

Joe Frazier, 33-letni eksmistrz świata wagi ciężkiej, rezygnuje z kariery sportowej, wybrał sobie dość osobliwe zajęcie; postanowił zostać artystą estradowym. Odbył nawet jako rhytm-and-bluesowy piosenkarz tournée po Europie zachodniej, które zakończyło się kompletnym fiaskiem. Nie zrażony tym, skompletował zespół i występuje teraz w Nowym Jorku z trzema innymi wokalistami, tancerzami oraz rockową orkiestrą. (h)

OKRĄGŁA TWIGGY

Kto by rozpoznał w tej pulchnej, kobiecej blondynce najszczuplejszą modelkę sprzed 10 lat, którą naśladować pragnęły wszystkie nastolatki. W pozie na pół naiwnej na pół

bezwstydnej Twiggy (w ang. twig znaczy „gałązka") prezentuje nową modę a przede wszystkim próbuje wybić się jako piosenkarka w stylu „country and Western". Nagrała już nawet kilka płyt. „Rozwijam się..." — stwierdza nowa Twiggy bez zbytniej skromności. (h)

PIGUŁKI W ZOO

Wielkie ogrody zoologiczne Europy zachodniej i USA przeżywają ostatnio „klęskę urodzaju" — czyli nadmierne rozmnażanie się zwierząt. Celem regulacji urodzin, dyrekcje niektórych ZOO amerykańskich oraz angielskich wprowadziły do życia seksualnego zwierząt... pigułki antykoncepcyjne. Podobnie jednak, jak u ludzi, zaobserwowano działanie uboczne pigułek. Lwy traciły grzywy, lwice część owłosienia. Więc np. w bostońskim ZOO wrócono do metod pilnowania zwierząt podczas okresu rui. Ale strażnicy także zasypiali — i przyrost naturalny w zwierzyńcu powrócił do normy...

FILMOWE DZIECI

Jest ich na świecie bardzo dużo. Wstępują w ślady rodziców, ale nie zawsze udaje im się to tak dobrze jak np. dzieciom Henry Fondy, którego córka, Jane Fonda talentem i popularnością pobiła ojca. Ostatnio 37-letni syn Johna Wayne'a, Patrick, podobnie jak ojciec rosły i dobrze zbudowany, kręci w Hollywood swój pierwszy film. Występuje w roli Sinbada („Sinbad and the Eye of the Tiger"), a wraz z nim gra 23-letnia córka Tyrone Powera. (h)

KOMPUTER I POCIĄGI

Pierwszym, w pełni zautomatyzowanym dworcem kolejowym, gdzie zastosowano sterowanie komputerowe ponad 500 zwrotnicami na torach — jest Bazylea-Muttenz II w Szwajcarii. Cały system komputerowy wraz z wieżą sterowniczą i „mapą" połączeń torowych został przygotowany przez firmę Siemens.

PAMIĘTNIKI MARLENY

Marlena Dietrich obchodziła niedawno swe 75 urodziny. Posiadaczka „najpiękniejszych nóg świata", słynna gwiazda filmowa i pieśniarka — mieszka ostatnio w Paryżu, nie odczuwa już skutków złamania nogi w Australii i pisze pamiętniki, gdzie m. in. opowiada „jak nie została kochanką Hitlera"...

MUSSOLINI W SPÓDNICY

Nazwisko Mussolini znów pojawiło się na włoskich ulicach. A raczej na afiszach reklamujących film „Festa nazionale". Nie jest to jednak Benito, ale Aleksandra Mussolini — wnuczka „duce" a córka jego syna Romano, pianisty jazzowego (z małżeństwa z siostrą Zofii Loren). Aleksandra gra w filmie obok Marcello Mastroianniego i swojej ciotki Zofii.

MINI-MAGNETOFON

Najnowszym osiągnięciem techniki elektronowej jest, wyprodukowany przez japońską firmę „Sony" — mini-magnetofon kasetowy, który niemal można zmieścić na dłoni. Aparat uruchamia się w sposób dziecinnie prosty: za naciśnięciem jednego guziczka. Mini-taśma wystarcza do nagrania jednogodzinnej rozmowy (lub muzyki).

KULISY

Rok temu siostra królowej angielskiej Elżbiety II, księżniczka Małgorzata i jej mąż Lord Snowdon ogłosili małżeńską separację. Domysłów na temat jej powodów snuto wiele. Bezpośrednim powodem zaś miały być ponoć ubiegłoroczne wakacje księżniczki spędzone w towarzystwie 27-letniego Roddy Llewellyna na małej wysepce na Karaibach. Księżniczka bawiła się tam znakomicie, brała udział w ludowych intermediach. Sfotografowano ją nawet — przebraną za sułtana, w suto złotem haftowanej szacie i turbanie — wraz z ciemnoskórym tancerzem, nader skąpo ubranym. (h)

kto o tym wie?

Księgarnia „Poniedziałku"

STANISŁAW HADYNA — „Droga do hymnu". Autor, kompozytor i dyrygent, twórca zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" i jego wieloletni kierownik artystyczny, jest znany nie tylko ze swej bogatej

twórczości muzycznej, lecz posiada także niemały dorobek w dziedzinie twórczości literackiej „Droga do hymnu" jest próbą wniknięcia w specyfikę polskiego hymnu narodowego na tle szerszej panoramy historycznej oraz zobrazowania kolejnych etapów procesu twórczego, który doprowadził do powstania **Mazurka Dąbrowskiego. Nakładem Instytutu Wydawniczego PAX.**

✶

HERMANN SUDERMANN urodzony w 1857 r., zmarły w 1928 r. był dramaturgiem i powieściopisarzem raczej w Polsce nie znanym. Motywami działania bohaterów Sudermanna są miłość i nienawiść, prawość i podłość, współczucie i zawiść. Opowieść **„Jons i Erdme"** ze zbioru pod tym samym tytułem, który ukazał się **nakładem olsztyńskiego wydawnictwa „Pojezierze"**, doczekała się włoskiej ekranizacji. Tytułową rolę w filmie grała Giuletta Masina.

✶

TADEUSZ MACIEJ CIOŁEK, JACEK OLĘDZKI, ANNA ZADROŻYŃSKA — „Wyrzeczysko — o świętowaniu w Polsce". Okazuje się, że wszystkie uroczystości dotyczące życia człowieka w rodzinie, w społeczności i jego pracy, święta współczesne odgrywają podobne role i rządzone są podobnymi mechanizmami. Autorzy zastanawiają się nad sensem ujawnionych składników uroczystości. Sens ten kształtował się przez wieki i tylko on wskazuje na istotę badanego problemu. A warto pamiętać, że kultura narodu polskiego — jak większość kultur europejskich — wyrosła z pnia kultur chłopskich. Książka ukazała się **nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.**

✶

Konstrukcja książki **STANISŁAWA KWIATKOWSKIEGO — „Słowo i emocje w propagandzie"**, jej układ i zakres problemowy wynika z przyjęcia tezy o niedocenianiu, w oddziaływaniu za pośrednictwem słowa, środków emocjonalnych. Autor stara się wykazać, że jest to stanowisko niewłaściwe i szkodliwe z uwagi na skuteczność oddziaływania. **Nakładem „Książki i Wiedzy".**

✶

KSIĘGARNIA „PONIEDZIAŁKU" poleca ponadto: **JAROSLAVA HAŠKA — „Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej" nakładem PIW, WOJCIECHA ŻUKROWSKIEGO — „Kamienne tablice" nakładem wydawnictwa MON, NORMANA MAILERA — „Nadzy i martwi" nakładem PIW** oraz mały przewodnik turystyczny **„Szwajcaria" nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej.**

rady opinie

podaje WOJCIECH MACHNICKI

Czyste światła — bezpieczniejsza jazda

Błota na jezdniach — zwłaszcza obecnie — nie brakuje. Jego drobne cząsteczki unoszone w powietrze kołami pojazdów osiadają na nadwoziach samochodów skutecznie je zanieczyszczając. Najmniejszy kłopot z oczyszczeniem przedniej szyby — mieszanka wody z Lazuronem dozowana przez spryskiwacze ułatwia zadanie wycieraczkom. **Warto jednak pamiętać o utrzymaniu w czystości również reflektorów. Na razie tylko nieliczne samochody posiadają spryskiwacze i wycieraczki świateł przednich i kto nie jest szczęśliwym posiadaczem „volvo" czy „saaba" powinien co 40—50 km zatrzymać się i przetrzeć wilgotną gąbką szkła reflektorów. Zwłaszcza jeżeli jazda odbywa się nocą.** Jak bowiem obliczyli specjaliści warstwa błota na szybach reflektorów pochłania niekiedy i 50 proc. strumienia świetlnego, znacznie pogarszając widoczność.

Nie wolno przy tym zapominać, że równie ważne jest oczyszczanie świateł tylnych samochodu. Niewidoczne, pokryte błotem klosze lamp „stopu" czy kierunkowskazów mogą w efekcie spowodować najechanie z tyłu przez inny pojazd.

Niektórzy zachodnioeuropejscy konstruktorzy dużą wagę przykładają do spraw właściwego oświetlenia nie tylko przedniej, lecz i tylnej części samochodu. Przykładem mogą być „mercedesy" wyposażone w tylne światła z kloszem o stosunkowo dużej powierzchni, w dodatku nie gładkim, lecz pokrytym głębokimi rowkami. Zauważono bowiem, iż błoto lub śnieg pokrywają klosz o takiej konstrukcji nierównomiernie, dzięki czemu w złych nawet warunkach atmosferycznych światła są zawsze widoczne. Ale i to nie zwalnia właścicieli tych luksusowych pojazdów od dbałości o czystość tylnych lamp.

NAJMOCNIEJSZY SAMOCHÓD ŚWIATA

● Spory, który samochód ma silnik o największej mocy rozstrzygnął inżynier P. Jameson z Wielkiej Brytanii, własnoręcznie budując pojazd-monstrum. Ten sześciokołowy samochód (choć tylko z dwoma miejscami siedzącymi) wyposażony został w lotniczy, 12-cylindrowy silnik firmy ROLLS-ROYCE o pojemności 27 000 cm sześć. i mocy 1760 KM! Mocniejszego już nie ma...

NIEBEZPIECZNE CIĘŻARÓWKI I AUTOBUSY

● **W ciągu roku skontrolowano w RFN 157 582 ciężarówki i autobusy. Wśród nich usterek nie miało zaledwie 32,6 proc. pojazdów, 50 proc. miało niewielkie usterki, 17,4 proc. usterki poważne, zaś 53 samochody natychmiast wycofano z ruchu jako niebezpieczne.**

„Volkswagen" tzw. „chrabąszcz" lub „garbus" przeszedł do historii motoryzacji, jego następca — „volkswagen golf" cieszy się dużym powodzeniem u nabywców, o czym świadczy fakt sprzedania 1 miliona tych wozów w ciągu 21 miesięcy od momentu podjęcia produkcji. Czy na równie wielki sukces ekonomiczny może liczyć kolejny samochód koncernu VOLKSWAGEN, model „derby", który za kilka tygodni ukaże się w salonach motoryzacyjnych RFN? Jest to wóz zbudowany na bazie produkowanego już modelu „polo", jednak ze zmienionym, klasycznym w kształtach nadwoziem. Zamiast ściętej tylnej jego części zastosowano konwencjonalną klapę połączoną z tylną szybą. Dzięki temu bagażnik ma pojemność 440 litrów („polo" 236 l).

Wkrótce «Dzień Kobiet» 8 marca

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO, ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI „OTEX" w KRAKOWIE — z myślą o Paniach organizuje otex

KIERMASZE w hali KS «Korona»

w DNIACH 27 LUTEGO — 6 MARCA

w dni powszednie w godzinach 10—18, w niedzielę 27 lutego, w godzinach 10—16 i w niedzielę 6 marca w godzinach 10—15 ◆ **z wyrobami dziewiarskimi ◆ pończoszniczymi ◆ obuwniczymi ◆ konfekcyjnymi ◆ oraz galanterią skórzaną i odzieżową** — oraz

W DNIACH 28 LUTEGO — 8 MARCA, w godzinach pracy sklepów,

oferując:

- w pawilonie handlowym „Hermes" przy ul. UŁANÓW 1: **tkaniny sukienkowe, krajowe i importowane** (jersey)
- w sklepie przy ul. 18 STYCZNIA 14: **tanie tkaniny sukienkowe**
- w sklepie w NOWEJ HUCIE na os. UROCZYM 18: **tkaniny sukienkowe** (duży wybór)!

ZAPRASZAMY

Samojezdną

ŁADOWARKĘ wyciągową

typ „EMPOR" względnie inną o podobnych walorach użytkowych oraz **CZĘŚCI ZAMIENNE** do tego typu urządzenia — **KUPIĄ Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „PODHALE" — Zakład Garbarski w Krakowie, al. Krasińskiego nr 11b.** K-1232

POMIESZCZEŃ w NOWYM SĄCZU

(kilka pokoi) **nadających się na biura,** usytuowanych w centrum miasta, z możliwością podłączenia aparatów telefonicznych, **POSZUKUJE „Społem" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Nowym Sączu.** — Oferty uprasza się kierować do Działu Administracji — **Nowy Sącz, ul. Zygmuntowska 17, telefon 213-61.** K-1138

OGRANICZENIA RUCHU NA DROGACH PUBLICZNYCH RDP w TARNOWIE

Rejon Dróg Publicznych w Tarnowie — zawiadamia wszystkich użytkowników dróg, że w związku z wystąpieniem przełomów wiosennych, **zostaje wprowadzone sukcesywne ograniczenie ruchu na drogach publicznych.**

Ograniczenie ruchu dotyczy zarówno tonażu samochodów, jak i szybkości pojazdów, co określone zostanie odpowiednim oznakowaniem dróg.

Ograniczenie nie dotyczy autobusów kursowych PKS i WPK, samochodów dowożących ludzi do pracy, pod warunkiem nie przekroczenia nominalnej dopuszczalnej liczby pasażerów oraz samochodów będących w dyspozycji RDP Tarnów.

Wprowadzone ograniczenie ruchu obowiązywać będzie aż do odwołania.

Podstawa prawna: — ustawa o drogach publicznych z dnia 20 marca 1962 r. (Dz. U. nr 20, art. 24).

Wszelkich informacji dotyczących wprowadzonych ograniczeń udziela RDP w Tarnowie, ul. Tuchowska 25, w godzinach 7—15, nr telefonu 58-05, 41-91. K-1447

WIOSENNE WARUNKI SPRZEDAŻY

SAMOCHODÓW W EKSPORCIE WEWNĘTRZNYM

POL-MOT

za waluty obce

PHZ PM POL-MOT
BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
03-464 WARSZAWA, pl. Leńskiego 10

uprzejmie informuje, że z dniem 25 stycznia 1977 roku wprowadziło nowe zasady wpłat na samochody w wykonaniu standard

FIAT 125p/1500, FIAT 126p, ZASTAVA 1100p

pod warunkiem złożenia zamówienia do dnia 30 marca 1977 roku i odbioru samochodów FIAT 125 p i 126 p do 31 marca br., a ZASTAVA 1100 p od 1 kwietnia do 30 maja br.

Szczegółowych informacji o wiosennych zasadach sprzedaży udzielają oraz wpłaty przyjmują **wszystkie placówki Banku PKO SA na terenie kraju.**

PHZ POL-MOT, BEW zastrzega sobie możliwość skrócenia okresu przyjmowania wpłat w oparciu o wiosenne warunki sprzedaży. K-730

Sprzedaż

WOŁGA „Gaz 24" — rok produkcji 1972 — sprzedam. Nowy Targ, telefon 38-45. g-5825

FIAT 125 p — 1500, rok produkcji 1974, z nowym silnikiem oraz Żuk A03 skrzyniowy, z plandeką — sprzedam. Zgłoszenia: Dębica, Kolejowa 15, telefon 35-74. P-43

SKODA S-100, przebieg 30.000 km — sprzedam. Bolesław Mazur, Żyraków 116, koło Dębicy, telefon 12-91. P-45

CIĄGNIK „Zetor" niski, pług, przyczepa czterokołowa, silnik 20 kW krótkozwarty, dobry stan — sprzedam. Cena przystępna. Czesław Drzyzga, Dąbie, tel. Zegartowice 10. g-5668

Różne

UWAGA dziewiarze! Zakład mechaniki maszyn dziewiarskich, Mirosław Króliczak, 93-460 Łódź, Jesiotrowa 25, wykonuje na zamówienia, w krótkim terminie, z gwarancją, maszyny dziewiarskie dwupłytowe, od Nr 5 do Nr 8. K-1534

CIEKAWE oferty krajowe i zagraniczne posiada Biuro Matrymonialne „Apolla" — Supsk, skrytka pocztowa 33. Adresy wysyła natychmiast. A-11

USZCZELNIANIE okien — metodą szwedzką, mechanizację okien szwedzkich (również poza Krakowem) wykonuje zakład usługowy — Bochenek - Sławik — Kraków, telefon 281-83, do godz. 15. g-5383

PASY przepuklinowe — (sprężynowe) — pasy brzuszne lecznicze, pooperacyjne, wykonuje (wysyła) — ortopeda Zieliński — ul. Stradom 11, 31-068 Kraków. g-374

Nauka

KURSY

obsługi pistoletu „Grom", obsługi dźwigu towarowo-osobowego oraz urządzeń chłodniczych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41. K-913

KURSY

przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich — we wszystkich zawodach — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41, oraz Ośrodek Informacji Usługowej WUS „Gromada", Kraków, ul. FLORIAŃSKA 20, telefon 200-44, 565-88. K-904

KURSY dla Pań — kroju i szycia, dziewiarstwa ręcznego i dziewiarstwa maszynowego — organizuje WZS „Oświata", Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72, 394-23. K-1411

SZYBKO przygotowuje do egzaminu eksternistycznego z zakresu liceum ogólnokształcącego — Zarząd Krakowski Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Kraków, Basztowa 15, IV p., codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 12—14. K-437

WPISY na korespondencyjne kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). K-548

Kupno

LEWY, przedni błotnik do Forda Cortiny, 1967—1970 — kupię. Kraków, tel. 759-39. g-5691

Lokale

OLSZTYN! M-3 kwaterunkowe, nowe budownictwo — zamienię na mieszkanie na Podhalu. Olsztyn, Poprzeczna 3/26, Józef Bączyk. P-36

STUDENT poszukuje mieszkania. Oferty 6074 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZETARGI

Tarnowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Tarnowie, ul. Krakowska 17 — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

— ciągnik Ursus C-330, nr rej. KT-7559, nr ciąg. 124710, nr silnika 02152/74.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 marca 1977 roku, o godzinie 11, w Zakładzie Mechanizacji Transportu w Tarnowie ul. Przemysłowa 27.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu i miejscu odbędzie się II przetarg o godzinie 14.

Cena wywoławcza wynosi 12.025 zł.

Wymieniony pojazd można oglądać w Zakładzie Mechanizacji i Transportu Tarnów, ul. Przemysłowa 27, w godz. 11—13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej I przetargu, w kasie TPBO Tarnów, ul. Krakowska 17, w godzinach 8—11, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-1451

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Pilźnie, woj. tarnowskie — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód ciężarowy marki Żuk, typ A-09, rok produkcji 1972, nr rej. RE-3279, nr silnika 279921, nr podwozia 131907, stopień zużycia 75 proc.

Cena wywoławcza wynosi 34.000 zł.

Samochód można oglądać w magazynie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Pilźnie (Pilznionek).

Przetarg odbędzie się w dniu 14 marca 1977 roku, o godzinie 11 i 14, w Biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Pilźnie, Rynek 1.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w pierwszym, wyżej ustalonym terminie, sprzedaż na warunkach drugiego przetargu odbędzie się w tym samym miejscu i dniu, o godzinie 14.

Cena wywoławcza w II przetargu obniżona zostanie do 30 proc. w stosunku do ceny w I przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić osobiście wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Pilźnie na konto Nr. 85140-778 NBP — Oddział Dębica, najpóźniej dzień przed datą I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-1492

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Nowym Sączu, ul. Śniadeckich 15 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO niżej wymienione pojazdy:

1) **samochód ciężarowy marki Żuk A 03, nr podwozia 80635, nr silnika 323097, nr rejestracyjny KL 07 19 — cena wywoławcza 37.400 zł**
2) **samochód sanitarny m-ki Warszawa 223A, nr podwozia 233616, nr silnika 142840, nr rejestracyjny KE 21 60 — cena wywoławcza 46.000 zł**
3) **samochód sanitarny m-ki Warszawa 223A, nr podwozia 227788, nr silnika 124089, nr rej. KE 38 56 — cena wywoławcza 25.300 zł**
4) **samochód sanitarny m-ki Warszawa 223A, nr podwozia 233746, nr silnika 159655, nr rejestracyjny RG 15 42 — cena wywoławcza 25.300 zł**
5) **samochód sanitarny m-ki Warszawa 223A, nr podwozia 335802, nr silnika 005926, nr rejestracyjny KG 17 38 — cena wywoławcza 28.750 zł**
6) **samochód sanitarny m-ki Warszawa 223A, nr podwozia 254352, nr silnika 209717, nr rejestracyjny 27 04 KG — cena wywoławcza 34.500 zł**
7) **samochód sanitarny m-ki Nysa 521, nr podwozia 91214, nr silnika 153399, nr rejestracyjny KG 32 81 — cena wywoławcza 44.400 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 1977 roku, o godzinie 8, w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego — w Nowym Sączu, ul. Śniadeckich 15.

Pojazdy można oglądać codziennie w godzinach 10—13, z tym, że pojazdy ad. 1, 2, 3, 4 — w WKTS Nowy Sącz, ul. Śniadeckich 15, pojazdy ad. 5, 6, 7 — w RKTS Nowy Targ, ul. Szpitalna 12.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w przeddzień przetargu, w godzinach 7—15, w kasie WKTS w Nowym Sączu, ul. Śniadeckich 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-1453

Uwaga! Służby Zaopatrzenia!

PP CENTRALA TECHNICZNA
KRAKOWSKIE BIURO SPRZEDAŻY
PUNKT ZAOPATRZENIA nr 27
w KRAKOWIE, al. 29 LISTOPADA 17
telefon 142-20

oferuje **wózki transportowe**

- typ A-3 platformowe z bokami, czterokołowe
- typ B-2 do beczek, dwukołowe
- typ B-3 platformowe czterokołowe
- typ PT-2 do balonów o poj. 60 l, dwukołowe
- typ M-2p dwukołowe
- szafki narzędziowe o wymiarach 814x629x282.

K-1002

PRZEWIJANIE SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

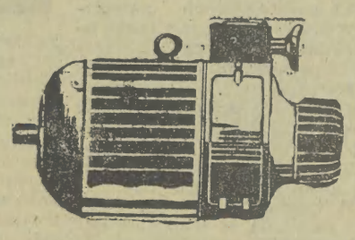

(wszystkie typy) o mocy od 0,3 kW do 12 kW, również do pralek — oraz

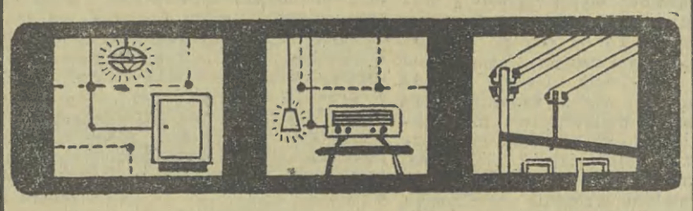

instalacje elektryczne

łącznie z przyłączami napowietrznymi — WYKONUJĄ NA ZAMÓWIENIA OSÓB PRYWATNYCH — Zakłady Metalowo - Drzewne, Spółdzielnia Pracy „Pokój" — Zakład Elektroinstalacyjny

w Tarnowie, ul. LWOWSKA 3

Silniki elektryczne przezwajają w terminie natychmiastowym. K-1100

MIESZKAŃCY KRAKOWA!

Najkorzystniej i najlepiej

wyczyścicie garderobę wiosenną i letnią w okresie zimowym!

Brud niszczy włókna, a plamy utrwalają się, w rezultacie czego garderoba ulega nieodwracalnym procesom niszczenia.

Nie zwlekajcie więc i dostarczcie garderobę do czyszczenia w najbliższym punkcie przyjęć naszej Spółdzielni.

PRALNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY w KRAKOWIE

K-637

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE wraz z WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP w TARNOWIE

ogłaszają **PRZYJĘCIA do 42-4 Ochotniczego Hufca Pracy**

KOLEGO!

Jeżeli ukończyłeś 18 lat, nie posiadasz zawodu, nie ukończyłeś szkoły podstawowej — ZGŁOŚ SIĘ w Komendzie 42-4 OHP w Tarnowie!

Jeżeli nie posiadasz ukończonej szkoły podstawowej, pracując na sieci PKP możesz ukończyć Podstawowe Studium Zawodowe o specjalności **ślusarz nawierzchni kolejowej.**

O ile legitymujesz się wykształceniem podstawowym, możesz ukończyć 2-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową dla dorosłych w zawodzie **mechanik urządzeń kolejowych,** o specjalności: **utrzymanie i naprawy maszyn drogowych.**

Jeżeli będziesz nienagannie pracować i uczyć się, możesz uzyskać uprawnienia spawacza lub kierowcy zawodowego.

Pracując w Hufcu będziesz odbywać szkolenie poborowych w Oddziałach Samoobrony. — Junacy będą zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych DRKP Kraków, i otrzymają wynagrodzenie za pracę według przepisów obowiązujących w przedsiębiorstwie PKP oraz bezpłatne zakwaterowanie i częściowo odpłatne całodzienne wyżywienie.

Do przyjęcia potrzebne są następujące dokumenty:

- dowód osobisty
- ostatnie świadectwo szkolne
- zaświadczenie o rejestracji wojskowej lub książeczka wojskowa
- sześć zdjęć.

Szczegółowych informacji udziela Komenda 42-4 OHP Tarnów, ul. Spytka z Melsztyna 1b — tel. kol. 480. K-1253

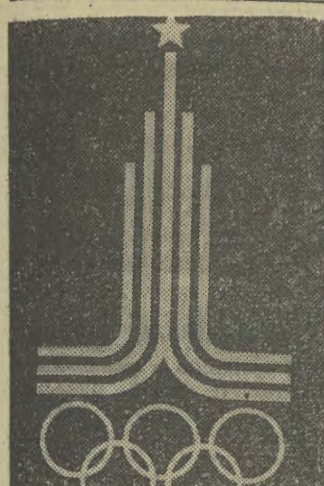

271 wizyta w Komitecie Organizacyjnym „OLIMPIADA-80"

Święto—nie biznes

Pięciopiętrowy gmacn w kolorze piaskowym przy ul. Gorkiego 22a — głównej moskiewskiej arterii, niczym szczególnym się nie wyróżnia. Może jedynie światła gasną tu nieco później, choć to biurowiec, a 300-osobowy „personel" ma na ogół wieczorem dość zmęczone twarze.

Ale pracuje się tu z przyjemnością; z poczuciem owej szczególnej satysfakcji, którą przynosi człowiekowi świadomość ponoszonej (w imieniu całego narodu, czy nawet obozu socjalistycznego) odpowiedzialności. Odpowiedzialności za pryncypia i detale, za formę i treść. Gdzież jesteśmy?

Na przyczółku: czyli w Komitecie Organizacyjnym „Olimpiady-80" w Moskwie, a ściślej u szefa propagandy Komitetu tow. Władysława G. Szewczenki.

Jego dzień powszedni...

„Rano brałem udział w posiedzeniu kolegium kierowniczego Komitetu. Spotykamy się raz na dwa tygodnie. Przedmiotem posiedzenia były dzisiaj kwestie:

— akredytacji dziennikarzy sportowych z zagranicy. Spodziewamy się przyjazdu ok. 6 tys. dziennikarzy

— niektóre problemy specjalnych wydań radzieckich gazet sportowych podczas Olimpiady

— analizowaliśmy programy sportowe poszczególnycn dni Olimpiady

— zatwierdziliśmy plan kontaktów międzynarodowych Komitetu na najbliższe trzy miesiące

— Ustaliliśmy skład delegacji na Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy Sportowych

— no i naturalnie przeanalizowaliśmy szczegółowy harmonogram poczynań na najbliższe dwa tygodnie.

O godzinie 12.00 wraz z Sekretarzem Generalnym Komitetu spotkaliśmy się z grupą zagranicznych dziennikarzy sportowych zajmujących się narciarstwem. Potem odbyłem godzinną rozmowę z jednym dziennikarzem francuskim. Następnie wyszedłem do Narodowego Komitetu Budownictwa, gdzie omawialiśmy sprawy dotyczące przebiegu niektórych inwestycji olimpijskich, potem poszedłem na obiad. Teraz Wy, a następnie muszę spokojnie siąść nad papierami. Koło 20.00 pójdę do domu. Acha, w międzyczasie spotkałem się jeszcze z grupą japońskich handlowców. Oficjalnie pracuję osiem godzin, nieoficjalnie dziesięć do dwunastu. Ale nie więcej. Serce, jeśli już pytacie, funkcjonuje tymczasem bez zarzutu".

Stan przygotowania obiektów

sportowych i turystycznych, obliczonych na przyjęcie gości zagranicznych rysuje się optymistycznie. Podobną opinię wyraził lord Kilianin podczas swojej wizyty. Warto pamiętać, że Moskwa jako miejsce wszechzwiązkowych dorocznych spartakiad, obejmujących sportowców z liczącego 270 mln ludności kraju, ma jako taka szereg wielkich reprezentacyjnych obiektów sportowych. Dlatego główny stadion olimpijski w Parku w Łużnikach wymagać będzie jedynie renowacji. Podobnie przebudowie i unowocześnieniu (a nie budowie) podlegają kompleksy sportowe dwóch największych moskiewskich klubów CCSK i Dynama. Wojskowi zresztą zakończyli prace. Dobiega też końca budowa wioski olimpijskiej w Talinie (dzielnica Moskwy), i szeregu innych obiektów.

Cały plan został tak skonstruowany, że przeważający procent inwestycji wchodzi do 20-letniego perspektywicznego programu rozbudowy Moskwy, stanowiąc jego część. Jeśli więc rozpoczęto pracę przy budowie centrum prasowego (na Zubowskim Bulwarze), to cieszy się równocześnie Agencja Prasowa „Nowosti", która będzie po olimpiadzie gospodarzem tego budynku. Jeśli trwają prace przy budowie nowej nitki metra, a także szerokiej arterii drogowej, to obie one należą do planu rozwoju Moskwy i w 20-letnim programie i tak należało je zrealizować. Podobnie z centrum radiowo-telewizyjnym, będącym w budowie, a niezbędnym dla stolicy. 16 kanałów i możliwość emitowania 100 programów naraz przewiduje się tutaj. 120 metrów wieży telewizyjnej wyrosło już z ziemi, ale do 340 metrów jeszcze daleko, a taka właśnie jest planowana.

„Trzy dni temu oddano do eksploatacji nowy hotel we wschodniej części Moskwy; stanęło już pierwsze piętro w rejonie Iz...ilu, gdzie powstanie turystyczny kompleks. Wielkich problemów nie ma — mówi tow. Szewczenko. *Cała dokumentacja jest już gotowa i rozdysponowana. Są natomiast problemy szczegółowe. Chcemy maksymalnie skrócić planowane okresy budowy".*

Przed najazdem

Przed kilkunastoma dniami z Australii pod adresem Komitetu Organizacyjnego „Olimpiady-80" w Moskwie nadszedł telegram zgłaszający zapotrzebowanie na 5 tys. miejsc. Dzień w dzień napływają prywatne listy, czeki „dewizowe" itp. W ogóle pytanie: jak Moskwa przetrzyma ten międzynarodowy najazd (czy „zajazd"), pojawia się w prywatnych rozmowach nader często.

Otóż, choć pozostało jeszcze kilkaset dni do Olimpiady, można sformułować pogląd, że Moskwa już sobie poradziła. Zamówienia, listy, czeki odsyła się nadawcom. *„Nie tędy droga* — mówi tow. Szewczenko. *Zasady przyjazdów ustaliliśmy na podstawie analizy realnych możliwości hotelowych i sportowych".*

Co to znaczy „realnych"? Otóż we wszystkich obiektach sportowych Moskwy, gdzie odbywać się będzie Olimpiada znajduje się, a raczej znajdować się będzie jednorazowo 400—420 tys. miejsc. Jeśli przyjąć, że imprezy sportowe odbywać się będą rano i wieczorem, można tę cyfrę podwoić do 800 tysięcy. Otóż połowę tych miejsc przeznacza się dla mieszkańców 8-milionowej stolicy Kraju Rad. Druga natomiast połowa pozostaje dla turystów, ale nie tylko zagranicznych. 50 procent „pójdzie" dla mieszkańców Związku Radzieckiego, którzy przyjadą z różnych stron i republik, a 50 procent dla turystów zagranicznych. I te mniej więcej 200 tys. miejsc na każdy dzień Komitet Organizacyjny przekaże do dyspozycji Narodowym Komitetom Olimpijskim. Naturalnie rozdzielnik uwzględni tradycje sportowe krajów, możliwości ekonomiczne przyjazdów, zainteresowanie sportem itp. Ostateczną decyzję zatwierdzającą szczegółowe pule biletów dla każdego z krajów podejmie Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który ten system rozprowadzenia już zaakceptował. Tak więc Narodowe Komitety Olimpijskie rozdysponują bilety między własne biura turystyczne i dopiero wtedy dojdzie do kontaktów z „Intouristem" i „Sputnikiem". Łącznie można więc oczekiwać około 300 tys. turystów z zagranicy.

STEFAN CIEPŁY

Ostatni etap przygotowań hokeistów

Po zgrupowaniu w Oświęcimiu, gdzie polscy hokeiści intensywnie trenowali i rozgrywali mecze sparringowe z radzieckimi hokeistami, 22-osobowa kadra wyjechała dziś do Ufy w ZSRR. Tu Polacy szlifować będą ostatecznie formę przed trudnymi pojedynkami o mistrzostwo świata w grupie „B". Drużyna trenera **Józefa Kurka** rozegra w Ufie 2 mecze kontrolne z tamtejszą drużyną Saławat

Aktualnie w kadrze znajdują się: **Andrzej Tkacz** (GKS Katowice), **Henryk Wojtynek** (Naprzód Janów), **Andrzej Słowakiewicz** (Podhale), **Henryk Janiszewski** (Naprzód), **Bogdan Krawczyk** (Baildon), **Jerzy Potz, Stanisław Szewczyk** (obaj ŁKS), **Marek Marcińczak, Andrzej Szczepaniec** (obaj GKS Katowice), **Walenty Ziętara, Mieczysław Jaskierski, Stefan Chowaniec** (wszyscy Podhale) **Leszek Wojtczak** (Polonia Bydgoszcz), **Henryk Pytel** (Zagłębie Sosnowiec), **Ryszard Nowiński, Zdzisław Włodarczyk** (obaj ŁKS), **Bogdan Dziubiński,** (Podhale), **Andrzej Zabawa, Krzysztof Ślusarczyk, Wiesław Jobczyk** (wszyscy Baildon), **Leszek Kokoszka** (Legia W-wa), **Włodzimierz Olszewski** (Stoczniowiec Gdańsk), **Leopold Warzecha** (Slovan Bratysława).

Jak poinformował reportera „Gazety" sekretarz generalny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie **Józef Okapiec,** kadra narodowa wyposażona została w najlepszej jakości sprzęt: kanadyjskie łyżwy, fińskie i szwedzkie ochraniacze oraz polskie kije z wytwórni **Bronisława Smolenia** w Męcinie. Kije te zostały specjalnie przygotowane dla poszczególnych zawodników, uwzględniając ich osobiste cechy i styl gry Są one, jak twierdzą fachowcy, najwyższej jakości i przewyższają swą jakością renomowane kije kanadyjskie i fińskie.

Wszystko uczynione zostało zatem, aby polski zespół do występów w Sapporo przygotowany został jak najstaranniej. Polska drużyna wraca do kraju 5 marca, a już następnego dnia wyrusza do Japonii.

Układ spotkań w rozgrywkach grupy „B" jest dla Polaków korzystny. W pierwszym pojedynku spotkają się oni z Holandią. Z najgroźniejszym przeciwnikiem NRD Polacy spotkają się dopiero w czwartym pojedynku. Wszyscy liczą, że będzie to pojedynek zwycięski i że biało-czerwoni wrócą znów do grupy najlepszych zespołów światowego hokeja. Życzymy im tego serdecznie. (rm)

CO, GDZIE, KIEDY?

Poniedziałek, 28 lutego — **Romana, jutro Albina**

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Schönberg: Księżycowy Pierrot, Noc rozjaśniona — 19.15 (scena operowa), **JAMA MICHALIKA** (Floriańska 45): Kabaret: „De Revolutionibus" — 20, **KAWIARNIA LITERACKA** (Pijarska 7): Kabaret: „Szanujmy Marynię" — 19.

Pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

APOLLO (Solskiego 11): Zwycięzca (ZSRR 12 lat) */°° — 16, 18, 20. **DOM ŻOŁNIERZA** (Lubicz 48): Mgła (pol. 15 lat) */°° — 16. **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): Płonący wieżowiec (USA 15 lat) **/°°°° — 13, 16.15, 19.30. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Cenny łup (fr. 15 lat) */°°°° — 9.30, 11.45, 14, 16, 18, 20.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Nikt nie rodzi się żołnierzem (ZSRR 12 lat) **/°°° — 15.45, 18, 20.15. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55): Polowanie na muchy (pol. 18 lat) **/°° — 11, 17.30, 19.30, Piraci na Pacyfiku (rum. b.o.) */°°° — 13, 15.30. **PASAŻ BIELAKA:** Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10, 11, 15, 16, 17, Wielki łup gangu Olsena (duń. b.o.) **/°° — 12, 18, 20, 22. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): niecz. **ROTUNDA** (Oleandry 1): Blizna (pol. 15 lat) ****/°° — 17, DKF: Dajcie sensację na pierwszą stronę — 20. **SFINKS** (os. Górali 5): Kazimierz Wielki (pol. 15 lat) */°° — 16, 19. **SZTUKA** (Jana 4): Barwy ochronne (pol. 15 lat) ***/°° — 13, 15.45, 18 (20.15 — seans zamkn.). **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Rafferty i dziewczyny (USA 15 lat) **/°° — 15.45, 18, 20.15. **ŚWIT M. SALA** (os. Teatralne 10): Wielki Gatsby (USA 15 lat) **/°°° — 15, 17.30, 20. **ŚWIATOWID D. SALA** (os. Na Skarpie 7): Strzały Robin Hooda (ZSRR 12 lat) */°°° — 16, 18, 20. **ŚWIATOWID M. SALA** (os. Na Skarpie 7): Ten cudowny piasek partyzanckich dróg (jug. 12 lat) */°° — 15, 17, 19.15. **TĘCZA** (Praska 27): niecz. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Romantyczna Angielka (ang. 18 lat) **/°° — 15.45, 18, 20.15. **UGOREK** (os. Ugorek): Podróż Sindbada do Złotej Krainy (ang. b.o.) */°° — 15, 17. **WANDA** (Waryńskiego 5): Zanim nadejdzie dzień (pol. 12 lat) */°° — 16, 18. **WARSZAWA** (Stradom 15): Policja dziękuje (wł. 18 lat) ***/°° — 13.30, 15.45, 18, 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Dagny (pol. 15 lat) */°° — 16, 18, 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Czerwone ciernie (pol. 15 lat) **/°° — 16, 18, 20. **WISŁA** (Gazowa 25): Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN b.o.) */°°° — 11, 16, 18, 20, Proszę o głos (ZSRR 12 lat) ***/°° — 13. **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Cykl: Ludzie ciepłych krajów (pol. b.o.) — 17.15. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Hostessa (NRD 15 lat) */°° — 16, 18, 20.

PROSZOWICE — Syrenka: Generał śpi na stojąco (wł. 15 lat) */°° — 17. **SKAWINA — Junak:** Ludzie godni szacunku (wł. 18 lat) **/°°° — 16.45, 19, Hutnik: Byliśmy tacy zakochani (wł. 15 lat) ***/°° — 18. **WIELICZKA — Górnik:** Stróż plaży w sezonie zimowym (jug. 15 lat) ***/°° — 16.45, 19. Pozostałe — nieczynne.

WYSTAWY

WAWEL: Wystawa — WAWEL ZAGINIONY: (10—15.30), **KOMN.** (niecz.), **SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** (niecz.), **MUZEUM NARODOWE** — SUKIENNICE: (10—16), **CZARTORYSKICH** (Pijarska 6): (10—16), **SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (10 — 16), **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): (niecz.), **NOWY GMACH** (3 Maja 1): Wystawa — Kolekcje MNK: „PAMIĄTKI PO WYBITNYCH POLAKACH" (niecz.), **HISTORYCZNE** (Szpitalna 21): Wystawa – DZIEJE TEATRU KRAKOWSKIEGO oraz wystawa czasowa – KRAKOWSKA SZKOŁA TEATRALNA 1946—1976 (niecz.), **Jana 12:** Wystawa MILITARIA (niecz.), **Franciszkańska 4:** (nieczynne), **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): (10—14). **PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Wystawa FAUNA EPOKI LODOWCOWEJ — Zwierzęta egzotyczne, ptaki i owady (niecz.), **MUZEUM LENINA** (Topolowa 5): Stała wystawa LENIN W POLSCE (niecz.), **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (Wolnica 1): (10—18, wst. wol.), **MUZ. MŁ. POLSKI** — Rydlówka (Tetmajera 26): (niecz.), **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE:** (niecz.), **KOPALNIA SOLI W WIELICZCE:** (8—12). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE:** (niecz.), **GALERIA KTF** (Bohaterów Stalingradu 18): Wystawa Venus (9—21), **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa i rysunków ANTONIEGO WASILEWSKIEGO (niecz.), **GALERIA BWA** (Szczepańska 3a): (niecz.), **GALERIA ZPAF** (Anny 3): Wystawa „MÓJ NARÓD" — Manuel Penafiel: (niecz.), **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): Wystawa malarstwa i grafiki Leszka MISIAKA: (11—19). **CZYTELNIA** — Meksykański plakat turystyczny: (10—20). **KLUB MPiK** (pl. Centralny): Wystawa malarstwa Krzysztofa KIWERSKIEGO (10—20) **GALERIA „B" DESA** (ul. Bracka 2): (15—21), **GALERIA DESA** (Jana 3): Wystawa prac A LENICY — malarstwo, rysunki, gwasze z lat 1957—68: (14—20), **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 4): Wystawa GALERII PROCESÓW TWÓRCZYCH: (10—18) **SALON TPSP** (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa „WALKA — MARTYROLOGIA — ZWYCIĘSTWO" (niecz.), **GALERIA DESA** (os. Kościuszkowskie 5): Wystawa FELIKSA SZYSZKI: (14—20), **GALERIA SZTUKI** (Floriańska 34): (13—20), **MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA** (Franciszkańska 1): Wystawa: Radziecka poezja i proza wojenna (wybór literatury) (14—19), **BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA** (Michałowskiego 10): Wystawa — SIENKIEWICZ DAWNIEJ I DZISIAJ: (8.30—18), **KLUB TPPR** (Rynek Gł. 20): Wystawa książki radzieckiej: (12—19).

KAWIARNIA „PASAŻ BIELAKA": Wystawa twórczości artystów krakowskich.

GALERIA PRZEDS. ZMECH. ROBÓT INŻYNIERYJNYCH (płk. St. Dąbka 1): Wystawa J. Drużgały „ALIENACJA": (8—15).

KLUB ZNP (Szewska 20): Wystawa prac uczniów i nauczycieli Szk. Podst. Specjalnej nr 122.

MYŚLENICE — DOM GRECKI (Sobieskiego 3): Wystawa rzeźby ludowej Żywieczczyzny (niecz.).

SALON GIER SPORTOWO-ZRĘCZNOŚCIOWYCH (Pstrowskiego 12): (10—21).

SALON AUTOMATÓW ZRĘCZNOŚCIOWYCH „ZAKOPIANKA" — PLANTY: (10—20).

LAS WOLSKI — ZOO: sob. niedziela (9—16).

SZPITALE DYŻURNE

CHIRURGICZNY: Kopernika 21, **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim, **NEUROLOGICZNY:** Prądnicka 35, **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY:** Kopernika 38, **LARYNGOLOGICZNY:** os. Na Skarpie 65.

MYSLENICE (Szpitalna 2) — 204-44 (całą dobę). **PROSZOWICE** (Kopernika 2) — tel. 251 (całą dobę).

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

KRAKÓW: tel. 378-80 (8—22), tel. 240-93 (22—8).

DYŻURNE PRZYCHODNIE:

PRZYCHODNIA REJ. nr 5 (al. Pokoju 4) tel. 181-80, 183-86 (18—22).

PRZYCHODNIA REJ. nr 6 (N. Huta, os. Jagiellońskie bl. 1) — tel. 469-15 (18—22).

PRZYCHODNIA REJ. nr 1 (Galla 24) — tel. 721-35 (18—22).

PRZYCHODNIA REJ. nr 2 (Krasickiego Boczna 3) — tel. 613-35 (13—22).

PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA W MYŚLENICACH (15—20).

PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA W PROSZOWICACH (Kościuszki 30) (15—20).

Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym. (inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

INNE

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY — zamawianie wizyt domowych od 16 do 23.30, tel. 166-43, 583-43.

INFORMACJA O USŁUGACH: 565-88, 200-44 (7—18).

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: 107-65 (czynny 8—15).

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST, ul. Pawia 8 tel. 260-91 (czynne 8—18).

POMOC DROGOWA: tel. 417-60, 416-32 (czynna od 7 do 22), tel. 144-68 (czynna od 7 do 15).

TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA (Boh. Stalingradu 13) tel. 578-08 (czynne od 8 do 18).

TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16—22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 611-42 (14—18).

TELEFON ZAUFANIA — MILICJA RADZI: 216-41 (czynny całą dobę).

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 380-55. Rynek Podgórski 2, 625-50, 657-57, al. Pokoju 7, 109-01, 105-73, Lotnisko Balice 745-69 N. Huta 422-22 417-70, Proszowice 9, Myślenice 09, Skawina 09, Wieliczka 9, 557-60, Krzeszowice 9, 88, Jerzmanowice 384 tel. 48.

APTEKI

Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Nowa Huta — Centrum A.

MYŚLENICE: (Żeromskiego 5) — tel. 214-48

SKAWINA (Słowackiego 5) — tel. 250

WIELICZKA (os. Sienkiewicza bl. 24) — tel. 664.

RADIO

PROGRAM I
NA FALI 1322 m

DZIENNIKI: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

10.30 „Chłopi" — fragm. pow. Wł. Reymonta. 10.40 Druga młodość ragtime'u. 11.00 Tu radio kierowców. 11.05 Refleksy. 11.15 „Górnik" — express muz. 11.30 Konc. przed hejnałem. 11.55 Kom. o st. wód. 12.25 Słynne tematy filmowe. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 Pios. o Hucie „Katowice". 13.15 Konc. życzeń. 13.35 Wieś tańczy i śpiewa. 14.00 Tu radio kierowców. 14.03 Mały konc. z twórcz. J. Haydna. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych — naszych sąsiadów. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 16.05 U przyjaciół. 16.11 Propoz. do Listy Przeb. 16.30 Aktualności kult. 16.35 Z dużych i małych płyt — aud. M. Skolarskiego. 16.55 Huta „Katowice" ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada polskiej pios. 17.40 Słynni instrumentaliści. 18.00 Muz. i aktualności. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Przeb. non-stop. 19.15 Warszawska Ork. PR i TV p/d S. Rachonia. 19.40 Konc. z gwiazdą. 20.05 Naukowcy —rolnikom. 20.20 Katalog wydawn. 20.25 Dźwięk, plakat rekl. 20.35 Konc. życzeń. 21.05 Kron. sport. 21.15 Aktorzy i piosenki — aud. A. Obidowicz. 21.40 Z archiwum jazzu. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Ork. smyczkowa — Mantovani. 22.30 Proponujemy i zapraszamy — aud. J. Waglewskiego. 23.10 Koresp. z zagr. 23.15 Muz. na estrad. świata — aud. J. Webera.

PROGRAM II
NA FALI 249 m

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.40, 21.30, 23.30.

10.00 „Gunia" — fragm. opow. J. Radiczkowa. 10.20 G. Faure: „Dolly" — suita dziecięca. 10.40 Sprawy rodzinne. 11.00 Dla kl. VIII historia: „Pod znakiem Gryfa Pomorskiego" — aud. dok. U. Łączkowskiej. 11.20 A. Vivaldi — Konc. gitarowy C-dur. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet w opr. K. Kocowej. 11.45 Muz. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Aud. dla wsi (Kr). 12.15 Zesp. Reg. z Porąbki Uszewskiej (Kr). 12.25 Poezja, która pomaga żyć: „Odpowiednie dać rzeczy słowo" — aud. w opr. i interpretacji H. Ładosza. 12.45 Suity z baletów Prokofiewa i Strawińskiego. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Piosenki z Kuby. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Soliści PR. 15.00 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Z estr. i scen operowych naszych sąsiadów. 16.10 Len — roślina opłacalna. 16.20 Muz. 16.25 Rodzina ... przeszkód 16.30 Mel. z operetek. 17.00 Pieśni dzieci Czarnej Afryki — aud. J. Kołaczkowskiego. 17.20 „Nieustający ostry dyżur" — rep. lit. K. Melion. 17.40 Rec. z historycznych nagr. klawesynistki W. Landowskiej. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 Konc. na temat. 19.30 Notatnik kulturalny. 19.45 J. Brahms: Kwintet fortep. f-moll. 20.30 Sceny ze słynnych oper Belliniego, Donizettiego i Meyerbeera. 21.45 Wiad. sport. 21.55 Teatr Poezji: „Mayapan" — słuch. wg poematu E. Cardenale. 22.35 Hommage'a Benjamin Britten. 23.15 Chansons Clementa Jannequina — śpiewa „Ensemble Polyphonique de France. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Płyta „Rozdział trzeci" G. Barbierego — aud. J. Sylwina.

PROGRAM III
NA UKF 67,94 i 66,47 MHz

5.00, 6.00 — STAN POG. I WIAD. 8, 10.30, 15, 17, 19.30 — Ekspr. przez świat. 8.05 Przypominamy Harry'ego Belafonte. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Huśtawka miłości" — pow. S. Andresa. 9.10 Flet, smyczki i saksofon. 9.30, 16.45 — Nasz rok 77. 9.45 Lutologia i muzyka — „Apollo". 10.35 Kiermasz wytw. Pepita. 11.00 Życie rodzinne — mag. 11.30 Z nagr. Errolla Garnera. 12.05 Południ. wyd. mag. Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Znajomi z pociągu" — pow. P. Highsmith. 14.00 Utwory kameralne C. Franka. 15.05 Program dnia. 15.10 W kręgu jazzu (opr. E. Steinhagen). 15.30 Kwadrans akad. 15.45 W filmowym świecie Claude'a Lelouch'a. 16.00 Rozszyfr. pios. 16.30 Powracająca melodyjka: „Wierzę w muzykę". 17.05 Muz. poczta UKF — prow. A. Woyciechowski. 17.40 Spektakle roku: „Umarła klasa" T. Kantora. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Liryki śpiewane W. Warskiej. 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwięk. — J. Dold-Mychajłyk: „Baron von Goldring". 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi: „Makbet". 19.50 „Huśtawka miłości" — pow. St. Andresa. 20.00 „Byle do wiosny" — gra Zespół Mainstream. 20.10 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muz. 20.50 60 min. na godz. — aud. J. Fedorowicza, M. Wolskiego i A. Zaorskiego. 21.50 W rytmie boogie. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Laura Nyro. 22.15 Trzy kwadranse jazzu —aktualności — mag. J. Borkowskiego. 23.00 Swoje ulubione wiersze rec. A. Tomecki. 23.05 Czas relaksu (opr. R. Waschko). 23.45 Progr. na wtorek. 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Święcicki.

PROGRAM IV
Z KRAKOWA NA UKF 68,75 MHz

DZIENNIKI: 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 16.00. 16.40.

6.00 Rad.-Tel. Szk. Średnia dla Pracujących — Jęz. polski. 6.15 Dla nauczycieli: Radio — Szkole. 6.30 Zesp. instr. St. Rososińskiego. 6.45 Pogoda (Kr). 6.46 Co słychać (Kr). 6.58 Omów. pr. dnia (Kr). 7.00 Muz. dzień dobry (Kr). 7.29 Radio-rekl. (Kr). 7.39 Pogoda (Kr). 7.40 W lud. rytmach. 11.00 Dla kl. I i II wych. obywatelskie, cykl: „Szczerze o trudnych sprawach". 11.30 „Koronacja Popei" w Operze Reńskiej. 12.05 Aud. dla wsi (Kr). 12.15 Zesp. Reg. z Porąbki Uszewskiej (Kr). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Szkoła mistrzów. 13.15 Z rad. fonoteki muz. 13.50 Dla szk. średn. wych. muzyczne: „Concertare — znaczy współzawodniczyć" — aud. J. Cegiełły. 14.20 Omów. pr. lit. 14.25 „Litwin i Andegawenka" — odc. pow. S. Kuczyńskiego. 15.35 W Jezioranach. 15.05 „Prozatorskie początki" — „Zabawa w głuchy telefon" — fragm. pow. J. Andermana. 15.25 Muz. 15.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski" — słuch. wg pow. H. Sienkiewicza. 16.05 Muz. współcz. z różnych stron świata. 16.50 Muz. rozrywk. (Kr). 17.00 Start (Kr). 18.00 Skrzynka interw. w opr. A. Czepiec-Janikowskiej (Kr). 18.10 Polskie pios. (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 42 lek. jęz. niem. 18.40 Tygodn. przegląd aud. ośw. i popul.-nauk. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 42 lek. jęz. ros. 19.30 Płyty, o których się mówi: „Trident" Mc Coy Tynera (STEREO — Kr). 20.32 Odtworz. konc. dzieł F. Liszta ze Studia Radiowego we Frankfurcie n. Menem (STEREO — Kr). 22.15 Spotkanie z historią. 22.35 W stylu sweet.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze teatrów, kin, radia i TV — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

W marcu w Zakopanem

Zimowe Igrzyska Młodzieży Memoriał i Bieg Gąsieniców

Pogoda w Tatrach jest zmienna i niezdecydowana. Luty był kapryśny i po nawrotach zimy skończył się aurą wiosenną z temperaturą piętnaście stopni powyżej zera. Jak będzie w marcu? Jedni zapowiadają nawrót zimy, inni pełnię wiosny. A tymczasem jak zwykle, w marcu przewidziano kilkanaście poważnych imprez sportowych. Z konieczności musiałyby się one odbywać wysoko w górach, a więc bez udziału publiczności. Być może nie będzie tak źle.

Już pierwszego marca rozpoczynają się Ogólnopolskie Zimowe Igrzyska Młodzieży, tradycyjnie organizowane w Zakopanem, mimo że za każdym razem mówi się, iż nie tylko Tatry nadają się do popularyzacji narciarstwa. Tak się mówi, jednakże ciągle na placu boju pozostaje Zakopane. Najpoważniejsza zimowa impreza, Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny odbywać się będzie głównie w obsadzie krajowej, przy ewentualnym uczestnictwie tych, którzy nie pojadą na zawody w Holmenkolen. Jedynym jasnym punktem będzie Puchar Europy kobiet, który zostanie rozegrany na Nosalu w dniach 12 i 13 marca.

Warto także odnotować, że 6 marca, po raz pierwszy zostanie rozegrany Bieg Gąsieniców, masowa impreza, coś na wzór Biegu Wazów. Organizatorzy zapowiedziel udział kilkuset zawodników. Nie są wymagane żadne licencje i legitymacje. Każdy kto ma parę nart biegowych może wziąć udział. Natomiast same narty nie wystarczą, aby wziąć udział w zawodach skjoringowych. Zawodnik musi dysponować koniem. Ta skandynawska nazwa oznacza bowiem jazdę na nartach za koniem. 9 i 10 marca zawody te zostaną rozegrane przy udziale Telewizji. (szy)

odpryski SPORTOWE

Trudne zadanie dla Pappa

Złote czasy boksu węgierskiego należą do przeszłości. Ostatnio po wycofaniu się z ringu mistrza olimpijskiego z Monachium, w wadze muszej Gyorgy Gede i byłego mistrza Europy Tibora Badari — trener reprezentacji narodowej Laszlo Papp stanął przed trudnym zadaniem zbudowania nowego silnego zespołu prawie od podstaw.

O mistrzostwo Europy według nowego systemu?

Na zakończonym w Zurychu posiedzeniu komitetu organizacyjnego piłkarskich mistrzostw Europy 1980 r. dyskutowano m. in. nad zmianą obowiązującego regulaminu rozgrywek końcowych. Opracowano trzy warianty mające stanowić płaszczyznę do wypracowania najlepszego systemu.

1 — zachowanie starego systemu przewidującego przeprowadzenie ćwierćfinałów i rundy końcowej (półfinału finału) w kraju jednego z czwórki zakwalifikowanych do rozgrywki końcowej.

2 — wprowadzenie rozwiązania jak w rozgrywkach o Puchar UEFA system mecz i rewanż w czasie trzech ostatnich szczebli rozgrywek co wpłynęłoby niewątpliwie na ich uatrakcyjnienie.

3 — mecze rundy końcowej (8 drużyn) w jednym z krajów ósemki.

Z WIZYTĄ W MAŁYCH KLUBACH

KS „ARMATURA"

Kiedy przed pięćdziesięciu laty garstka działaczy zakładała na peryferiach Krakowa Klub Sportowy „Armatura" ich główną ideą było, aby przybliżyć sport do robotniczego środowiska, aby służył on młodzieży i starszym, którzy w niełatwych warunkach pracowali w prymitywnej fabryczce. Dziś, po latach, można powiedzieć, ze idea ta właściwie wcielała się dopiero teraz w całej rozciągłości. Bo KS „Armatura" działa w zakładzie, skupia w swoich szeregach dużo młodych pracowników i właściwie organizuje sport dla całej załogi.

Oczywiście, jak we wszystkich małych klubach, ambicją jego działaczy i prężnego zarządu, na czele którego stoi prezes **Zenon Milc** jest organizowanie wyczynu, który daje satysfakcję zawodnikom i co tu dużo mówić, przynosi chwałę swojemu zakładowi. Sztandarową sekcją jest oczywiście piłka nożna, która choć... w A klasie nie odnosi większych sukcesów, skupia jednak największą ilość zawodników. Szczególnie obiecująca jest garstka młodzieży, która w przyszłości może zasilić pierwszą drużynę i wypełnić powstające ciągle luki. Sekcją, która jest także oczkiem w głowie zarządu, to podnoszenie ciężarów. Ciężarowcy już od 20 lat staczają zwycięskie boje, a ostatnio plasują się w czołówce ligi międzywojewódzkiej. Kto wie, czy sekcja ta jako pierwsza nie zdobędzie ostróg ligowych. W klubie szczególnie dużo uwagi poświęca się sportowi dziewcząt. Uprawiają one z powodzeniem koszykówkę, grając w A klasie z szansami awansu. Drużyna siatkówki dziewcząt gra w lidze międzywojewódzkiej.

Mały klub, bo taki jest KS „Armatura", nie ma oczywiście łatwego żywota. Często brak jest sprzętu, kwalifikowanych instruktorów, odpowiednich obiektów, jak np. siłowni dla ciężarowców. Korzystają oni z obiektów „Garbarni", co stwarza niewątpliwie trudności w przeprowadzaniu racjonalnego treningu. Ale KS „Armatura" własnym sumptem wybudowała i utrzymuje boiska sportowe oraz halę tzw. popularnie „balon", w którym treningi odbywają się od rana do zmroku, a korzystają z tego obiektu nie tylko własne sekcje. Obiekt udostępnia się innym klubom oraz szkołom, bo tu działacze „Armatury" szukają narybku dla własnych sekcji, wyławiają talenty, po prostu dlatego aby rozwijać sport i organizować go w najszerszych kręgach.

Klub znajduje uznanie wśród załogi, która dobrowolnie wspiera jego kasę comiesięcznymi składkami. Również dyrekcja na czele z dyrektorem mgr inż. **Czesławem Baszem,** honorowym prezesem klubu nie szczędzi klubowi pomocy materialnej, wspomaga przedsięwzięcia organizacyjne.

Klub ma służyć załodze. Takie jest założenie zarządu KS „Armatura" i służy jej, o czym świadczy najdobitniej fakt, że w ogólnopolskim współzawodnictwie, organizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych pod nazwą Klub — Załodze, KS „Armatura" zajęła w kraju czołowe III miejsce uzyskując dyplom honorowy oraz nagrodę 50 tys. zł Wyprzedziły jedynie „Armaturę" tacy potentaci jak Stal Mielec i Motor Tarnów. Jest to niewątpliwie sukces, którym warto się pochwalić. Ale co Klub uczynił dla załogi? Systematycznie organizował imprezy masowe i rekreacyjne, urządzał spartakiady w wielu dyscyplinach sportowych, w spartakiadach startowały zespoły reprezentujące wszystkie wydziały produkcyjne. Bo też wszystkie wydziały reprezentowane są w zarządzie Klubu, mają więc swoich rzeczników, na wydziałach mają zaś swoich organizatorów i popularyzatorów sportu.

Sport masowy pojęty w jak najszerszym tego słowa znaczeniu, rozszerzenie jego programów, wprowadzenie 10-minutówek, czyli gimnastyki rekreacyjnej wszędzie tam, gdzie praca jest monotonna i wymaga odprężenia — to zadania najbliższe. Aktualnie szkoli się kilku instruktorów sportu, którzy podejmą tą trudną, ale jakże konieczną działalność.

Sekretarz Klubu **Tadeusz Mucha** przedstawił mi perspektywiczny plan rozwoju poszczególnych sekcji. Jego głównym celem jest rozbudowa szeregów zawodniczych i stworzenie im jak najlepszych warunków uprawiania sportu, przede wszystkim w hali sportowej i na obiektach otwartych. Hala sportowa została poddana zabiegom renowacyjnym, jest stosunkowo funkcjonalna i na warunki małego klubu obiektem wystarczającym. Z powodzeniem zakończono budowę kotłowni, urządzono także odpowiednie zaplecze socjalne z natryskami i umywalkami, a w perspektywie jest budowa pawilonu-szatni. Zrobiono już wykopy pod fundamenty i zgromadzono część potrzebnego materiału. Mrozy i śniegi przeszkodziły w kontynuowaniu prac, ale będą one realizowane już z nadejściem wiosny.

Życzliwość i zrozumienie towarzyszy ambitnym przedsięwzięciom, jakie realizuje Klub, ze strony władz sportowych, władz administracyjnych i politycznych Dzielnicy, Rady Kultury Fizycznej „Stal" w Warszawie. Napawa to optymizmem i pozwala przypuszczać, że KS „Armatura" wzmocni i rozszerzy swoją działalność, że będzie już nie długo klubem silnym, liczącym się w Krakowie i objętym bezpośrednią opieką Wojewódzkiej Federacji Sportu.

RYSZARD MALINOWSKI

TV PROGRAM TELEWIZJI

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

12.45 TTR — Chemia l. 9
13.25 TTR — Biologia l. 14
15.50 NURT — Filozofia
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik **(kol.)**

16.40 Obiektyw — woj. poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i zielonogórskiego

17.00 Dla dzieci — Zwierzyniec **(kol.)**

17.45 Radar

18.05 Znaki szczególne — odc. 1 — Podejrzany — film ser. prod. TP **(kol.)**

19.00 Dobranoc **(kol.)**

19.30 Wieczór z dziennikiem **(kol.)**

20.30 Teatr telewizji — St. Przybyszewski — Dla szczęścia, reż. I. Gogolewski **(kol.)**

22.00 Camerata — historia jednego nagrania — M. Musorgski „Borys Godunow" **(kol.)**

22.35 Dziennik **(kol.)**

PROGRAM II

15.50 Język niemiecki l. 19

16.20 Wieczór z przyjaciółmi — hasło programu „kobieta" **(kol.)**

16.50 „Intermoda" — film

17.10 „Wesoły przegląd" **(kol.)**

17.40 „Gwiazdy stadionów" — progr. stud. — film **(kol.)**

18.10 Z męskiego punktu widzenia — progr. TV ZSRR **(kol.)**

18.40 **KRONIKA (Kr.)**

19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży

19.30 Wieczór z dziennikiem **(kol.)**

20.35 Piosenki małego ekranu

21.05 2 miliony nutek progr. muz.-rozr **(kol.)**

21.20 Ein Kesselbuntes — progr. rozryw. TV NRD **(kol.)**

21.50 24 godziny

22.00 Po premierze — rozmowa o spektaklu „Dla szczęścia"

22.20 NURT — Matematyka

„GAZETA POŁUDNIOWA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul Wielopole 1, III p Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala czynna od godz 6 do 3 w nocy — nr tel 235 60 łączy ze wszystkimi działami ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul Narutowicza 6, II p tel 203-34, 33 100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel 56 50 Ogłoszenia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul Wiślna 2 oraz ODDZIAŁY REDAKCJI W NOWYM SĄCZU I TARNOWIE (adresy jak wyżej) Drukują Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch", 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nr indeksu 35.015.

Wydanie A

SPORT

Pogoń — Wisła 2:1

POGOŃ: But, Bartłomowicz, Malinowski, Wawrowski, Kozłowski, Bobij, Szostakowski, Kasztelan, Kensy, Wolski.

WISŁA: Adamczyk, A. Szymanowski, Maculewicz, Musiał, (od 73 min. Gazda), Płaszewski, H. Szymanowski, Jałocha, (od 46 min. Wróbel), Kapka, Nawałka, Iwan, Pawlikowski.

Pogoń Szczecin — **Wisła Kraków** 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Pogoni — **Benon Szostakowski** (24 min.) i **Andrzej Bartłomowicz** (70 min), a dla Wisły — Andrzej Iwan (89 min).

W poczynaniach obu drużyn zbyt dużo było jeszcze chaosu i przypadkowości — za mało przyspieszenia i ostrych strzałów. Pogoń, oprócz bardzo dobrych okresów gry i szybkich akcji, miała także zdecydowanie słabe. W Wiśle wyraźnie dał się odczuć brak zawodnika, który potrafiłby pokierować grą. Ponadto kilka błędów popełniła niezawodna zwykle linia obronna m. in. Musiał.

Goście rozpoczęli mecz obiecująco stwarzając dwie groźne sytuacje pod bramką Pogoni. Później gra się jednak wyrównała. W drugiej części meczu gra wyraźnie ożywiła się co było przede wszystkim zasługą Pogoni. W tym okresie jej napastnicy m. in. Kasztelan zmarnowali kilka dobrych sytuacji podbramkowych.

W drużynie Pogoni pierwszoplanowym zawodnikiem był Henryk Wawrowski, skuteczny w obronie i umiejętnie włączający się do akcji ofensywnych. Dobrze grali również — obrońca Andrzej Bartłomowicz, Benon Szostakowski, Adam Kensy, Leszek Wolski, słabiej niż oczekiwano zagrał Zenon Kasztelan.

Wisła wypadła poniżej oczekiwań. Słabiej niż oczekiwano wypadł Musiał, w lepszej formie widziano też w Szczecinie Antoniego Szymanowskiego.

Legia Warszawa — Odra Opole 1:0 (0:0) bramkę zdobył w 66 min. Szczeszak.

Śląsk Wrocław — Stal Mielec 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Garłowski w 63 min.

GKS Tychy — Zagłębie Sosnowiec 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Szachnitowski w 87 min.

Górnik Zabrze — Szombierki Bytom 2:1 (1:0). Bramki dla Górnika zdobyli: Radecki (30 min.), Zawada (88 min.), dla Szombierek — Grzywaczewski (53 min.).

ROW Rybnik — ŁKS Łódź 0:1 (0:1). Bramkę zdobył w 36 minucie Milczarski.

Lech Poznań — Arka Gdynia 0:2 (0:0). Bramki dla gości zdobyli: Kupcewicz — 73 min. i Kwiatkowski — 76 min.

Widzew Łódź — Ruch Chorzów 1:1 (0:0). Bramkę dla Widzewa zdobył w 48 min. Gapiński, dla Ruchu w 68 minucie Wira.

1. ŁKS	16	24	27—12
2. Śląsk	16	22	20—18
3. Pogoń	16	21	24—17
4. Stal M.	16	19	22—16
5. Widzew	16	19	27—23
6. Legia	16	18	23—19
7. Zagłębie	16	18	16—17
8. Wisła	16	16	21—14
9. Górnik	16	16	17—20
10. Ruch	16	15	23—26
11. Szombierki	16	15	20—23
12. Arka	16	14	18—22
13. Odra	16	13	19—20
14. ROW	16	10	19—27
15. GKS Tychy	16	9	14—25
16. Lech	16	7	16—27

Wawel przegrywa

I liga piłki ręcznej mężczyzn: Gwardia Opole — Wawel Kraków 26:20 (13:8) — sobota. Najwięcej bramek zdobyli: Wilafowski 9 i Nawrotek 4 dla Gwardii oraz Kozioł 10 i Koper 4 dla Wawelu.

Emocji nie zabrakło

Dużym zainteresowaniem kibiców — mimo chłodnej pogody — cieszyły się inauguracyjne mecze wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Jak to zwykle na początku sezonu bywa, poziom nie wszystkich spotkań był wysoki, ale emocji nie zabrakło. Zanotowano też kilka niespodzianek...

Meczem numer jeden był pojedynek ćwierćfinalisty Pucharu Zdobywców Pucharów Śląska Wrocław z obrońcą tytułu mistrza Polski Stalą Mielec. Po ciekawej grze cenne zwycięstwo odniósł Śląsk. Forma jaką zademonstrował Śląsk napawa optymizmem przed środowym pojedynkiem z SC Napoli.

Do zmiany lidera jednak nie doszło. „Mistrz jesieni" — ŁKS Łódź nie zamierza oddać pierwszej pozycji. Łodzianie pokonali na wyjeździe ROW Rybnik 1:0.

Cenne punkty wywalczyła Arka Gdynia wygrywając w Poznaniu z zagrożonym też spadkiem — Lechem 2:0. Arka awansowała w tabeli, a Lech spadł na ostatnie miejsce. Nie powiodło się Wiśle w Szczecinie. Krakowianie po słabym meczu stracili obydwa punkty i szansę nawiązania walki z czołówką.

W Zabrzu Górnik wygrał z Szombierkami 2:1, w Warszawie miejscowa Legia pokonała Odrę Opole 1:0, a w spotkaniu Widzew Łódź — Ruch Chorzów padł jedyny w tej serii remis (1:1).

W 8 meczach 16 kolejki strzelono 14 bramek.

Lista zgłoszeń zamknięta

VII Igrzyska Młodzieży

Organizatorzy VII Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej zamknęli listę zgłoszeń. Ostatecznie weźmie w nich udział 600 dziewcząt oraz 872 chłopców.

Najliczniej zostały obsadzone konkurencje narciarskie biegowe Igrzysk, w których weźmie udział 360 zawodniczek i zawodników. W jeździe szybkiej na lodzie — 326, w biathlonie — 224, w hokeju na lodzie — 160, w saneczkarstwie — 134, w narciarstwie — 123, w jeździe figurowej na lodzie — 105, w skokach narciarskich — 40.

Najliczniejszą ekipę uczestników zgłosiło województwo nowosądeckie, które reprezentować będzie 90 zawodniczek i zawodników, a dalej: Warszawa — 86, woj. katowickie — 84, bielskie — 80, jeleniogórskie — 70. Najmniejsze ekipy — 8-osobowe będą reprezentować województwa płockie, tarnowskie, elbląskie i gorzowskie.

Zwycięstwo pięściarzy Wisły

W Krakowie rozegrano kolejny pojedynek o Puchar Polski w boksie, w którym Wisła Kraków pokonała wysoko Gwardię Łódź 14:6. **Najładniejszą walkę stoczyli w wadze muszej Horabik Wisła z Urbańskim.** Walka nie została rozstrzygnięta.

A oto dalsze wyniki (od wagi koguciej do ciężkiej): **Samuś** pokonał Klemba, Janik przegrał na skutek przewagi w trzecim starciu z **Działkiem, P. Bohosiewicz** pokonał Błąszczyka, **Pieniążek** wygrał z Hajdukiem, **Aftyka** zremisował z **Królakiem, Lewandowski** zdobył punkty vo., Rajczyk przegrał w III rundzie przez nokaut z **Kołowackim, Świerz** wygrał na skutek przewagi w drugim starciu z Polakowskim, **Zatorek** pokonał Sulickiego z powodu kontuzji gwardzisty. (m)

Motor Lublin zremisował z Metalem Tarnów 10:10.

Szansa dla młodych...

Świeżo w pamięci mamy jeszcze ogromne przeżycia z Olimpiady w Montrealu, jakich dostarczyli nam polscy lekkoatleci — **Irena Szewińska, Jacek Wszoła, Tadeusz Ślusarski, Bronisław Malinowski i wielu innych wspaniałych sportowców.**

PRZED NAMI — MOSKWA 1980

Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki w Krakowie proponuje sprawdzenie swoich możliwości i podjęcie treningu lekkoatletycznego uczennicom i uczniom klas VII i VIII szkół podstawowych województwa miejskiego krakowskiego.

Uczniowie mający dobre wyniki w nauce — po zaciągnięciu opinii nauczyciela wf i uzyskania zgody rodziców, mają nadsyłać swoje zgłoszenia do dnia 31 marca 1977 r. pod adresem: Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki ul. Smoleńsk 16; 31-112 Kraków.

W zgłoszeniu prosimy podać: adres zamieszkania, nazwę i adres szkoły, nazwisko i imię nauczyciela wf i ewentualne wyniki, uzyskane w konkurencjach lekkoatletycznych.

Dla zgłoszonych kandydatów zostanie przeprowadzony sprawdzian przez szkoleniowców lekkiej atletyki, pracowników naukowych AWF, który zadecyduje o przydatności do określonej konkurencji.

O miejscu i terminie sprawdzianu zainteresowani zawiadomieni zostaną listownie.

Czekamy na odzew sportowej młodzieży naszego województwa.

Za zwycięstwo... tort

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stać „Koziołka Matołka", symbolu dziecięcego Memoriału.

Organizacja zawodów była wyśmienita: narciarskie wyciągi były zastępowane przez ramiona tatusiów, dożywianie „zawodników" odbywało się przy kotłach ze słodziutkim kakaem regenerującym nadwątlone siły startujących, zaciekle walczących o „najwyższą" nagrodę, 2-metrowej wielkości tort ufundowany przez coctail-bar w Zakopanem.

Senior naszych skoczków — **STANISŁAW MARUSARZ,** mimo, że przejęty startem swego wnuka — **Kuby,** komentował konkurs skoków, **STEFAN DZIEDZIC** kierował konkurencjami zjazdowymi, zaś znana biegaczka **WŁADYSŁAWA MAJERCZYK** — biegami. I właśnie w biegach wyłoniono chyba najmłodszego zwycięzcę — Jureczka Walę, niestety wieku podać nie możemy, bo przejęty startem zawodnik zapomniał ile ma lat. (AK)

Finał „B" siatkarzy

Zakończył się we Włocławku przedostatni turniej finałowy „B" I ligi siatkówki mężczyzn. Górnik Siemianowice pokonał Chełmca Wałbrzych 3:2.

Drużyna Włocławii niespodziewanie zwyciężyła Hutnika Kraków 3:2.

II liga hokeja

Chemik Kędzierzyn — KTH Krynica 3:11 (1:1, 1:6, 1:4) i 3:8 (1:2, 1:2, 1:4). Odra Opole — Cracovia 4:8 (0:1, 1:5, 3:2) i 1:2 (0:1, 1:0, 0:1).

Wczoraj wiślacy grali w Szczecinie, a w niedzielę podejmować będą piłkarzy Legii.

W ekstraklasie koszykarzy

Dwie porażki lidera

Niemal kreowani już na mistrza Polski koszykarze Śląska przegrali dwukrotnie w Poznaniu z Lechem 96:104 i 96:110! Występująca w swojej hali Resovia nie dała żadnych szans Wybrzeżu zwyciężając dwukrotnie 101:88 i 111:87. Wreszcie trzeci zespół bezpośredniej czołówki **Wisła** przegrała z **Górnikiem w Wałbrzychu** 95:96 (48:62). Beniaminek ekstraklasy po bardzo dobrej, konsekwentnej i skutecznej grze pokonał mistrzów Polski. Górnicy byli zespołem lepszym zwłaszcza w pierwszej połowie, w której stosując szybkie ataki wybili wiślaków całkowicie z konceptu.

Wczoraj wiślacy wzięli pełny rewanż i zwyciężyli 106:95 (54:49).

W pozostałych meczach: **Lech — Śląsk 104:96, 110:96, Resovia — Wybrzeże 101:88, 111:87, Lublinianka — ŁKS 52:79, 53:69, Gwardia Wrocław — Polonia W-wa 78:91, 100:124, Spójnia Gdańsk — Start Lublin 76:73, 67:54.**

1. Śląsk	76	3776—3258
2. Resovia	72	3782—3341
3. Wisła	71	4097—3666
4. Lech	70	3847—3610
5. Wybrzeże	70	3834—3513
6. Polonia	69	3545—3455
7. ŁKS	59	3406—3413
8. Spójnia	58	3160—3345
9. Start	58	3266—3444
10. Górnik	57	3693—3826
11. Lublinianka	52	2891—3554
12. Gwardia	44	3142—4014

Koszykówka mężczyzn

W meczu o mistrzostwo II ligi koszykówki mężczyzn Korona Kraków pokonała Społem Łódź 74:65 i 71:65. AZS Kraków pokonał Start Łódź 64:53 i 81:73.

Siatkówka mężczyzn

Siatkarze Unii Tarnów pokonali Stal Mielec 3:1 (15:8, 8:15, 15:13, 15:7). W rewanżowym meczu Unia przegrała 1:3 (12:15, 5:15, 15:0, 16:18).

Piłka ręczna

MDK Tarnów przegrała mecz o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej w Chorzowie z tamtejszym AKS-em 13:24 (10:9), Cracovia przegrała z AZS W-wa 13:14 (6:4).

AZS Warszawa — Cracovia Kraków 12:10 (3:4).

A. Jędryjas (Prądniczanka) mistrzem Polski

W Białymstoku podczas mistrzostw Polski juniorów starszych w zapasach w stylu wolnym w wadze 52 kg — Andrzej Jędryjas (Prądniczanka Kraków) zdobył tytuł mistrza Polski.

Wanda remisuje i przegrywa

W I lidze tenisa stołowego kobiet:

Wanda Nowa Huta — Siarka Tarnobrzeg 5:5 (sobota) i 4:6 (niedziela).

180 uczestników 3 zimowej spartakiady klubów gwardyjskich

W 7 dyscyplinach narciarskich w Zakopanem w dniach od 28 lutego do 4 marca odbędzie się 3 zimowa spartakiada klubów gwardyjskich.

Na liście zgłoszonych jest m. in. wicemistrzyni świata w biegach Blanka Paulu (CSRS), wicemistrz świata w biegu Fiedor Simaszew (ZSRR) oraz medalista igrzysk olimpijskich w skokach Henry Glass (NRD).

Organizatorzy mają kłopoty z pogodą. W Zakopanem panuje już od wielu dni odwilż. Nie grozi ona trasom zjazdowym w górach i biegowym na Cyrhli. Najtrudniej jest utrzymać śnieg na skoczniach i trasach biathlonu. Meteorolodzy zapowiadają na szczęście ochłodzenie.

Toto-Lotek

I losowanie: 13, 14, 27, 32, 46, 47 dod. 38.

II losowanie: 23, 25, 27, 31, 35, 46. Banderola 8496.

Lajkonik

I los.: 7, 35, 33, 43, 22, dod. 13.
II los.: 11, 7, 26, 35, 10, dod. 28.

Banderola po 20 zł: 21026, 1026, 026.

Banderola po 10 zł: 026.

Wiślaczki nadal prowadzą

Sobotnio-niedzielną kolejka o mistrzostwo I ligi koszykówki kobiet nie przyniosła niespodzianek. **Pewnie zmierzająca do kolejnego tytułu mistrza krakowska Wisła dwukrotnie pokonała Stomil Olsztyn. W sobotę 85:62 (52:32).** Najwięcej punktów dla wiślaczek uzyskały **Iwaniec 21 i Berniak 20.**

Jeszcze bardziej okazałe zwycięstwo odniosły krakowianki wczoraj pokonując Stomil 113:59 (55:30). Najwięcej punktów uzyskały **Berniak 31 i Kaluta 18.**

Pozostałe wyniki: Polonia W-wa — Spójnia Gdańsk 76:68 i 63:89, ŁKS — AZS W-wa 83:63 i 83:51, Lech — Włókniarz Białystok 97:66 i 106:79, AZS Poznań — Olimpia 72:77 i 91:73.

W tabeli prowadzi nadal Wisła przed ŁKS i AZS Poznań.

Turniej koszykówki ...40-latków

Z okazji 50-lecia krakowskiej koszykówki OZKosz zorganizował jubileuszowy turniej... 40-latków. Startuje 6 zespołów **AZS, Cracovia, Juvenia, Korona, Wisła i Sparta Nowa Huta.** W sobotę rozegrano pierwsze mecze, turniej zakończy się 2 kwietnia br.

Oto wyniki pierwszych spotkań: **Korona — Sparta Nowa Huta 44:70 (27:41),** punkty dla Korony: **Odziewa i Tarnawski** po 13, **Sroka** 11, dla Sparty: **Kosek** 18, **Muszak** 17, **Niemiec** 13, **Juvenia — Cracovia 31:30 (22:14),** punkty dla Juvenii: **Baran** 8, **Łopatka i Filipski** po 7, dla Cracovii: **Banaś i Chrabal** 10, **Winnicki** 6, **AZS — Wisła 47:40 (21:21), AZS: Kubicki i Paleta** po 14, Wisła: **Paszkiewicz** 14, **Wójcik** 8. (s)

Siatkarki Wisły wiceliderem

Wczoraj zakończył się w Krakowie kolejny finałowy turniej „A" I ligi siatkówki kobiet.

W sobotę **Start Łódź** pokonał **Płomień Sosnowiec 3:0 (12, 11, 5), Czarni Słupsk** zwyciężyli **AZS Warszawa 3:2 (0, 5, —13, —13, 12).**

W niedzielę **AZS** niespodziewanie pokonał **Start 3:1 (—11, 14, 13, 6).** Spotkanie stało na bardzo dobrym poziomie, a warszawianki odniosły zasłużony sukces. W drugim wczorajszym meczu gospodynie turnieju wiślaczki po beznadziejnej grze uległy **Płomieniowi 2:3 (13, —12, —14, 7, —13).**

Było to jedno z najsłabszych spotkań krakowskiego turnieju. Zawodniczki Wisły będąc zdecydowanymi faworytkami (Płomień do niedzieli nie wygrał w Krakowie ani jednego meczu) zagrały wyjątkowo nieporadnie i przyjęły chaotyczny styl gry sosnowiczanek.

Tak więc o tytule mistrza Polski zadecyduje ostatni turniej, którego organizatorem będzie Start Łódź.

Wiślaczki nie wykorzystały atutu własnej hali i wygrały tylko 2 pojedynki. Niemniej walka o mistrzostwo trwa nadal — choć niewątpliwie faworytem jest Start.

1. Start Łódź	23	81:53
2. Wisła	22	79:54
3. Płomień	22	77:59
4. Czarni	21	80:54
5. AZS Warszawa	14	67:71

Halowe mistrzostwa Polski

Lekkoatleci walczyli w Zabrzu

W Zabrzu rozegrane zostały halowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Zgromadziły one rekordową liczbę 337 zawodników z 67 klubów.

W sobotę najlepszą formę zademonstrowali sprinterzy. Już w eliminacjach świetnie spisywał się **Marian Woronin z Polonii W-wa, w finale zwyciężył on zdecydowanie w czasie 6,59, uzyskując halowy rekord Polski.** Inne wyniki sobotnie nie zasługują na uwagę.

W mistrzostwach dobrze spisały się zawodniczki Wisły Kraków, zdobywając dwa tytuły mistrzyń Polski. W biegu na 400 m **Elżbieta Katolik** osiągnęła czas 55,00, wyprzedzając Barbarę Kwietniewską 55,90. W biegu na 1500 m **Celina Sokołowska** czasem 4.26,27 również zdobyła tytuł mistrza Polski. Pokonała ona Ewę Szydłowską z Gliwic, która uzyskała czas 4.32,67.

W konkurencji mężczyzn **Feliks Wawrzoń** z Tarnovii wygrał bieg na 800 m w czasie 1.50,01. **Michał Skowronek** z Wawelu Kraków na dystansie 1500 m osiągnął czas 3.45,76, zdobywając również tytuł mistrza Polski.

KALEJDOSKOP

Z DALEKOPISU

● **W meczu piłki wodnej ZSRR pokonał Węgry 6:5.**

● **Podczas lekkoatletycznego meczu halowego juniorów ZSRR — NRD, w skoku wzwyż triumfował Jaczenko (ZSRR) rezultatem 2.26.**

● **W Palm Springs, w turnieju tenisowym, rozstawiony z nr 1 Raul Ramirez (Meksyk) pokonał Frewa McMillana (RPA) 6:2, 6:1 i zakwalifikował się do 1/2 finału.**

● **W Taszkiencie rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów. W pierwszym swym występie reprezentacja Polski zremisowała z drużyną Uzbekistanu 1:1 (0:0).**

● **Mistrzem świata w biathlonie w biegu na 10 km został reprezentant ZSRR Tichonow, uzyskując 32.47,8.**

● **Sukcesem Marty Piętoń zakończył się w Szczyrku slalom-gigant o Puchar Beskidów. Polka zademonstrowała dobrą formę i pokonała reprezentantkę CSRS Sonję Kuzmanovą.**

● **W Cosford rozegrano halowy mecz W. Brytania — Francja. W konkurencji mężczyzn zwyciężyli Francuzi 78:50, a w konkurencji kobiet reprezentantki W. Brytanii 51:44.**

● **W Budapeszcie rozegrano towarzyskie spotkanie hokejowe NRD — Węgry. Zwyciężyli hokeiści NRD 9:3.**

● **W Sapporo rozegrany został międzynarodowy konkurs skoków. Triumfował Hans Wallner (Austria), który za skoki 108 i 108,5 m uzyskał łączną notę 245,6 pkt.**

● **W Lillenammer zakończyły się mistrzostwa świata biathlonistów. Bieg rozstawny seniorów 4×7,5 km wygrał zespół ZSRR w czasie 1:48.10.**

● **W eliminacyjnym meczu do piłkarskich mistrzostw świata pierwszej grupy Azji i Oceanii Singapur pokonał Tajlandię 2:0 (0:0).**

● **Nowym selekcjonerem reprezentacji Brazylii, która przygotowuje się do piłkarskich mistrzostw świata w 1978 r. został Claudio Coutinho.**

● **W japońskiej miejscowości Furano rozegrany został w niedzielę slalom gigant kobiet zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężyła Monika Kaserer (Austria).**

● **W holenderskiej miejscowości Alkmaar zakończyły się mistrzostwa świata łyżwiarzy szybkich w sprincie. A mistrzostwo zdobyli: kobiety — 500 m Bryndzej (ZSRR) — 43,65; mężczyźni 500 m Kulikow (ZSRR) — 38,52.**

● **Mistrzem świata w łyżwiarstwie szybkim w konkurencji sprinterów został amerykanin Eric Heiden — 157.455 pkt.**

● **W Pisku (CSRS) odbył się międzypaństwowy mecz hokejowy, w którym juniorzy CSRS pokonali juniorów ZSRR 6:5.**

● **Amerykanka Jane Frederick uzyskała w Madison Square Garden najlepszy na świecie halowy rezultat w biegu na 60 yardów płotki — 7,3.**

● **W rewanżowym meczu trzeciej grupy afrykańskiej piłkarskich eliminacji mistrzostw świata w Kairze, reprezentacja Egiptu pokonała Kenię 1:0 (1:0).**

Wodolotem na mecz Dania — Polska

Szczeciński Sport — Tourist organizuje wycieczkę wodolotem na mecz piłkarski Dania — Polska, który odbędzie się 1 maja br. w Kopenhadze. Do dyspozycji kibiców oddane zostaną dwa najszybsze wodoloty typu „Metor" należące do żeglugi szczecińskiej. Wyjazd ze Szczecina nastąpi 1 maja we wczesnych godzinach rannych, a powrót 2 maja wieczorem.

Lipburger zwycięża w Sapporo

Na olimpijskiej 90-metrowej skoczni narciarskiej w Sapporo rozegrano międzynarodowy konkurs. Zwyciężył Austriak Alojs Lipburger — 209,4 pkt. (98,5 i 97,5.

Remis piłkarzy Napoli

W spotkaniu o mistrzostwo ekstraklasy Włoch, piłkarze SC Napoli, którzy w środę zmierzą się we Wrocławiu ze Śląskiem w 1/4 finału PZP, zremisowali na własnym boisku z Genuą 1:1.

Porażki młodych polskich piłkarzy

Niepomyślnie wystartowali młodzi polscy piłkarze w międzynarodowym turnieju piłkarzy do lat 21 w Iranie. Rozgrywki, których stawką, oprócz nagrody, jest udział w pucharze świata juniorów w Tunezji, odbywają się w dwóch grupach, w Shirazie i Abadanie.

W grupie „B" Polacy przegrali z jedenastką ZSRR 0:2 a następnie z Rumunią również 0:2

Doskonałe wyniki...

A. Richter w biegu na 200 m uzyskała najlepszy na świecie wynik 23,22, wraz ze swymi koleżankami z klubu OSC Dortmund poprawiła także nieoficjalny rekord świata w sztafecie 4×200 m. B. Holzapfel pokonała poprzeczkę na wysokości 191 cm.

Skrobek szachowym mistrzem Polski

W Piotrkowie Trybunalskim zakończyły się w niedzielę 34 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w szachach. Tytuł mistrza kraju zdobył Ryszard Skrobek (Hetman Wrocław), który zgromadził łącznie 9,5 pkt.

Strzelec pierwszej bramki

Z. Garłowski

Pikarz wrocławskiego „Śląska" Z. Garłowski może być zadowolony. Celnym strzałem pokonał naszego reprezentacyjnego bramkarza Z. Kuklę inaugurując serię bramek w wiosennej rundzie piłkarskiej ekstraklasy.

Piotr Burczyński bojerowym mistrzem Europy

Bojerowym mistrzem Europy w klasie „DN" na zakończonych 26 bm. w Krynicy Morskiej zawodach, został reprezentant Polski Piotr Burczyński. Drugie miejsce zajął Endel Vooremaa, a trzecie Roland Berdash (obaj ZSRR).

Młodzi ciężarowcy pokonali Rumunów

W Nowym Dworze w międzypaństwowym meczu w podnoszeniu ciężarów reprezentacja juniorów Polski pokonała Rumunię 7:3.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W niedzielę rozegrano trzy turnieje I ligi judo:

Oto wyniki: **Gdańsk;** Wisła Kraków — AZS Warszawa 9:5 (58:38), Wisła Kraków — Wybrzeże Gdańsk 9:5 (51:32), Wybrzeże Gdańsk — AZS Warszawa 8:6 (56:43). **Bydgoszcz:** Polonia Bydgoszcz — Gwardia Warszawa 9:5 (75:40), ROW Rybnik — Gwardia Warszawa 8:6 (68:36), Polonia Bydgoszcz — ROW Rybnik 8:6 (66:48), **Wrocław:** AZS Wrocław — Gwardia Koszalin 9:5 (45:26), Gwardia Koszalin — Gwardia Wrocław 8:6 (64:26), AZS Wrocław — Gwardia Wrocław 7:7 (40:30).

LUDZIE I REKORDY

Adam Ogorzałek

W dniach posuchy

Od kilkunastu tygodni mam kłopoty ze swoim felietonem. Nie odczuwam mianowicie wewnętrznej potrzeby wypowiadania się o bieżących wydarzeniach sportowych. Wydają się mi one jakby mniej ekscytujące w stosunku do tego wszystkiego, co przeżywaliśmy kiedyś, gdy Tomaszewski bronił rzuty karne na mistrzostwach świata, a Lato i Szarmach błyszczeli wśród najlepszych. Jacek Wszoła z chłopięcą radością atakujący poprzeczkę, Fibak walczący w Houston, Szurkowski gubiący rywali na pamiętnym wirażu pod Barceloną — to były fascynujące zdarzenia, wzbogacające nas emocjonalnie. W efekcie rozpaskudziliśmy się jako kibice i teraz — jak czytam w prasie sportowej — żadne tam „Liverpoole" nie mogą nam ponoć zaimponować.

Jeśli mam do wyboru pięściarski turniej naszych asów, biegi Szewińskiej na antypodach, czy samochodowy Rajd „Stomilu" — to osobiście wolę już loty narciarskie Steinera, Innauera i Novaka. Ale jeszcze wyżej stawiam transmisje z angielskich boisk piłkarskich, bo chociaż istotnie wrzuca się tam według schematu górne piłki na pole bramkowe aż do znudzenia, to jednak zadziorność, skoczność i pomysłowość Anglików w walce o te górne piłki zaciekawia mnie wystarczająco. Mógłbym codziennie oglądać takie mecze, tak jak kiedyś nie mogłem przejść przez krakowskie Błonia obojętnie, gdy padający ze zmęczenia chłopcy walczyli zawzięcie o zwycięstwo.

Na Błoniach znowu kopie się piłkę, ale jakoś inaczej. Mniej teraz utalentowanych dryblerów i szybkich skrzydłowych, umiejących miękko zacentrować. Nade wszystko jednak mniej dzielności i nieustępliwości. Jest to na pewno piłka skuteczniejsza, ale już nie tak piękna. Chyba dlatego mój gust ukształtowany ćwierć wieku temu, pcha mnie ku telewizorowi, gdy kopią piłkę odrobiną tradycyjni Anglicy.

Pewnie że podoba się mi Cruyff, bo ma osobowość, polot i elegancję ruchów. Ale ci, którzy twierdzą, że Holendrzy są o klasę lepsi od Anglików, zapominają, że znakomity Johann gra inaczej niż jego rodacy. W tym precyzyjnym kolektywie dano mu szansę pozostania indywidualnością. Tej szansy nie miał Eusebio, bo Portugalczycy nie stanowili tak solidnego wsparcia dla swojej gwiazdy.

Wyspiarze przegrywają mecze międzypaństwowe z wielu powodów. Pamiętamy niedługie czasy, gdy dwie nasze drużyny klubowe toczyły porywające mecze na europejskich boiskach, a reprezentacja zupełnie się nie liczyła wśród potęg futbolu. Ileż razy wyrywało się nam wtedy westchnienie — Gdybyż tak zamiast narodowej jedenastki powalczył klub Szołtysika, Lubańskiego i Oślizły!

Podobnie chyba wygląda dziś sprawa piłki w Anglii. Dziesięć zespołów ligowych tego kraju może z powodzeniem rywalizować w wielomeczu z dziesiątką drużyn Czechosłowacji, choć nasi południowi sąsiedzi odnieśli w ubiegłym roku większe bez wątpienia sukcesy. Piłkarstwo nad Tamizą jest biznesem i n a p r a w d ę gra się tylko w lidze, bo to przynosi wymierne korzyści. Tak mnie się wydaje i tak oceniłem sytuację polskiego piłkarstwa w okresie przed Górskim i Gmochem.

W erze Górskiego i Wagnera interes reprezentacji postawiono na pierwszym planie i to doprowadziło do sukcesów. Skoncentrowanie uwagi na elicie ma jednak i skutki uboczne. Może właśnie dlatego nie odnosimy sukcesów w europejskich pucharach klubowych? W siatkówce liczymy się wciąż wśród najlepszych, ale ani olsztyńscy studenci, ani „Resovia" nie sięgnęły po tytuł klubowego mistrza kontynentu. O piłkarzach nie wypowiadam się, bo trudno już dziś przesądzać, co są naprawdę warci.

W dniach posuchy na naszych boiskach i lodowiskach nie porywa mnie nawet rywalizacja Klammera ze Stenmarkiem na alpejskich trasach. Ze smutkiem patrzyliśmy na zawody w Szczyrku, gdzie ostatecznie okazało się, że narciarstwo wyczynowe w Polsce nie istnieje. Pozostaje tylko nadzieja, że podopieczni ministra Kuberskiego rozpoczynający jutro swoje sportowe juwenalia trafią w ręce dobrych trenerów. Równolegle trzeba będzie jeszcze parę spraw wyjaśnić, ale to już temat na osobny artykuł.